

## Rządowa delegacja ZSRR przybyła do Poznania

Sobota, 9 czerwca br. godzina 16.25. Na płycie poznańskiego lotniska Ławica kołuje samolot „Tu-104”, którym przybyła do naszego miasta delegacja rządowa Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich z prezesem Rady Ministrów Ukrainieckiej SRR — A. P. Laszko.

W skład delegacji wchodzi: S. Piłotowicz — ambasador ZSRR w Polsce, A. A. Malinin — radca handlowy Ambasady ZSRR w Polsce, N. Talyzin — konsul generalny ZSRR w Poznaniu, W. A. Jermakow — wiceminister budownictwa maszynowego, E. N. Szapaszniukow — wiceminister przemysłu okrętowego i G. G. Juzupow — minister handlu Uzbekistanu.

Na lotnisku radzieckich gości serdecznie witali przedstawiciele rządu PRL z wicepremierem F. Kaimem oraz gospodarze naszego regionu: J. Zasada — I sekretarz KW PZPR, T. Grabski — przewodniczący Prezydium WRN i S. Cozaś — przewodniczący Prezydium RN Poznania.

Program kilkudniowego pobytu delegacji rządowej ZSRR w Poznaniu i w Wielkopolsce przewiduje m. in. zwiedzenie ekspozycji Międzynarodowych

Delegacja rządowa ZSRR na poznańskim lotnisku. Na pierwszym planie od lewej: S. Piłotowicz, A. P. Laszko i F. Kaim. Fot. — H. Kamza

Targów Artykułów Technicznych, udział w Dniu Radzieckim na MTP, wizytę w Zakładach Przemysłu Metalowego H. Cegielskiego. Goście zwiedzą również Poznań i okolice. (ad)



## Edward Gierek przyjął ambasadora Belgii

9 bm. I sekretarz KC PZPR, Edward Gierek przyjął ambasadora Królestwa Belgii w Polsce, Fransa R. Taelmansa. Ambasador przekazał list premiera rządu Królestwa Belgii, Edmond Leburtona, zapraszający w imieniu rządu i jego własnym I sekretarza KC PZPR do złożenia oficjalnej wizyty w Belgii.

Edward Gierek podziękował za pośrednictwem ambasadora rządowi Belgii za zaproszenie. Zostało ono przyjęte z zadowoleniem. (PAP)

## Witamy na 42 MTP

# Wzrasta udział Polski w handlu światowym

## Konferencja prasowa ministra Tadeusza Olechowskiego

Tradycyjnie już, w przeddzień otwarcia 42 Międzynarodowych Targów Poznańskich, odbyła się konferencja prasowa ministra handlu zagranicznego PRL Tadeusza Olechowskiego.

Minister T. Olechowski swoje wystąpienie poświęcił przedstawieniu aktualnej sytuacji w polskim handlu zagranicznym, stosunkom z krajami RWPG oraz państwami kapitalistycznymi, zadaniami handlu zagranicznego na najbliższy okres oraz roli Międzynarodowych Targów Poznańskich.

Polski handel zagraniczny w roku 1972 oraz w pierwszych pięciu miesiącach roku bieżącego, wykazuje szczególnie wysoką i stale wzrastającą dynamikę. Rok ubiegły charakteryzował się ponad 17-procentowym wzrostem eksportu. Natomiast import w tym samym okresie wzrósł o 21,2 procent. Takie same tendencje wystąpiły w pierwszych pięciu miesiącach bieżącego roku.

Szczególnie wysoką dynamikę obserwuje się w branżach określanych, jako nośniki postępu technicznego: w przemyśle elektromaszynowym i chemicznym.

Minister Olechowski stwierdził też, że dzięki wysokiej dynamice obrotów, udział Polski w światowym eksporcie zwiększył się w ciągu ostatnich dwóch lat z 1 do 1,22 procenta, a natomiast w imporcie z 1,16 procenta do 1,31. Wzrost ten wydaje się jednak nieproporcjonalny wobec udziału polskiego przemysłu w światowej produkcji (2,5 proc.).

Omawiając stosunki handlowe Polski z innymi krajami, minister Olechowski podkre-

ślił rolę krajów wchodzących w skład Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. Najpoważniejszym naszym partnerem

jest i nadal pozostanie Związek Radziecki. Do Kraju Rad eksportujemy około 45 procent maszyn i urządzeń oraz ponad 61 procent przemysłowych towarów konsumpcyjnych. Otrzymujemy w zamian około

Dokończenie na str. 2



Na zdjęciu: fragment targowej ekspozycji. (O i MTT piszemy na str. 3)

Fot. — H. Kamza

## W Płocku

# Centralna akademica z okazji Święta Ludowego

W poczuciu dobrze spełnionych obowiązków i gotowości do realizacji nowych, coraz większych zadań, mieszkańcy wsi, a wraz z nimi klasa robotnicza obchodzą w tym roku tradycyjne Święto Ludowe.

To tradycyjne od lat już wspólne święto chłopów i robotników jest jeszcze jednym wymownym wyrazem trwałości sojuszu robotniczo-chłopskiego, podstawy władzy ludowej.

## Posiedzenie Prezydium PSKBiW

9 bm. odbyło się posiedzenie Prezydium Polskiego Społecznego Komitetu Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. Prezydium wysłuchało sprawozdania z odbytego w maju br. w Brukseli posiedzenia Międzynarodowego Komitetu d. s. Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, w którym delegacja polska brała aktywny udział.

## Ogólnopolski rajd ZMS

10 tys. robotników i młodzieży szkolnej z całego kraju uczestni-

PAP-RADIO-INFO-WE TELEFONEM  
RADIO-INFO-WE TELEFONEM-PAP  
INFO-WE TELEFONEM-PAP-RADIO  
TELEFONEM-PAP-RADIO-INFO-WE  
PAP-RADIO-INFO-WE TELEFONEM-PAP  
RADIO-INFO-WE TELEFONEM-PAP

czy w rozpoczętym 9 bm. 6 rajdzie ZMS „Szlakami zdobywców Waju Pomorskiego”.

## A. Kosygin uda się do Austrii

Jak podała agencja TASS, przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, A. Kosygin w dniach od 2 do 5 lipca br. złoży oficjalną wizytę w Austrii.

## L. Blanco premierem Hiszpanii

W pałacu Pardo, gdzie mieści się siedziba gen. Franco, odbyła się w sobotę przed południem uroczystość zaprzysiężenia nowego premiera Hiszpanii Luisa Carrero Blanco.

dowej. Właśnie Płock, miejsce centralnej akademii przed tegorocznym Świętem Ludowym, miasto petrochemii i fabryki wysoko wydajnych kombinów zbożowych, jest jednym z symboli wieży klasy robotniczej i chłopstwa, miasta i wsi.

Na sali, w której widnieje hasło: „Polska wieś odda wszystkie swe siły dla rozwoju socjalistycznej ojczyzny”, obok przodujących rolników Ziemi Płockiej i woj. warszawskiego są delegacje pracowników rolnictwa sąsiednich województw. Wraz z nimi robotnicy z płockich i mazowieckich zakładów pracy, także tych, które produkują maszyny i urządzenia dla rolnictwa.

Dokończenie na str. 2

## od GROSU tygodnia

# Rzeczowe i owocne

W piątkowe przedpołudnie, kiedy rozpoczynała się właśnie pierwsza konferencja prasowa 42 MTP, w Pradze — w wielkiej sali konferencyjnej czeskosłowackiego Ministra Spraw Zagranicznych w Pałacu Czernińskim odbył się końcowy akt XXVII Sesji Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej: składanie podpisów pod protokołem — przytoczmy opinie szefa delegacji polskiej, premiera Piotra Jaroszewicza — pracowitych, rzeczowych i owocnych obrad.

Jak wiadomo z komunikatu przyjętego w wyniku 4-dniowych obrad jednomyślnie przyjęta uchwała zawiera nie tylko pozytywną ocenę pracy RWPG w okresie pomiędzy poprzednią a obecną sesją, ze szczególnym uwzględnieniem przebiegu realizacji kompleksowego programu socjalistycznej integracji gospodarczej. Zarazem zawiera ona wnioski dotyczące dalszej działalności Rady, a zwłaszcza usprawniania koordynacji planów rozwoju gospodarczego krajów członkowskich na lata 1976-80 dla przyspieszenia współpracy w zakresie bazy surowcowej i paliwowo-energetycznej na ten okres, a także w perspektywie następnego 15-lecia. Precyzuje też zadania w dziedzinie współpracy dotyczącej przemysłu — zwłaszcza maszynowego i wytłacza równocześnie nowe kierunki i formy kooperacji i specjalizacji produkcji. A po-

nadło — co było wyjątkowo owocną formą roboczego i konkretnego uczczenia obchodzonego właśnie 5 czerwca po raz pierwszy w świecie Dnia Ochrony Środowiska — ustala również zadania dotyczące kompleksowych przedsięwzięć państw członkowskich RWPG w zakresie ochrony środowiska naturalnego człowieka.

Choćby wyczerpanie tych głównych tematów obrad wskazuje na znaczenie sesji. Za szczególnie ważne wyniki trzeba uznać te, które dotyczą perspektyw zaspokojenia potrzeb krajów członków RWPG w podstawowe surowce niezbędne dla ich dalszego rozwoju gospodarczego. Bądź co bądź problemy surowcowe i energetyczne stają się centralnymi w skali całego świata. Nie bez kozery w przodujących pod względem rozwoju gospodarczego państwach świata kapitalistycznego mówi się o narastającym „kryzysie energetycznym”. I oczywiście za zabezpieczenie surowców oraz paliw i energii — nie tylko w perspektywie roku 1990 czy 2000, ale dziś i jutro — stanowi kluczowy problem także dla krajów wspólnoty socjalistycznej, która skupiając 10 procent ludności naszego globu, swą gospodarką już dziś stanowi ponad 30 proc. gospodarki światowej.

W ubiegłym roku kraje RWPG wyprodukowały łącznie około 1146 miliardów

kWh energii elektrycznej, wydobły 641 mln ton węgla kamiennego i antracytu, 411 mln ton ropy naftowej, 244 mld m sześć. gazu ziemnego. Ale jednocześnie w tym samym okresie m. in. wytopiły 170 mln ton stali, wyprodukowały 352 tys. obrabiarek do metali, 571 tys. traktorów, rozwinęły o 10 proc. produkcję chemiczną, na co przecież zużywa się olbrzymie ilości energii. I choć dzięki wymianie handlowej między krajami wspólnoty państw członkowskich RWPG prawie w pełni zaspokajały one swoje potrzeby importowe w dziedzinie węgla kamiennego, produktów naftowych, rudy żelaza itd. — zarazem trzeba brać pod uwagę dynamikę rozwoju przemysłowego krajów RWPG. Przecież w porównaniu z 1971 rokiem udział produkcji przemysłowej wspólnoty socjalistycznej zwiększył się w 1972 roku o 7,5 procent, podczas gdy krajów Wspólnego Rynku zaledwie o 4,3 procent. Wciąż też na wysokim poziomie utrzymują się nakłady inwestycyjne. W 1971 roku wzrosły w krajach RWPG o 7 procent.

Ale też dalszy rozwój olbrzymiego potencjału krajów RWPG — jak przypomniał to po powrocie z praskiej sesji, w swej wypowiedzi dla prasy premier Piotr Jaroszewicz „rodzi nietłumne problemy”, także dla naszego kraju. Postanowiliśmy więc — kontynuował premier — podjąć wysiłki nad usprawnieniem współpracy naszych krajów w formowaniu i koordynacji planów wieloletnich. W tym też kontekście zatroszczyliśmy się o pełne pokrycie materiałowe i surowcowe rozwijającego się przemysłu naszych krajów.

Już choćby z tego względu praska sesja stanowi ważki etap realizacji celów Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej.

ZBIGNIEW SZUMOWSKI



# Szczegóły końcowego dokumentu

Dokument, przyjęty na zakończenie trwających się od kilku miesięcy wielostronnych konsultacji przygotowawczych do europejskiej konferencji bezpieczeństwa i współpracy w Helsinkach, zatytułowany: „Końcowe zalecenia konsultacji w Helsinkach”, zawiera między innymi postanowienia, dotyczące organizacji prac europejskiej konferencji i jej porządku dziennego.

Jak poinformowano w Helsinkach, zaleca się następujący porządek dzienny obrad:

- 1) sprawy dotyczące bezpieczeństwa w Europie,
- 2) współpraca w dziedzinie gospodarczej, naukowej i technicznej oraz w dziedzinie ochrony środowiska naturalnego,
- 3) współpraca w dziedzinie stosunków międzyludzkich i w innych dziedzinach,
- 4) dalsze posunięcia po zakończeniu konferencji.

Konferencja odbywać się będzie w trzech etapach. Pierwszy etap — na sześciu ministrów spraw zagranicznych — rozpoczyna się 3 lipca w stolicy Finlandii, Helsinkach.

Data rozpoczęcia prac drugiego etapu konferencji, który odbywać się będzie w Genewie, zostanie wyznaczona przez ministrów spraw zagranicznych. Natomiast termin przeprowadzenia trzeciego etapu, który zaleca się odbyć ponownie w Helsinkach, będzie wyznaczony w drugim etapie konferencji.

W pracach konferencji mogą uczestniczyć wszystkie państwa europejskie oraz Stany Zjednoczone i Kanada.

Proponuje się zaprosić na otwarcie konferencji sekretarza generalnego ONZ, Kurta Waldheima, w charakterze honorowego gościa. (PAP)

Proponuje się zaprosić na otwarcie konferencji sekretarza generalnego ONZ, Kurta Waldheima, w charakterze honorowego gościa. (PAP)

Proponuje się zaprosić na otwarcie konferencji sekretarza generalnego ONZ, Kurta Waldheima, w charakterze honorowego gościa. (PAP)

Proponuje się zaprosić na otwarcie konferencji sekretarza generalnego ONZ, Kurta Waldheima, w charakterze honorowego gościa. (PAP)

Proponuje się zaprosić na otwarcie konferencji sekretarza generalnego ONZ, Kurta Waldheima, w charakterze honorowego gościa. (PAP)

Proponuje się zaprosić na otwarcie konferencji sekretarza generalnego ONZ, Kurta Waldheima, w charakterze honorowego gościa. (PAP)

Proponuje się zaprosić na otwarcie konferencji sekretarza generalnego ONZ, Kurta Waldheima, w charakterze honorowego gościa. (PAP)

Proponuje się zaprosić na otwarcie konferencji sekretarza generalnego ONZ, Kurta Waldheima, w charakterze honorowego gościa. (PAP)

Proponuje się zaprosić na otwarcie konferencji sekretarza generalnego ONZ, Kurta Waldheima, w charakterze honorowego gościa. (PAP)

Proponuje się zaprosić na otwarcie konferencji sekretarza generalnego ONZ, Kurta Waldheima, w charakterze honorowego gościa. (PAP)

Proponuje się zaprosić na otwarcie konferencji sekretarza generalnego ONZ, Kurta Waldheima, w charakterze honorowego gościa. (PAP)

Proponuje się zaprosić na otwarcie konferencji sekretarza generalnego ONZ, Kurta Waldheima, w charakterze honorowego gościa. (PAP)

Proponuje się zaprosić na otwarcie konferencji sekretarza generalnego ONZ, Kurta Waldheima, w charakterze honorowego gościa. (PAP)

Proponuje się zaprosić na otwarcie konferencji sekretarza generalnego ONZ, Kurta Waldheima, w charakterze honorowego gościa. (PAP)

Proponuje się zaprosić na otwarcie konferencji sekretarza generalnego ONZ, Kurta Waldheima, w charakterze honorowego gościa. (PAP)

Proponuje się zaprosić na otwarcie konferencji sekretarza generalnego ONZ, Kurta Waldheima, w charakterze honorowego gościa. (PAP)

Proponuje się zaprosić na otwarcie konferencji sekretarza generalnego ONZ, Kurta Waldheima, w charakterze honorowego gościa. (PAP)

Proponuje się zaprosić na otwarcie konferencji sekretarza generalnego ONZ, Kurta Waldheima, w charakterze honorowego gościa. (PAP)

Proponuje się zaprosić na otwarcie konferencji sekretarza generalnego ONZ, Kurta Waldheima, w charakterze honorowego gościa. (PAP)

Proponuje się zaprosić na otwarcie konferencji sekretarza generalnego ONZ, Kurta Waldheima, w charakterze honorowego gościa. (PAP)

Proponuje się zaprosić na otwarcie konferencji sekretarza generalnego ONZ, Kurta Waldheima, w charakterze honorowego gościa. (PAP)

Proponuje się zaprosić na otwarcie konferencji sekretarza generalnego ONZ, Kurta Waldheima, w charakterze honorowego gościa. (PAP)

Proponuje się zaprosić na otwarcie konferencji sekretarza generalnego ONZ, Kurta Waldheima, w charakterze honorowego gościa. (PAP)

Proponuje się zaprosić na otwarcie konferencji sekretarza generalnego ONZ, Kurta Waldheima, w charakterze honorowego gościa. (PAP)

Proponuje się zaprosić na otwarcie konferencji sekretarza generalnego ONZ, Kurta Waldheima, w charakterze honorowego gościa. (PAP)

Proponuje się zaprosić na otwarcie konferencji sekretarza generalnego ONZ, Kurta Waldheima, w charakterze honorowego gościa. (PAP)

Proponuje się zaprosić na otwarcie konferencji sekretarza generalnego ONZ, Kurta Waldheima, w charakterze honorowego gościa. (PAP)

# Wyrazy uznania dla żołnierzy Wojsk Ochrony Pogranicza

Przed 28 laty — 10 czerwca 1945 r. żołnierze Wojsk Ochrony Pogranicza zaciągnęli straż nad Odrą, przystępując do pełnienia służby granicznej. Rocznicę tego wydarzenia obchodzona jest rokrocznie jako święto Wojsk Ochrony Pogranicza. Z tej okazji w wielu jednostkach WOP odbyły się spotkania ze społeczeństwem i liczne imprezy kulturalne.

9 bm. w przededniu Święta — w Klubie MSW w Warszawie odbył się okolicznościowy koncert. Minister spraw wewnętrznych Stanisław Kowalczyk wysoko ocenił ofiarę i pełną poświęcenia służbę żołnierzy WOP dla kraju. Tegoroczne obchody Święta WOP

mają charakter szczególny. Od bywają się bowiem w roku jubileuszu 30-lecia Ludowego WP, w którego dorobku żołnierze z zielonymi otokami mają poważny wkład.

WOP-iści zawsze byli tam gdzie wzywał ich żołnierski i społeczny obowiązek, wykonywali z pełnym zaangażowaniem każde zadanie postawione im przez partię. I tak jest po dzień dzisiejszy. Żołnierze WOP ściśle współpracują ze społeczeństwem, uczestniczą w licznych pracach społecznych na rzecz gospodarki.

Stanisław Kowalczyk — podkreślił potrzebę systematycznego doskonalenia pracy szkoleniowo-wychowawczej, usprawnienia systemu dowodzenia, zarządzania i organizacji służby, polepszenia gospodarności, nie tylko społecznego i dbałości o warunki socjalno-bytowe kadry; żołnierzy służby zasadniczej i pracowników cywilnych WOP.

Minister Kowalczyk przekazał serdeczne pozdrowienia i podziękowania żołnierzom WOP za ich udział w umacnianiu bezpieczeństwa granic naszego kraju.

Charakterystyczne zadania wykonujące dla Wojsk Ochrony Pogranicza z uchwyt VI Zjazdu PZPR dowódca WOP gen. brg.

## Centralna akademia

Dokończenie ze str. 1

Zebrani serdecznie witają przybyłych na akademii: członka Biura Politycznego KC PZPR, wiceprezesa Rady Ministrów — Józefa Tejcyma, prezesa NK ZSL — Stanisława Gucwa, członka Sekretariatu KC PZPR — Zdzisława Żandarowskiego, wiceprzewodniczącego CK SD — Michała Grendysa, przewodniczącego ZG ZSMW — Tadeusza Hałaję, członków NK ZSL i KC PZPR, gospodarzy województwa, miasta i powiatu Płocka.

Po odegraniu hymnu państwowego, akademie otworzył przewodniczący WK FJN — Henryk Szafranski, przypominając m.in. o produkcyjnych i społecznych inicjatywach młodej kadry.

Następnie głos zabrał — Stanisław Gucwa, składając w imieniu pracowników rolnictwa serdeczne podziękowania za ich dotychczasowy trud i życząc dalszych osiągnięć.

W imieniu KC PZPR podziękowania i życzenia zabrał — a za ich pośrednictwem wszystkim pracownikom rolnictwa przekazał Józef Tejcyma.

Historyczne znaczenie młodej kadry — powiedział m.in. — że osiągnięty został jeden z głównych celów partii klasy robotniczej, jakim było zbudowanie sojuszu robotniczo-rolniczego, fundamentu naszego państwa i ustroju. Jest to aktualna dziś i dla przyszłości zasada polityczna i codzienna praktyka społeczna, gdyż ani interesy robotnicze, ani interesy rolnicze, ani interesy państwa i ustroju nie mogą być realizowane oddzielnie i niezależnie od siebie.

W części artystycznej akademii z koncertem galowym wystąpił reprezentacyjny Zespół Artystyczny Wojsk Polskich.

W drodze do Płocka przedstawiciele najwyższych władz partyjnych i państwowych przyjeżdżają do Płocka i wózów gospodarczych rolnych w powiatach: Płocki i Płock. PAP

## Wzrasta udział Polski w handlu światowym

Dokończenie ze str. 1

30 procent potrzebnych nam paliw i energii, 48 procent wyrobów metalurgicznych oraz 33 procent maszyn i urządzeń.

Dynamicznie rozwija się także handel między pozostałymi krajami socjalistycznymi. Pod względem wielkości obrotów następuje miejsca po ZSRR zajmują NRD i Czechosłowacja. Z kolei bardzo dobra współpraca kooperacyjna rozwija się między Polską i Jugosławią.

W ostatnich dwóch latach znacznie wzrosła też wymiana handlowa z państwami kapitalistycznymi. Godne podkreślenia są nowe formy kooperacji przemysłowej: np. porozumienie przedsiębiorstwa handlu z granicznego „Bumar” z firmą amerykańską „Harvester” obejmujące wspólną produkcję maszyn budowlanych oraz formy kooperacji kompleksowej przy noszące także znaczne efekty eksportowe (np. porozumienia z Fiatem i Berlietem). W kontaktach handlowych z krajami kapitalistycznymi głównym kierunkiem działania są państwa europejskie.

W świetle zadań handlu zagranicznego poważna rola przypada Międzynarodowemu Targom Poznańskim.

Wczoraj, w pawilonie Stanów Zjednoczonych zapoznano dziennikarzy z przedstawioną ekspozycją, podkreślając jej całkowicie handlowy charakter. Poczucie miejsca w amerykańskiej ofercie zajmuje ekspozycja przemysłu elektromechanicznego.

Ze swoją ofertą zapoznali także dziennikarzy przedstawicieli zachodniemieckiej firmy Krupp. W ekspozycji tej firmy szczególne miejsce zajmują maszyny budowlane, zwłaszcza zaś różnego rodzaju dźwigi. (k)

Wczoraj, w pawilonie Stanów Zjednoczonych zapoznano dziennikarzy z przedstawioną ekspozycją, podkreślając jej całkowicie handlowy charakter. Poczucie miejsca w amerykańskiej ofercie zajmuje ekspozycja przemysłu elektromechanicznego.

Ze swoją ofertą zapoznali także dziennikarzy przedstawicieli zachodniemieckiej firmy Krupp. W ekspozycji tej firmy szczególne miejsce zajmują maszyny budowlane, zwłaszcza zaś różnego rodzaju dźwigi. (k)

Wczoraj, w pawilonie Stanów Zjednoczonych zapoznano dziennikarzy z przedstawioną ekspozycją, podkreślając jej całkowicie handlowy charakter. Poczucie miejsca w amerykańskiej ofercie zajmuje ekspozycja przemysłu elektromechanicznego.

Ze swoją ofertą zapoznali także dziennikarzy przedstawicieli zachodniemieckiej firmy Krupp. W ekspozycji tej firmy szczególne miejsce zajmują maszyny budowlane, zwłaszcza zaś różnego rodzaju dźwigi. (k)

Wczoraj, w pawilonie Stanów Zjednoczonych zapoznano dziennikarzy z przedstawioną ekspozycją, podkreślając jej całkowicie handlowy charakter. Poczucie miejsca w amerykańskiej ofercie zajmuje ekspozycja przemysłu elektromechanicznego.

Ze swoją ofertą zapoznali także dziennikarzy przedstawicieli zachodniemieckiej firmy Krupp. W ekspozycji tej firmy szczególne miejsce zajmują maszyny budowlane, zwłaszcza zaś różnego rodzaju dźwigi. (k)

Wczoraj, w pawilonie Stanów Zjednoczonych zapoznano dziennikarzy z przedstawioną ekspozycją, podkreślając jej całkowicie handlowy charakter. Poczucie miejsca w amerykańskiej ofercie zajmuje ekspozycja przemysłu elektromechanicznego.

Ze swoją ofertą zapoznali także dziennikarzy przedstawicieli zachodniemieckiej firmy Krupp. W ekspozycji tej firmy szczególne miejsce zajmują maszyny budowlane, zwłaszcza zaś różnego rodzaju dźwigi. (k)

Wczoraj, w pawilonie Stanów Zjednoczonych zapoznano dziennikarzy z przedstawioną ekspozycją, podkreślając jej całkowicie handlowy charakter. Poczucie miejsca w amerykańskiej ofercie zajmuje ekspozycja przemysłu elektromechanicznego.

Ze swoją ofertą zapoznali także dziennikarzy przedstawicieli zachodniemieckiej firmy Krupp. W ekspozycji tej firmy szczególne miejsce zajmują maszyny budowlane, zwłaszcza zaś różnego rodzaju dźwigi. (k)

Wczoraj, w pawilonie Stanów Zjednoczonych zapoznano dziennikarzy z przedstawioną ekspozycją, podkreślając jej całkowicie handlowy charakter. Poczucie miejsca w amerykańskiej ofercie zajmuje ekspozycja przemysłu elektromechanicznego.

Ze swoją ofertą zapoznali także dziennikarzy przedstawicieli zachodniemieckiej firmy Krupp. W ekspozycji tej firmy szczególne miejsce zajmują maszyny budowlane, zwłaszcza zaś różnego rodzaju dźwigi. (k)

Wczoraj, w pawilonie Stanów Zjednoczonych zapoznano dziennikarzy z przedstawioną ekspozycją, podkreślając jej całkowicie handlowy charakter. Poczucie miejsca w amerykańskiej ofercie zajmuje ekspozycja przemysłu elektromechanicznego.

Ze swoją ofertą zapoznali także dziennikarzy przedstawicieli zachodniemieckiej firmy Krupp. W ekspozycji tej firmy szczególne miejsce zajmują maszyny budowlane, zwłaszcza zaś różnego rodzaju dźwigi. (k)

Wczoraj, w pawilonie Stanów Zjednoczonych zapoznano dziennikarzy z przedstawioną ekspozycją, podkreślając jej całkowicie handlowy charakter. Poczucie miejsca w amerykańskiej ofercie zajmuje ekspozycja przemysłu elektromechanicznego.

## Narada w KC PZPR

W Komitecie Centralnym partii obradowali wczoraj sekretarze rolni KW PZPR. Tematem narady, której przewodniczył zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Kazimierz Barcikowski, były bieżące zadania rolnictwa, zwłaszcza przygotowania do tegorocznych zbiorów, a także przebieg realizacji planów inwestycyjnych w przemyśle spożywczym i spółdzielczości wiejskiej. Uczestnicy narady omówili również przygotowania do zbliżającego się V Krajowego Zjazdu Kółek Rolniczych. (PAP)

## Parlamentarzyści Indonezji opuścili Polskę

Po tygodniowej wizycie złożonej na zaproszenie Prezydium Sejmu — 9 bm. opuścili Polskę delegacja Parlamentu Indonezji z wiceprzewodniczącym Parlamentu — Domo Pranoto.

W sobotę przed południem parlamentarzyści indonezyjscy byli gośćmi min. żeglugi — Jerzego Szopy. Wymieniono poglądy na temat perspektyw polsko-indonezyjskiej współpracy na odcinku gospodarki morskiej.

Pożegnaniu delegacji odbyło się na warszawskim lotnisku w godzinach popołudniowych. Parlamentarzyści indonezyjscy żegnali wicemarszałek Sejmu Andrzej Benesz i grupa posłów. (PAP)

## Odnaczenia

### dla inwalidów wojennych

Plenarne zebranie Zarządu Oddziału Związku Inwalidów Wojennych PRL, który zjechał około 1600 członków z Poznania i powiatu poznańskiego, poświęcone było przypadającym w tym roku obchodom 30-lecia Ludowego Wojska Polskiego. Podczas zebrania, za wybitne zasługi położone w walce z hitlerowskim najeźdźcą, 7 inwalidom wojennym wręczono Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski. Otrzymały je: Kazimierz Dutkiewicz, Adam Kłapecki, Bronisław Kudwik, Czesław Pomin, Bolesław Walikowski, Stanisław Wyrzykiewicz i Kazimierz Zalewski. (a)

### Laureaci turnieju chórów

Na VI Dolnośląskim Turnieju Chórów „Legnica-Cantat” — srodo 25 zespołów krajowych i 2 czeskich wyłoniono laureatów. Chór wystąpił przez 7 dni w Legnicy, zabierając o główna grocie Festiwalu — „Brazowa Lutnia”.

Pierwsze miejsce i najwyższe trofea wywalczyli studenci medycyny z Gdańska pod dyktando „Lukasza i Włodka”. Druga i trzecia lokata oraz nagrody Ministra Kultury i Sztuki zdobyła grupa chóralna Politechniki Poznańskiej oraz chór Wszechnicy Szkoły Ekonomicznej „Dominanta” w Krakowie za najlepsze wykonanie programowego utworu turnieju. (PAP)

## Uchwała Sądu Najwyższego

# Przestępstwo popełnione za granicą

Sąd Najwyższy, w składzie 7 sędziów SN, podjął uchwałę zawierającą odpowiedź na pytanie prawne związane z odnowieniem nośnika karna za przestępstwa popełnione za granicą. Chodziło w tym przypadku o zagrożenie mienia jednostki uspołecznionej w jednym z krajów socjalistycznych.

Obecny kodeks karny — przypominał SN — utrzymuje obowiązującą już poprzednio zasadę, nakazując stosowanie polskiej ustawy karnej do obywateli polskich, którzy popełnili przestępstwo za granicą. Kodeks nie czyni przy tym ograniczeń co do charakteru czy rodzaju przestępstwa. Co więcej, przewiduje odpowiedzialność obywatela polskiego także wówczas, gdy popełniony przez niego za granicą czyn nie stanowi w danym kraju przestępstwa (świadczenie o tym na zarządzenie Prokuratora Generalnego PRL). Jest to wyrazem stanowiska ustawodawcy, że od obywatela polskiego można i należy wymagać, by stosował się do nakazów polskiej ustawy karnej także wtedy, gdy przebywa za granicą.

W konsekwencji — uznał SN — polski kodeks, a nie przepis obowiązujący w miejscu popełnienia przestępstwa, decyduje o charakterze czynu i jego kwalifikacji prawnej, określa rodzaj kary i jej wymiar. Odmienne uregulowanie miejscowego ustawodawstwa nie ma żadnego znaczenia w razie stosowania ustawy polskiej.

Tak więc — stwierdził w konkluzji SN — obywatel, który za granicą popełnia przestępstwo (w rozumieniu przepisów obowiązujących w miejscu przestępstwa) podlega ukaraniu według przepisów polskiej ustawy karnej jak za zagranicę mienia społecznego.

Przemawia za tym również — do dal SN — wzgląd na wspólnotę interesów państw, w których własność społeczną stanowi podstawę socjalistycznego budownictwa. PAP

## Na zakończenie Dni Oświaty

### Festyn w Borku

Z okazji zakończenia Dni Oświaty, Książki i Prasy, Dom Książki w Poznaniu i „Express Poznański” organizują dzisiaj (10 bm.) w Borku Wielkopolskim pow. Gostyni festyn finałowy.

Impreza ta rozpocznie się o godz. 10 rozgrywkami drużyn piłki nożnej, ręcznej i siatkówki na Stadionie Miejskim, boisku szkolnym i w Parku Kombinat Karlew. Program obejmie ponadto m.in.: otwarcie stoisk kermasowych oraz Wielkiej Loterii Książkowej, której głównymi nagrodami są m.in.: samochody „Fiat” i „Syrena”; pochód młodzieży przez miasto wraz z orkiestrami, spotkania z aktorami i dziennikarzami „Expressu”, inaugurację obchodów Święta Ludowego i miłośnicy ludności, występy chórów z Gostynia i Borku, zabawa ludowa, spotkanie z władzami powiatu. (mb)

## Święto wielkopolskich myśliwych

Z okazji 50 rocznicy istnienia Polskiego Związku Łowieckiego, odbyła się wczoraj w Poznaniu jubileuszowa akademii. Przybyli na nią m.in. członkowie Sekretariatu KW PZPR: Bogdan Gawroński, Alfred Kowalski i Franciszek Nowak.

Po zagaleniu przewodniczącego Wojewódzkiej Rady Łowieckiej Andrzeja Siłwińskiego, głos zabrał wiceprzewodniczący Kazimierz Grzesiak. Przedstawił on szkie historyczny wielkopolskiej organizacji PZŁ, podkreślając zwłaszcza jej ostatnie 25-lecie i obecne zadania społeczno-gospodarcze.

Podczas akademii 17 działaczom, nie będącym członkami PZŁ, wręczono odznaczenia „za zasługi w rozwoju ludowego łowiectwa”.

Przed akademii, zasłużonym myśliwym wręczono 6 złotych, 23 srebrne i 26 brązowych medali „za zasługi w realizacji zadań polskiego łowiectwa”.

Wczoraj też otwarta została wystawa trofeów łowieckich przygotowana przez Wacława Lesińskiego w klubie przy ul. Libelta. (zs)

## Koncert z cyklu „Kryterium na pięciolinii”

12 bm. o godz. 17 w Sali Błękitnej Pałacu Kultury odbędzie się VI koncert amatorskich zespołów muzycznych z cyklu „Kryterium na pięciolinii” organizowany przez Klub Muzyki Młodzieżowej „Czerwony kwadrat”. Wystąpią grupy „Takt” z Domu Kultury „Na Skarpie” oraz „Schody” ze studentów Klubu Akademii Rolniczej „Dziunia”.

Wstępu za zaproszeniami, które można otrzymać bezpłatnie w pok. 51 w Pałacu Kultury, ul. Czerwonej Armii 80/82. (na)

## Telefony donoszą

● Na ul. Głogowskiej został potrącony przez samochód R. K. doznając ran twarzy.

● Straż Pożarna interweniowała 5 razy. Po wczorajszej ulewie w suterenu na ul. ul. Głogowskiej 86, Placu Wolności 4, Lipowej 8 i Rybaki 13 — wypompowywano wodę. W piątym przypadku straż gasiła pożar w domu przy ul. Koźlej 26, gdzie od poduszki elektrycznej zapalił się tapczan. (t)

## ROGODA

Zachmurzenie duże, z większymi przejaśnieniami, miejscami opady, przeważnie o charakterze przelotnym. Po południu skłonność do burz. Temperatura maksymalna w granicach od 18 st. do zachodzie, do 24 st. na północnym wschodzie. Wiatry słabe lub umiarkowane, o kierunkach zmiennych.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Zbyszek Kruszona

Str. 2 — GŁOS — 10/11 VI 1973

GŁOS WIELKOPOLSKI — Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka pocztowa 1074. 86-055 Poznań — Redaguje Kolegium: Marian Flejsterowicz (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Wiesław Porzycki (redaktor naczelnego), Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek — Telefon: 600-41 łączy wszystkie działy. Działy łączności z Czytelnikami: 657-18. Redaktor naczelnego 654-09. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretariat redakcji 648-85. Sekretariat 654-05. Działy: telefoniczne 659-39. Redakcja nocna 650-73 i 453-31. Wydawca: RSW „Prasa-Książka-Ruch” — Poznańskie Wydawnictwo Prasowe — Biuro Ogłoszeń, ul. Grunwaldzka 19. 60-059 Poznań tel. 659-16. Za treść i terminy druku ogłoszeń nie odpowiadamy. Reklamy nie zamawiane redakcją nie zwraca. Druk: PZG im. M. Kasprzaka — Poznań. Prenumerata: wplaty na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł), lub rok (208 zł) — przyjmują za pośrednictwem blankietów PKO — RSW „Prasa-Książka-Ruch” — Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki, ul. Zwierzyniecka 9. 60-813. Poznań, na konto PKO nr 5-6-151 oraz listonosze i urzędy pocztowe. D-16.



# Chleb dla milionów

Lepszy własny chleb, niż pożyżona bułka. Głęboka treść tej ludowej mądrości może i dziś być, tak jak przed wiekami, hasłem dorocznego święta polskiej wsi. Dostał symbolicznego chleba dla wielomilionowej rodziny żyjącej między Bugiem i Odrą jest sprawą ważną dla każdego obywatela — tego w wiejskich opłotkach i tego w rogatkach miast. Jedni i drudzy wspólnie o ten chleb walczyli, łącząc sprawy robotnicze i chłopskie w nierozdzielalną jedność, w braterski sojusz umacniany latami walk klasowych w okresie międzywojennym, wspólnym udziałem w ruchu honoru podczas okupacji hitlerowskiej, a dziś — współpracą na drodze ku rozwojowi i unowocześnieniu gospodarki kraju, ku lepszym warunkom życia społeczeństwa.

Celem polityki rolnej naszej partii, sprzecywanym na bieżące pięciolecie przez VII Zjazd w oparciu o wytyczne Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium NK ZSL, jest nie tylko wzrost produkcji rolniczej. Jest nim także systematyczna i konsekwentna działalność zmierzająca do kształtowania wsi nowoczesnej i postępowej, poprawy warunków życia ludności wiejskiej.

W ostatnich dwóch latach za padło wiele niezwykle ważnych dla rolnictwa decyzji, które zdobiły wieńcem sukcesów wsi do wzmożenia gospodarczości i zespoleń wysiłków na rzecz przyspieszenia tempa produkcji rolnej, poprawy zaopatrzenia kraju w chleb, mleko i mięso. Stworzeniu lepszych warunków ekonomicznych towarzyszyło objęcie rolników powołanym ubezpieczeniem społecznym, rozszerzenie świadczeń emerytalnych dla członków spółdzielni produkcyjnych, podwyższenie zarobków pracowników w państwowych gospodarstwach rolnych. Zreformowanie najniższego szczebla władzy i administracji państwowej przez ustanowienie gmin stało się kluczem do sprawniejszego zarządzania gospodarką rolną i stworzenia ogromnego pola działania dla samorządów chłopskich, ich inicjatywy i zaradności.

Nie trudno zrozumieć, że od tego, jak szybko zwiększać się będzie produkcja rolna, jak szybko będzie się poprawiało zaopatrzenie rynku w żywność, uzależniony jest nie tylko

realny wzrost dochodów ludności pracującej poza rolnictwem, która przeszła 40 proc. rodzinnych budżetów lokuje w artykułach spożywczych, ale i wysokość dochodów ludności wsi, uzyskiwanych w drodze kontraktacji skupu płodów rolnych. Mówiąc najkrócej — od poziomu produkcji rolniczej uzależnione jest tempo poprawy warunków życia wszystkich obywateli naszego kraju.

Prawda jest, że zaspokojeniu zapotrzebowania społeczeństwa na artykuły żywnościowe daleko jeszcze do doskonałości. Pożyż rośnie, a stosunkowo szybko wzrost dochodów ludności jeszcze bardziej go wzmacnia. W miesie i przetworach, wyrobach mleczarskich, warzywach i owocach ciągle występuje niedostatek: apetyt nabywców przeraża dostawy towarów. Nadal więc spojrzenia kierują się ku rolnictwu. „Uczyńmy kraj nasz zasobny w chleb, mleko i mięso” — nawołuje jedno z czołowych hasł tegorocznego Święta Ludowego.

Stać nas na tę zasobność. Polska ziemia może rodzić więcej. W tej batalii o chleb rolnictwo nie jest osamotnione. Pracuje na jego lepsze wyniki cała gospodarka narodowa, pracują inżynierowie, technicy i naukowcy, pracuje przemysł maszyn rolniczych i chemicznych, idą mu w sukurs rosnące nakłady na gospodarkę żywnościową — w ostatnich dwóch latach zamknęła się suma przeszło 100 miliardów złotych.

Nie wszędzie jeszcze ta wielka pomoc państwa wywołuje zwiększoną troskę rolników o pełne wykorzystanie już posiadanych środków. Nie brak przykładów złego szafarstwa, zakorzenienia się konserwatywności i nawyków hamujących postęp. Musi to niepokoić zwłaszcza wobec szybkiego zmniejszania się liczby rąk do pracy w rolnictwie. Tym bardziej więc chodzi o to, by ci, co osiadli na ziemi ojców i którym przypadła rola żywienia przyszłych pokoleń, byli ludźmi z otwartą głową, świadomymi osiągnięć nowoczesnej wiedzy rolniczej, specjalistami w swoim zawodzie, ludźmi nadążającymi za postępem. Dlatego też dzisiaj, tradycyjne Święto Ludowe obchodzone jest pod hasłem zwrotu ku przyszłości wsi, ku jej nowym ambicjom, ku jej nowym ambitnym zadaniom, ku wsi światłej, nowoczesnej, kulturalnej.

J. N.

Podjęta w ubiegłym roku a realizowana obecnie, decyzja o rozdziale Międzynarodowych Targów Poznańskich na dwie coroczne imprezy nie była zaskoczeniem dla zainteresowanych targami. Jest to bowiem z jednej strony konsekwencja przemian następujących w naszej gospodarce, z drugiej zaś strony — wyraz tendencji panujących na światowym rynku wystawienniczym.

W ostatnich latach w polskim przemyśle nawet laik może zaobserwować dwie zasadnicze zmiany. Przede wszystkim na stopie szybki rozwój gałęzi produkujących towary rynkowe. Rozwija się dynamicznie przemysł lekki, chemiczny, tworzyw sztucznych, elektrotechniczny, spożywczy itp. Przyspieszenie w przemyśle produkującym bezpośrednio na rynek wymaga jednak sporych inwestycji i to inwestycji najnowocześniejszych, wykorzystujących zdobycze światowej techniki. I tutaj właśnie zaobserwować można drugą tendencję cechującą w ostatnim okresie naszą gospodarkę: coraz ściślej i szersze kontakty z zagranicą, nie tylko przez handel zagraniczny, ale i przez współpracę, kooperację, zakup licencji itd.

## Taka ekspozycja — jaki przemysł

Międzynarodowe Targi Poznańskie zawsze były oknem na świat polskiej gospodarki, tym bardziej stały się nim w ostatnim czasie. W związku z coraz większymi potrzebami, zaczynały jednak być ciasne. Nie tylko dla naszego przemysłu, lecz również dla wystawców zagranicznych coraz bardziej zainteresowanych handlem i współpracą z Polską, oraz krajami RWP. Podział MTP na dwie imprezy, niemal podwoił powierzchnię targową, czyniąc więcej miejsca tak dla wystawców dóbr inwestycyjnych (w czerwcu) jak i artykułów konsumpcyjnych (we wrześniu).

Wspomniałem, iż przy decyzji o podziale wzięto pod uwagę tendencje obserwowane w światowym wystawiennictwie. Nie sposób dzisiaj w jednej imprezie targowej pokazać wszystkiego. Specjalizacja wystawiennicza stała się koniecznością. Sprzyja ona zresztą kontaktom zainteresowanych. Spotykają się oni w grupach bardziej zbliżonych interesami i potrzebami.

O słusznosci nowej formy Międzynarodowych Targów Poznańskich świadczy zacytowana już wstępnie dzisiaj czwarta impreza: Międzynarodowe Targi Techniczne. Pod ekspozycję maszyn i urządzeń, czy mówiąc szerzej, dóbr inwestycyjnych — przeznaczono całą powierzchnię terenów targowych, wynoszącą 134 000 m<sup>2</sup>. Mimo to zapotrzebowanie

Od dzisiaj — pierwsze Targi Techniczne

# Nowoczesność w każdym calu

zgłoszone przez wystawców zagranicznych nie zostało w pełni zaspokojone, choć Zarząd MTP wykorzystał niemal każdy skrawek wolnego miejsca. Większość państw, mimo zawężenia problematyki wystawiennej zagospodarowała posiadaną powierzchnię wystawieniczą. Pozwoliło to na pojawienie się w Poznaniu nowych firm dotychczas nie biorących udziału w MTP.

## Oferty zamiast wystawy

W dniach od 10 do 19 bm. swoje oferty prezentować będzie ponad cztery tysiące firm z 29 krajów oraz Berlina Zachodniego. W Targach Technicznych reprezentowane będą: Austria, Belgia, Berlin Zachodni, Bulgaria, Czechosłowacja, Dania, Finlandia, Francja, Grecja, Hiszpania, Holandia, Indie, Irlandia, Japonia, Jugosławia, Kuba, Lichtenstein, Luksemburg, Niemiecka Republika Demokratyczna, Niemiecka Republika Federalna, Norwegia, Polska, Rumunia, Stany Zjednoczone, Szwajcaria, Szwecja, Węgry, Wielka Brytania, Włochy, Związek Radziecki.

Największymi wystawcami są: w grupie państw socjalistycznych — Czechosłowacja, NRD i Związek Radziecki, a w grupie państw kapitalistycznych — Francja, NRF i Wielka Brytania. 58 procent powierzchni targowej przeznaczono dla wystawców zagranicznych. Z tego 27 procent zajmują ekspozycje krajów socjalistycznych a 73 procent z krajów kapitalistycznych.

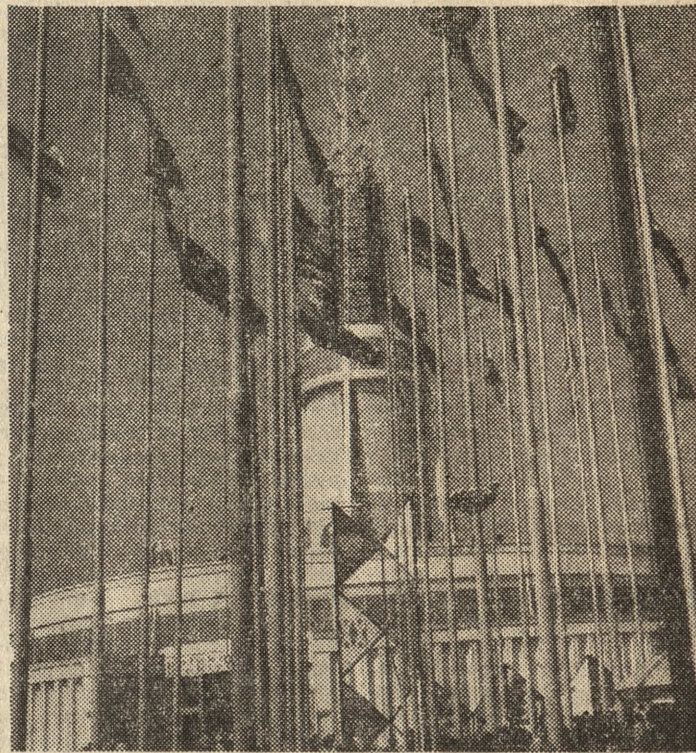
Targi Techniczne są imprezą handlową, jednak prócz tych funkcji spełniają także rolę platformy do nawiązania współpracy między naszym przemysłem a firmami zagranicznymi. Najwyraźniej widać to w ekspozycjach krajów, na których do Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. Jak już pisałem wcześniej, tematyce współpracy przemysłowej tych państw poświęcono (po raz pierwszy) specjalny pawilon (24A). Także w ekspozycjach poszczególnych państw prezentowane są przykłady wyrobów, powstających w wyniku kooperacji czy specjalizacji w ramach RWP.

Wraz ze zmianą formy organizacyjnej MTP, dalszemu pogłębieniu uległ roboty charakter imprezy. W tegorocznych ekspozycjach, zarówno

firm krajowych jak i zagranicznych, znacznie mniej niż w latach ubiegłych jest ekspozycji tylko wystawianych, nie zaś oferowanych do wymiany handlowej. Widać to w ofertach wielu państw m.in. w państwie amerykańskim, gdzie wystawcy zapewniają o całkowicie handlowym charakterze ekspozycji. Prezentują ją też w większości firmy będące w Poznaniu po raz pierwszy.

we służą także konfrontacji naszych osiągnięć z aktualnymi tendencjami światowymi.

Dla specjalistów z przemysłu dają one sposobność zapoznania się z rozwiązaniami stosowanymi w innych krajach, pogłębienia swojej praktycznej i teoretycznej wiedzy ze swojej dziedziny. Przy targach działa Biuro Informacji Tech-



Fot. J. Korpala

Specjalizacja Międzynarodowych Targów Poznańskich stwarza także dogodniejsze warunki do stopniowego przejścia na eksponowanie towarów branżami a nie w pawilonach narodowych. Obecnie firmy zagraniczne wystawiać będą jeszcze w sposób tradycyjny, zaś ekspozycja polska została precyzyjnie wyprofilowana w układzie branżowym. Takie eksponowanie towarów daje większe możliwości porównawcze, czyni ofertę bardziej przejrzystą. Nie ulega wątpliwości, że w przyszłości cała targowa impreza zostanie pokazana w układzie branż. Sprzyja temu właśnie specjalizacja.

## Na MTP — po wiedzę

Targi to nie tylko kontrakty handlowe. Spotkania targo-

niczne (BIT), które przygotowuje wykłady specjalistów, odczyty, pokazy filmowe. Kończą z nich inżynierowie i technicy z całego kraju. I w tym przypadku specjalizacja targów okazała się korzystna. Stwarza bowiem możliwości efektywniejszego działania dla BIT-u i specjalistów.

Podział MTP na Międzynarodowe Targi Techniczne i Międzynarodowe Targi Artykułów Konsumpcyjnych (23-30 września br.), uczynił zatem poznańską imprezę nowocześniejszą, dostosowaną do aktualnych potrzeb naszej gospodarki i wymiany międzynarodowej.

JAN KORZENIEWSKI

Sporo jest tego rodzaju rozczarowań. Kończy ktoś studia, trafia jako świeżo upieczony inżynier do przemysłu i pierwsze, dłuższe zetknięcie z produkcyjną rzeczywistością, odbiegające od podręcznikowych wizji, czyni zeń osobnika sfrustrowanego. Te rozczarowania bywają zresztą dwustronne: pomniejszonym fabrycznym zespołom oczekującym nieraz lata całe na dochrapanie się „własnego” inżyniera — pierwsze kontakty z „nowym” nasuwają także sporo krytycznych refleksji.

Oczywiście, nie tylko o młodych inżynierach i nie tylko o ich zetknięcie się z przedsiębiorstwami produkcyjnymi chodzi. To samo może dotyczyć lekarzy, trafiających do poradni lub szpitali, ekonomistów podejmujących pierwszą pracę w instytucjach i tak dalej. Istotą sprawy stanowią okoliczności w jakich nowo kreowanym fachowcom z wyższym wykształceniem wypadnie stawiać pierwsze samodzielne kroki na zawodowej drodze.

O adaptacji młodych, przyjmowanych do pracy (zwłaszcza pierwszych) pisać można na łamach niemal każdego tytułu prasowego w kraju, radio i telewizja też nie od macochy i swój udział w „obróbie” wspomnianego tematu mają, ba, nawet filmowcy zmontovali nie najgorszy średniometrażowy obraz poświęcony przystosowywaniu się nowo angażowanych pracowników.

Wszystkie te zacie poczynania cechuje uszake pewna powszechność, mianowicie koncentrują się

one wokół możliwie udanego wrażeńia nowo zatrudnionych w realia zakładu pracy — z pominięciem potrzeby uprzedniego przygotowania młodych do tuchze realii. A jest to chyba równie ważne — o ile nie ważniejsze — jak niwelowanie wstrząsu, związanego z zmianą szkolnego czy studenckiego modelu życia na model „produkcyjny”.

Zderzenie wyobrażeń i marzeń z rzeczywistością u jednostek wrażliwszych, nie przygotowanych na określone trudy oraz sta-

Podobny stan ducha charakterystyczny jest zwłaszcza dla tych co to w czasach studenckich nawiązyli do wszechstronnej rodzicielskiej opieki i niezłego standardu bytowania: rzuceni na głęboką wodę, pozbawieni familijnego zaplecza, skazani — co nie daje Boże — na przyzakładowy hotel, demonstrują cierpiennicze nastroje.

Dlatego sądząc, że niepożądany jest gwałtowny przeskok z aury towarzyszącej studiom, do produkcyjnej, biurowej lub innej

tach ze współpracownikami. Jest to nieraz hamulec utrudniający kierownictwom fabryk (biur, instytucji) szybsze powierzenie młodym — z racji reprezentowanych przez nich kwalifikacji zawodowych — odpowiedzialniejszych stanowisk, związanych z przewożeniem zespołów ludzi.

Niejednokrotnie młodzi z dyplomami, rozpoczynający pracę, wykazują nie tyle — co się im zarzuca — słabe przygotowanie ideowe, ile niedostatki postawy, jaką powinien reprezentować in-

cy. Więc może — jak proponują aktywiści dużych zakładów przemysłowych — na uczelniach powinnu odbywać się w końcowej fazie studiów spotkania z przedstawicielami fabryk, przedsiębiorstw, instytucji. Nietawie to do zrealizowania, ale gra warta zachodu. A o czym miano by mówić na tych wykładach-seminariach? O różnych aspektach życia zawodowego i społecznego: o współzawodnictwie, podziale pracy, zadaniach planowych, działalności związków zawodowych i organizacji partyjnych, racjonalizacji i miejscu młodych pośród załogi, systemach wynagradzania i awansowania, jednym słowem o modelu fabrycznej rzeczywistości, zbliżonej do tej, z jaką za rok-dwa zetkną się młodzi magistrowie, lekarze bądź inżynierowie.

Tego typu konfrontacje poprzedzające proces adaptacji młodych w miejscu pracy uzupełniałyby w sposób zasadniczy znajomość realiów produkcyjnego życia, wynoszoną przez studentów z wakacyjnych praktyk.

Kuracja wstrząsowa bywa stosowana w niektórych schorzeniach z dobrymi wynikami. W życiu zawodowym i społecznym daje niejednokrotnie także nieźle rezultaty. Ale u progu rozpoczęcia przez młodego człowieka samodzielnego życia — podobna kuracja nie jest ani konieczna, ani nadto owocna. Opowiadam się za sensownie pomyślanym procesem adaptacyjnym. Procesem, który łączyłby dwa brzości Rubikonu: uczelniany i pracowniczy.

WIESŁAW PORZYCKI

## Nie zawsze na linii

# Kuracja wstrząsowa?

ny faktyczne, może być przyczyną rozczarowań, hamujących rozwój zawodowy i rozwój osobowości młodego technika, prawnika, inżyniera. Najlepsza bowiem teoria i najprzemysłniej skonstruowane podręczniki, nie dostarczają wstępującym w szranki zawodowe absolwentom szkół i uczelni stosownego remedium, które by pozwalało gładko pokonać wstępny adaptacyjny okres. Konfrontacja młodych z niektórymi przejawami fabrycznego życia — częstokroć stanowi źródło ich zniechęcenia, utraty młodzieńczego entuzjazmu i rozczarowań.

pracy. Należy dążyć do stworzenia warunków bliskich spokojnemu przejściu z uczelni do miejsca zatrudnienia.

Słychać od dawna głosy aktywistów pracowniczych (dotyczy to zwłaszcza skupisk robotniczych), że część absolwentów akademii, uniwersytetów, politechnik — cechuje nieznaną praktycznego zastosowania nabytą przez nich wiedzę, a także niedostateczne przygotowanie ideowe. Ale na tym nie koniec: niedawni studenci na ogół nie umieją się początkowo znaleźć w produkcyjnym kolektywie, mają trudności w kontak-

teligent. Dają znać o sobie czasem brak uspołecznienia, niezrozumienie potrzeby demonstrowania bezinteresowności, konieczności podporządkowania nieraz swoich spraw — sprawom związanym z zadaniami zawodowymi albo społecznymi.

Nie winilibyśmy za te luki w edukacji obywatelskiej samych młodych ludzi, ktoś kiedyś musi im przyswoić zasady współżycia społecznego. Nie wszystkich obejmują swym oddziaływaniem organizacje młodzieżowe i nie zawsze poszczęści się one mogącymi rezultatami swej pra-



# Więcej okien na świat

Przywiązaliśmy się do klubu Międzynarodowej Prasy i Książki — popularnych „empików”. Do tego w Poznaniu i do tych w Gnieźnie, w Pile, i Kaliszu. Do nieuchwytniej atmosfery obcowania z oświatą i kulturą, do ciszy i skupienia. Przy kawie możemy poczytać pisma krajowe i zagraniczne, wyszukać i kupić jakieś interesujące nas dzieło z literatury obcej, obejrzeć wystawę plastyczną, w kameralnym gronie, na spotkaniu, porozmawiać z działaczem politycznym, artystą, intelektualistą.

Kto uparty, tutaj może się nauczyć na kursie obcego języka. Z „empików” promieniuje oświata, sztuka, nowoczesna myśl polityczna, społeczna, techniczna, a także sposoby bycia, wzory kontaktów z szeroko rozumianymi wartościami kultury. Pozazdrościć środowiskom, które mają swoje „empiki”.

Właśnie: jest ich w Wielkopolsce zbyt mało. Zapotrzebowanie ludzi najróżniejszych środowisk na ich działalność wzrasta. Powszechnym bowiem zjawiskiem jest dynamiczny wzrost poziomu wykształcenia społeczeństwa. W ślad za tym idzie szybki rozkwit zainteresowań intelektualnych, społeczno-politycznych, artystycznych. Przyszłość to przecież rewolucja naukowo-techniczna, która jeszcze zwiększy pęd do wiedzy specjalistycznej jak i ogólnej, a także potrzebę kontaktu i konfrontacji naszych doświadczeń z tym, co dzieje się poza granicami Polski. „Empiki” są jednym z ogniw w socjalistycznym systemie upowszechniania oświaty i kultury; zarówno one, jak i cały ów system, stoją przed koniecznością dalszego rozwoju.

„Empiki” czeka więc rozwój stosunkowo znaczny. Jeśli obecnie mamy w kraju 60 tego rodzaju klubów, to w najbliższych latach, jak się przewiduje, liczba ta się podwoi. W parze z tym musi iść dalsze doskonalenie poczyniń w placówkach istniejących. Bo i w ten sposób można dążyć do lepszego zaspokojenia rosnących potrzeb społecznych. Wszakże zwiększenie liczby „empików” wydaje się być rzeczą jeszcze ważniejszą. Bo przecież wiele środowisk miejskich po prostu ich nie posiada. A chodzi o to, by jak najwięcej ludzi miało do nich dostęp na co dzień.

Dla władz i działaczy kultury naszego regionu powstaje więc istotne pytanie: jeśli jest możliwość zakładania nowych „empików”, to jak tę szansę wykorzystać z największym społecznym pożytkiem? Gdzie tworzyć dalsze kluby? Obecnie, jak już wspomnieliśmy, posiadamy „empiki” w wielkich skupiskach miejskich Wielkopolski. Ale środowisk takich jest w naszym regionie więcej. Ponadto układ aglomeracji miejskich w województwie nie jest czymś stabilnym. Przykładem może być szybki rozwój Konina. Także w wielu innych miejscowościach powstają wciąż nowe inwestycje przemysłowe, gwałtownie popychające naprzód życie całych powiatów. „Empiki” powinny więc powstać nie tylko w Koninie, Ostrowie czy Lesznie, ale także w wielu innych miastach powiatowych, prężnych gospodarczo i kulturalnie.

A Poznań? W przyszłości po winniśmy mówić w naszym mieście nie o „empiku”, lecz o „empikach”. Klub musi być nie tylko w śródmieściu, ale i w dzielnicach. Z przyjęciem modelu działania przy otwieraniu nowych placówek kłopotów raczej nie będziemy mieli. Przecież „empik” dotychczasowy, popularny i ceniony wśród poznaniaków, od lat zrównany z panoramą kulturalną naszego miasta, do pracował się dorobku, sta-

łych bywalców i wzorów dobrej roboty.

Warto zdać sobie sprawę z tego, że klub ten od chwili założenia przed laty do dziś zajmuje te same lokale przy narożniku ulic 27 Grudnia i Rajczaka. Jest tam stanowczo za ciasno. Trzeba by większych, nowocześniejszych pomieszczeń. Natomiast „empiki” w Gnieźnie, Kaliszu i Pile mają dostatecznie obszerne lokale. Można by też zastanowić się nad tym, czy nowych obiektów dla „empików” nie budować z myślą o nowoczesnym urządzeniu domów kultury, ośrodków wiedzy obywatelskiej Frontu Jedności Narodu itp. Takie budowy mogłyby powstać dzięki wspólnym środkom i wysiłkom różnych, zainteresowanych instytucji, nie mówiąc o późniejszym wspólnym użytkowaniu i organizowaniu działalności.

W przyszłości trzeba będzie w klubach, zarówno tych, które są, jak i tych, które powstać, zatrudnić więcej ludzi z wysokimi kwalifikacjami, którzy potrafiliby, jeszcze lepiej niż dotychczas, poprowadzić działalność propagandową i upowszechnieniową. Warunkiem pracy w klubach winno być należyte wykształcenie raczej wyższe, wysokie wyrobienie ideowe i zmysł organizacyjny. A także — umiejętność nawiązywania kontaktów z ludźmi, rozpoznawania potrzeb środowiska. Na te właśnie ostatnią sprawę warto zwrócić szczególną uwagę, bo w pewnym modyfikacjom powinien ulec przekrój społeczno-zawodowy bywalców „empików”. Muszą one przyciągać większą liczbę ludzi młodych, a także aktywnie współpracować z załogami dużej zakładu pracy, wspólnie z zakładami i środowiskowymi domami kultury.

„Empik” poznański, jak i te w województwie, posiadają niezłe tradycje współdziałania z miejscowymi środowiskami twórczymi. To bardzo ważne zadanie w ich działalności popularyzatorsko — oświatowej. Sądzę, że można ją prowadzić jeszcze lepiej, ciekawiej; że można przełamać też pewne nawyki. Np. w poznańskim klubie widzimy na spotkaniach artystów, intelektualistów, działaczy społecznych, itp. Chciałoby się natomiast częściej w nim widzieć poznaniaków uczonych, zwłaszcza reprezentujących nauki ścisłe i ekonomiczno-techniczne. Trzeba by lepiej upowszechniać w naszym społeczeństwie te dziedziny wiedzy. Pokazywać, jak się one rozwijają w kraju i na świecie. W czytelnikach wszystkich klubów należałoby zwiększyć liczbę tytułów prasy popularnonaukowej i fachowej — polskiej i zagranicznej.

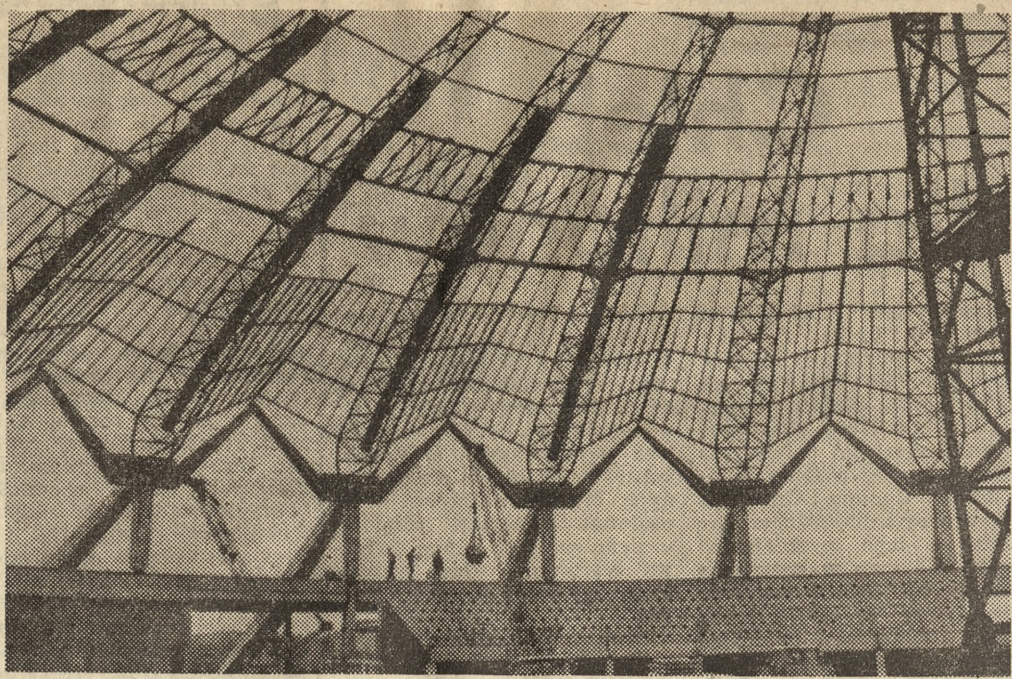
„Empiki” mają swój znaczny wkład w rozwijanie oświaty, w kształtowanie świadomości ideowej i społecznej. Warto, by roboty te jeszcze lepiej.

MARCIN BAJEROWICZ

## W kształcie kopuły

Od maja zeszłego roku w Poznaniu między ulicami Reymonta i Jarochowskiego trwa budowa hali widowiskowo-sportowej dla około 6000 widzów. Obiekt, w kształcie kopuły, budowany jest poza planem przez wielkopolskie przedsiębiorstwa budowlane. Obecnie załoga „Mostostalu” dokonuje łączenia wiązarów. Jeszcze w tym miesiącu pracownicy generalnego wykonawcy — Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego nr 1 przystąpią do krycia dachu. Na zdjęciu: fragment kopuły hali, która w całości ma być gotowa w lipcu 1974 r.

Fot. — K. Przychodzik



## Poznański program rozwoju opieki społecznej

# Jesień będzie pogodna

„Mam 24 lata. Od urodzenia jestem przykuty do wózka inwalidzkiego. Z konieczności jestem więc mieszkańcem państwowego domu pomocy społecznej. Chcę napisać o ludziach, którzy w jednym z takich domów pracują. O personalu domu przy ul. Mogileńskiej w Poznaniu. Dom ten, oddany do użytku w 1970 roku, jest nowoczesny, dobrze urządzony. Dla nas jednak, mieszkańców tych domów, nie urządzenie wnętrz jest najważniejsze. Każdy z nas, oprócz własnego schorzenia, przeżył osobistą bądź rodzinną tragedię, pozbawiony został rodzinnego ciepła. To pozostawia w psychice trwałe ślady. Tutaj, na Mogileńskiej, to uczucie zanika. Wspaniała atmosfera domu sprawia, że można się w nim czuć jak „u siebie”. Ale o tym decydują ludzie. Od dyrektorki do salowych. To dzięki nim dom przy Mogileńskiej jest prawdziwym domem.”

WOJCIECH AGACINSKI

Ten list czytelnika mówi więcej, niż najlepsze pióro dziennikarskie zdolne jest wyrazić. Wynika bowiem z przeżyć i doznań autora. Niech więc stanowią motto naszych rozważań.

## Rozeznac potrzeby...

Poznań pod względem liczby mieszkańców w wieku powyżej 60 lat zajmuje drugie, po Warszawie, miejsce w Polsce. W końcu 1972 roku było ich 77.100, co stanowi 15,9 procenta ogółu poznańców. Tylko w latach 1971—72 liczba emerytów wzrosła o 4955 osób. W ciągu najbliższego dwudziestolecia przewiduje się ponad dwukrotny wzrost liczby osób sędziwych, tzn. mających ponad 80 lat. Obecnie jest ich w Poznaniu 5424.

Według aktualnych doświadczeń naukowych, ludzi powyżej 60 roku życia podzielić można na cztery grupy: zdolnych do samodzielnego bytowania (27 proc. populacji), z ograniczoną sprawnością (64 proc.), wymagających stałej pomocy lekarskiej (6 proc.) kwalifikujących się do zakładów dla przewlekłych chorych (3 proc.). Wszyscy oni potrzebują zainteresowania i odpowiednich form opieki.

W perspektywie nadchodzących lat wzrośnie liczba emerytów, którzy ze strony służby zdrowia i opieki społecznej wymagają będą usług związanych z podwyższaniem standardu życiowego oraz wszelkich form aktywizacji pozazawodowej. Dla uzyskania możliwie pełnego rozeznania o liczbie, sytuacji i potrzebach osób w wieku starszym przeprowadza się w Poznaniu akcję wywiadów społecznych, dotyczących wszystkich osób w wieku emerytal-

nym. Do końca 1972 roku sporządzono ponad 15000 takich wywiadów.

## zaspokoić je...

Różnorodność stosowanych obecnie świadczeń, aczkolwiek wysoko oceniona przez Kolegium Ministerstwa Zdrowia, nie dowodzi, że stanowią one najlepszą z możliwych form pomocy. Formy te dyktuje życie. Przewiduje się, że w przyszłości zasiłki stałe zostaną zastąpione tzw. rentą socjalną, wypłacaną przez ZUS. W gestii organów pomocy społecznej pozostałyby wówczas zasiłki jednorazowe, przyznawane w przypadkach losowych lub na ściśle określone potrzeby. Organa te przyjmą więc stopniowo opiekę nad chorym w domu i organizowanie innej pomocy domowej, którymi to sprawami zajmują się obecnie PCK i PKPS. Rozbudowana zostanie sieć domów dziennego pobytu, zaś istniejące domy pomocy społecznej i rencistów kregiem swego oddziaływania i pomocy obejmą także ludzi, mieszkających w ich pobliżu.

Aby człowiek starszy mógł jak najdłużej przebywać w swym środowisku, trzeba mu umożliwić jak najszersze korzystanie z różnego rodzaju usług, świadczonych także w domu za interesowanego. Do domów takich winno się przede wszystkim dostarczać mleko i świeże pieczywo, a także obiady. Zrealizowanie tego programu będzie możliwe jedynie przy zaangażowaniu się w te sprawy Wydziału Handlu, Przemysłu i Usług. Te części miasta, w których są skupiska ludzi starszych, winny być nasycone placówkami żywienia zbiorowego i usług wszelkiego rodzaju; niestety, daleko nam jeszcze do ideału. Najwięcej na ten te-

mat mogą powiedzieć mieszkańcy Nowego Miasta. Warto by też pomyśleć o uruchomieniu produkcji drobnego sprzętu domowego, ułatwiającego wykonywanie codziennych czynności, jak łyżek do butów z długimi nasadami, pulpików do jedzenia i czytania w łóżku, jak również o odpowiednim wyposażeniu mieszkań przewidzianych dla osób starszych i mniej sprawnych (podesty przy wannach, kąpieliowych, specjalne poręcze itp.).

## ...i zapewnić opiekę

Zgodnie z prognoząmi demograficznymi i wskaźnikami re-sortu, w Poznaniu do roku 1990 liczba miejsc w domach pomocy społecznej winna wzrosnąć do ponad 2.300. Jednocześnie, począwszy od roku bieżącego, w domach tych organizować się będzie oddziały specjalistyczne: geriatryczny, urologiczny, neurologiczny i inne, przy czym w każdym oddziale zatrudniony będzie lekarz odpowiedniej specjalności.

Coraz aktualniejsze staje się wyodrębnienie specjalistyczne-

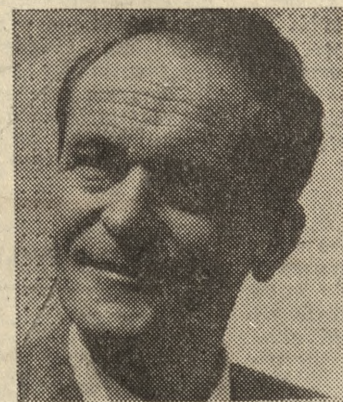
go lecznictwa geriatrycznego, które dotąd w Poznaniu mało było rozwinięte. Pierwsza poradnia geriatryczna powstanie w bieżącym roku na Starym Mieście, w domu użytkowym wspólnie z Polskim Komitetem Pomocy Społecznej (dawny klub „Od nowa”). Jednocześnie powołany zostanie Ośrodek Metodyczny do spraw Socjalnych, który z czasem przekształci się w Miejski Ośrodek Gerontologiczny. Pierwszymi zadaniami Ośrodka Metodycznego będą m. in. nadzór nad programowaniem pracy opiekuńczej i rehabilitacyjnej dla ludzi w starszym wieku, koordynowanie pracy specjalistów zatrudnionych w lecznictwie otwartym i w szpitalach, prowadzenie badań nad potrzebami ludzi w wieku poprodukcyjnym. Po roku 1975 przewiduje się utworzenie wspomnianego już Ośrodka Gerontologicznego z działem leczniczo-diagnostycznym, gimnastyki, kinezy — i fizykoterapii, terapii zajęciowej, higieny osobistej i poradnictwa, zaś po roku 1980 uruchomienie około 50-łóżkowego oddziału geriatrycznego (tzw. dyspensarium). Jego pacjentami byłiby chorzy w starszym wieku, którzy już nie muszą przebywać w szpitalu, ale jeszcze nie mogą wrócić do swych domów, jak również chorzy, którzy wymagają przebiegowej intensywnej opieki lekarskiej, niekoniecznie szpitalnej.

Sądząc po przebiegu ostatniego Kolegium Ministerstwa Zdrowia, które wysoko oceniło prace poznańskiej służby zdrowia i opieki społecznej, Poznań ma realną szansę uzyskać Instytut Gerontologii i Geriatrii.

BOGNA WOJCIECHOWSKA

## Rozmawiamy z pisarzami

# Wokół



Egon Naganowski  
Fot. — M. Wołyńska

Książkę Egon Naganowskiego o twórczości Jamesa Joyce’a „Telemach w labiryncie świata” czytałem, będąc jeszcze studentem, z zapartym tchem. Odsłaniała bowiem tajemnice nie tylko dzieł wielkiego pisarza. Była przecież, i długo zapewne jeszcze będzie, jednym z najlepszych i najbardziej kompetentnych wprowadzeń prozy XX wieku. Po zostaniu podstawową lekturą wielu pokoleń studentów i literaturoznawców. Przy tym jest to książka dla wszystkich, napisana atrakcyjnie.

Jesteśmy właśnie u autora „Telemacha”.

— Pana rzecz o twórczości Joyce’a wydano u nas po raz trzeci. A czytelnicy czekają na pana kolejną książkę krytyczną...

— Tym razem na monografię o Robercie Musilu. Wciąż jednak muszą być cierpliwi. Przewiduję, że do końca tego roku będę jeszcze pracował.

Czy objętościowo będzie to rzecz większa od „Telemacha”?

— Mniej więcej trzykrotnie. Ale też twórczość Musila, a zwłaszcza jego największe dzieło „Człowiek bez właściwości”, to istny kosmos. Artysta tworzył przez 18 lat, do śmierci w 1942 roku. Obok Prousta, Joyce’a, Tomasza Manna, Brocha, Kafki — Musil jest jednym z największych pisarzy naszej epoki.

— Monografia ta odegra niewątpliwie ważną rolę w kulturze literackiej naszego kraju. Jak pan nad nią pracuje?

— Mefisto mówi w „Faustie” Goethego:

„Nie sama wiedza dzieło sprawia. Lecz cierpliwości zabieg wytrwały.”

Cichy duch działa lata całe”.

Otóż mój „duch” nie jest z natury bardzo cichy ani też bardzo cierpliwy, lecz w wy-

# Jak chronić środowisko człowieka?

Stały wzrost postępu technicznego, szybki rozwój wielu gałęzi przemysłu, nowoczesnych metod upraw i hodowli, środków transportu oraz procesy urbanizacji powodują narastanie zagrożenia dla otaczającego nas naturalnego środowiska.

Czynniki te w warunkach żywiołowego, niekontrolowanego rozwoju prowadzą do naruszenia naturalnej równowagi środowiska i mogą spowodować nieodwracalne zniszczenie tego, co stworzyła natura.

Człowiek żyjąc w warunkach dużego tempa życia, gwałtownej industrializacji i urbanizacji, potrzebuje szybkiej regeneracji sił, która można osiągnąć przez zwiększenie wymagań w zakresie poprawy czystości powietrza, wód, oraz zwalczania hałasu. Ochrona środowiska i walka z tymi

czynnikami, które zakłócają naturalne środowisko człowieka, stała się podstawowym kierunkiem działania wielu instytucji.

Ogólnospołeczny charakter ochrony środowiska człowieka wymaga nie tylko przeznaczenia odpowiednich środków na ten cel, ale również jak najbardziej efektywnego ich wykorzystania. Działalność taka jest możliwa i skuteczna, tylko przy pełnym zrozumieniu potrzeb i istotnego znaczenia problemów ochrony środowiska oraz przy powszechnym zaangażowaniu całego społeczeństwa.

Dla zobrazowania całokształtu polskich osiągnięć w zakresie kształtowania i rozwoju środowiska człowieka zorganizowana została w Ośrodku Postępu Technicznego w Katowicach wystawa pn. „OCHRO-

NA ŚRODOWISKA CZŁOWIEKA”.

Wystawa ma na celu:

— przedstawienie najistotniejszych powiązań rozwoju społeczno-gospodarczego kraju z problemami ochrony i kształtowania środowiska człowieka;

— wskazanie metod, środków ochrony, odnowy i kształtowania kierunków działania w tym zakresie;

— zapoznanie z głównymi aspektami społeczno-ekonomicznymi związanymi z ochroną i rozwojem środowiska człowieka. Wystawa czynna będzie do 15 sierpnia br.

Zainteresowani problemami branżowymi mogą zwiedzać ją i uczestniczyć w konferencjach na określonych dniach. Np. 4 i 5 czerwca poświęcone będą ochronie środowiska w oświacie i wychowaniu; 11 i 12 czerwca — w hutnictwie; 13 i 14 czerwca eksponowane będą problemy ochrony i oczyszczania wód, a 18 i 19 czerwca — ochrony powietrza. (pch)



E dycje typu bibliofilskiego przestają być już teraz rzadkością, co budzi prawdziwą radość w każdym miłośniku książki. Z satysfakcją bierze się do ręki przepięknie wydany przez „Czytelnika” tomik Horacego — „Do Leukone — dwadzieścia dwie ody”, w przekładzie Adama Ważyka w opracowaniu graficznym Andrzeja Heidricha. Ważyk opatrzył tekst swoim wstępem analitycznym ale i bardzo osobistym zarazem, kreśląc dzieje narastania swej drogi do odczuwania poetyki Horacego, tak bardzo lirycznej, a tak za razem silnie tkwiącej w realiach współczesnego życia. Ważne wszakże jest coś innego, własne odczuwanie przez każdego odbiorcę szczególnej siły oddziaływania rzymskiego poety, siły, trwałej przez czas i jego przemiany. Ważne jest także, iż i tu znalazł miejsce coraz częściej upowszechniający się u nas do skonały obyczaj, równoległego do tłumaczenia tekstu w oryginale.

Skoro zaś o poezji dziś trochę mowa... Tęgi Adama Ważyka ukazało się nowe, przejrzałe i znacznie rozszerzone drugie wydanie tomu szkiców, esejów, gęsto przeplatanych przekładami — „Od Rimbauda do Eluarda”, gdzie spotykamy się z jedną z ciekawszych prób ukazania i omówienia tak ważnego nur

tu poezji francuskiej, jakim były symbolizm, kubizm i surrealizm. Warto może przytoczyć swoje, nader trafne wyznaczenie Ważyka, stanowiące niejako klucz do treści zawartych w tomie: „Poezja dzieje się między grą a poznaniem, między zabawą a doświadczeniem, chaotycznie zdobywaną wiedzą. Nie tylko gra wymaga udziału czytelnika. Jeśli nie nastawimy się na poznanie, to niczego się nie dowiemy...”

## Z książką na ty

# Od Horacego do Herberta

Sporo także wśród ostatnich nowości „Czytelnikowskich” tomów prozy, zasługujących na polecenie. I tak za dziwiła mnie Maria Klimas-Błahutowa swą nową powieścią — „Drzewo życia”. Inna tu konwencja pisarska, inny zamysł, inny krąg tematyczny, choć osobowość autorska bierze w końcu górę nad tym wszystkim i Błahutowa zostaje tą samą rozkochaną w swoim Śląsku pisarką, tyle, że w talentcie swym coraz to dojrzalszą.

Inny temat, fascynujący go zresztą od dawna, na jakiś sposób anonowany już w „Najeźdźcach”, podjął Jan Dobraczyński w swej książce „Dośćcignięty”. Autora pasjonuje problem winy i kary, tu zaś, w powieści typowo psychologicznej, przez ukazanie na dramatycznym tle światła zarysowanej fabuły, rozsnuty na tle losów wysokiego dygnitarza hitlerowskiego, od paru dziesiątków lat przebywającego pod fikcyj-

nym nazwiskiem w dalekiej Argentynie. A jednak własne zbrodnie go dościgają, istnieje niepisana, ale wyrażona sprawiedliwość.

Miniony czas, w innej jednakże zupełnie tonacji, ukazuje, można się domyślać, że po części również i przez autobiograficzne, choć zresztą nie zakamufłowane przeżycia, Tadeusz Domaniński w zbiorze błyskotliwych, wdzikiem i autentycznym humorem napisanych opowiadań pt. „Uśmiech z dalekich dróg”.

Jest w tych opowiadaniach swoisty klimat bezpośrednio powojennego czasu, gdy młodzi ludzie, wichrami wojny rozrzućeni po świecie, nagłe w zachłystnięciu wolnością za czynają realizować młodzieńcze, tłumione przez czas pogardy pragnienia fantastycznej przygody, czerpania pełnymi dłońmi z uroków życia.

Na zakończenie zostawiłem dla mnie szczególnie smakowity specjal — nową książkę ulubionego mego pisarza Andrzeja Stojowskiego — „Zamek w Karpaczu”, z podtytułem — „Opowiadania i zmyślenia”. Kapitałna to przygoda, wędrówka z autorem po czasach i światach, przeskoki z Wenecji, po swoisty w swej mentalności rejon dawnej tzw. Galicji, z Galilei do dni niemal współczesnych. I jakież bogactwo realiów, jakby w każdym z tych czasów Stojowski sam tkwił zawsze zanurzony po uszy, smakosz i koneser, znawca dobra i zła, cnót i nieobyczajów, charakterów i charakterków.

Z satysfakcją trzeba przyznać ukazanie się w serii „Głosy wawelskie” głośnego, doskonałego tomu eseistyki, jakim jest „Barbarzyńca w ogrodzie” Zbigniewa Herberta, szkie literackie powstałe z refleksji zrodzonych z doznań paryskich.

EUGENIUSZ PAUKSZTA



## Potrzebna rywalizacja

Znany jest fakt, że część naszego społeczeństwa latwo ulega gotowemu choć obcy nam wzorcom rozwojowym państw kapitalistycznych, dodam wzorcom bardzo powierzchownym. Nie zaprzeczam osiągnięciom naukowym i technicznym Zachodu. Nie były one i tam zbyt łatwe, chociaż pomogły bardziej sprzyjające dzieje historyczne, zdobywcze kolonialne, nadto wyzysk świata pracy w skali wykraczającej poza naszą wyobraźnię.

Twierdząc przeto, że fakt istnienia państw wysoko rozwiniętych powinien być bodźcem dla Polaków w kierunku odrobienia zaległości, natomiast nie zjawiskiem fascynacji i balwochwaltwa. Rywalizować na każdym odcinku (także w sporcie) można jedynie konsekwentną, żmudną pracą. Jest to jedyna recepta na odrabianie dystansu.

Konieczne jest przeto uświadomienie sobie faktu, że porządkowanie naszych wewnętrznych spraw ułatwia pozytywną przeciwywalizację z czołowymi państwami świata w dziedzinie postępu i dobrobytu. Jest nam potrzebna reedukacja narodu, a w jej wyniku włączenie się wszystkich Polaków do ulepszenia wspólnoty mieszkaniowej, to jest ojczyzny Polskiej.

K. M.  
Poznań

## Chyba można by?

Podoba mi się teraz Poznań, bo mamy piękne rondo Kopernika. Prezentuje się bardzo ładnie i nie ma dnia, zebym do tunelu nie zajrzał i ma się teraz znajomym co pokazać. Szanowna Redakcjo, jestem już w starszym wieku, osiemdziesiątka już minęła, ale jeszcze jakoś zdrowie dopisuje.

Mam taką prośbę. Ażebym starszym pasażerom ulżyć prosił tych panów, którzy rozporządzają ławkami, ażeby ustawił parę ławek wzdłuż ulicy Roosevelta przy Moście Teatralnym. Tak samo na przystankach autobusowych koło Bałtyku i koło Kina Bałtyk. Dawniej było dużo ławek dla czekających, a jest tak dużo miejsca obecnie.

Na moim przystanku autobusowym na Świerczewskiego koło Kraszewskiego, przydałyby się też dwie ławeczki. Jest ładne miejsce pod murem a trzeba czasem i 20 minut postać. Ja już pisałem do MPK zeszłego roku. Odpisali, że do nich to nie należy, bo to ma pod sobą Zarząd Dróg, Mostów i Zieleni. A ten Zarząd odpisał mi, że MPK powinno się postarać i tak się jakoś wykreśli. (1227)

(Nazwisko znane redakcji)

## Odpowiedzialność za młodych

Mamy aktualnie wiele powodów do pozytywnego patrzenia w przyszłość, nie wyłączając tej najbliższej. Ożywienie gospodarcze, naprawa stosunków międzyludzkich, są to racjonalne przesłanki tak widzianej przyszłości. W takim też aspekcie wyłania się potrzeba likwidowania wszelkiego zła, rzucającego cień na nasze życie.

Doceniając potrzebę kształtowania nowych postaw ludzich w szerokim tego słowa znaczeniu, nowej bogatszej w treści inteligencji polskiej, nie mogę podzielić krytyki wielu dorosłych rodaków pod adresem naszej młodzieży, nawiąsem krytyki ferowanej zbyt łatwo i zbyt często. Jakże bowiem często ta krytyka jest odbiciem stanu zgorzknienia, zawiedzionych aspiracji życiowych, lub nawet pokryciem

własnych grzeszków dorosłych obywateli. Wychowanie młodzieży jest bowiem wyłącznym dziełem dorosłych, dziełem jakże niedoskonałym z winy wad przede wszystkim tych dorosłych.

Wiemy, że najdrobniejsze „potknięcia” rodziców czy ogólnie dorosłych oddziałują na młodzież ze zdwojoną siłą. Lenistwo, lekceważenie obowiązków, wszelkie odmiany nieuczynowości i niesumienności, bezmyślność itp. przyczyniają się do wykoślenia młodzieży. Znaczna część rodziców po prostu nie posiada pre dyspozycji do wychowania swoich pociec, ponieważ sama ma poważne braki w omawianym zakresie.

(Nazwisko znane redakcji)

## Zatrzymali sprawców

23 maja o godz. 21, przechodząc ulicą Fredry na wysokości Opery Poznańskiej zostałem napadnięty przez dwóch nieznanych mi osobników, którzy ukradli mi teczkę z zawartością. Zwracałem się do przechodniów o pomoc, lecz niestety, nie udzielono mi jej. Zaczęłem uciekać przed napastnikami i przy zbiegu ulic Kościuszki a Fredry spotkałem funkcjonariuszy MO. Byli to kpr. Zbigniew Kucharczyk i szer. Tadeusz Rejniak, którzy natychmiast udzieli mi pomocy, zatrzymali sprawców napadu i odzyskali skradzione przedmioty.

Takie sprawne działanie funkcjonariuszy MO i ich natychmiastową pomoc zasługują na słowa wysokiego uznania.

(1185)

(Nazwisko znane redakcji)

## Za późno otwierają

Ludzie spieszą w Poznaniu do pracy już od godziny 5—5.30. Przedtem trzeba coś zjeść, a nie każdy ma żonę czy matkę, która by mu podsunęła śniadanie.

Co robi taki samotny? Idzie nierzadko do pracy bo bary mleczne zamknięte. A może by tak pomyślano w barach, że można te lokale otwierać o 5?

A dalej, ludźk pracujący, też ten samotny, chciałby się wykapkać, pójść do czytelnika w niedzielę pójść do baru mlecznego, a tu wszystko zamknięte po godz. 14, z wyjątkiem czytelnika Klubu MPiK przy ul. Ratajczaka. Łaźnia Miejska również powinna być otwarta, chociaż jedna w Poznaniu.

LUDWIK GULCZYŃSKI  
Poznań

## Tylko jedna kasa

W sobotę 9 bm. około godz. 10.30 chciałem kupić bilet kolejowy w kasie „Orbisu” mieszczącej się przy zbiegu ulic Czerwonej Armii i Ratajczaka. Przy okienku, w którym sprzedawano bilety kolejowe i sypialne stała kilkunastoosobowa kolejka, czekających na załatwienie petentów. No cóż są Targi, zbliża się okres urlopów i nic dziwnego, że zainteresowanie biletami kolejowymi znacznie wzrosło. Otwartych było jeszcze kilka innych okienek, gdzie sprzedawano bilety do kin, teatrów itp. Nie było jednak przy nich ani jednego klienta. Czy po prostu nie można w takim przypadku przesunąć kłójce z kasjerek do sprzedawania biletów kolejowych?

M. S.  
Poznań

Im krótszy list do redakcji tym większe ma szanse druku. Anonimowy nie publikujemy. Za strzeżeniem prawa skracamy korespondencję. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” — skrytka pocztowa 1074 — 60-959 Poznań

## w studio i na estradzie

Televizja początkowo traktowana była jako okno na świat. Podobnie jak fotografii czy filmowi, odmawiano jej prawa do stania się sztuką. Miała być tylko droga przekazu — najdoskonalszą do przesyłającej do mieszkań odbiorców dźwięk z obrazu. W końcu jednak miano „XI-Muzy” do czegoś zobowiązywać. Wielu twórców zdało sobie sprawę, że dzięki temu środkowi przekazu i coraz to nowym udoskonaleniom technicznym można tworzyć na 20 calowym obrazie nowe wartości, że otwierają się przed nimi nieograniczone możliwości twórczej wypowiedzi. Zachęta do poszukiwań stały się przede wszystkim niepowodzenia w przekazywaniu drogą telewizyjną tradycyjnych form. Przenoszenie do studia czy też transmitowanie nawet najdoskonalszych sztuk

# Telewizyjny teatr muzyki

teatralnych, występów kabaretowych, rewii, operetek, koncertów kończyło się jakże często fiaskiem artystycznym. W tradycyjnym przekazie już 3 minutowa piosenka była wietnością, a co dopiero koncert symfoniczny...

W telewizji więc zrodziło się pytanie, którego nigdy przedtem nie stawiano: „jak pokazywać muzykę?”. Dyskusja wokół tego problemu stała się aż gorąca. Cóż, kiedy zastanawiano się nawet nad tym, czy usta puzonisty „na zbliżeniu” są na tyle atrakcyjne, by je pokazywać...

Asumptem do tych rozważań stał się cykl programów „Słuchamy i patrzymy” według scenariusza Janusza Cegieli i w reżyserii Ryszarda Ray-Zawadzkiego. Popularność tego programu w najszerszych kręgach społeczeństwa była najlepszą odpowiedzią dla malcontentów i wątpliwości czy program, który moglibyśmy zatytułować tylko „Słuchamy” byłby tak atrakcyjny dla widzów. Mówi reżyser Ryszard Ray-Zawadzki:

— Telewizja nie jest radiem i dlatego musi mieć swój specy-

ficzny sposób przekazywania muzyki. Jak to robić? Jesteśmy w tej chwili na etapie poszukiwań. Możliwość są duże, np. pokazując odpowiednie w danej chwili sekcje instrumentów wobec kamery, ruch wewnątrz kadrowy, no i ostatnio kolor. To dla nas nowe pole do eksperymentów, aczkolwiek musimy wciąż pamiętać, że program będzie jeszcze w większości odbierany w telewizji czarno-białej i dlatego z pewnych efektów musimy rezygnować. Obowiązuje tu zasada złotego środka, która jednak krępuje poszukiwania.

— Chciałbym jeszcze powrócić do głosów zarzucających przeformalizowanie takich programów muzycznych...

— Ci krytycy nie zdają sobie sprawy, że siedząc na sali koncertowej tworzą sobie pewne wizje — niejednokrotnie bogatsze od tych które może dać technika telewizyjna czy filmowa, tworzą sobie indywidualne widowiska. Nie mogę zrozumieć ich niechęci do nowatorstwa.

— Swoje bogate doświadczenia wykorzystuje pan w ciekawie zapowiadającym się — sądzac po

— Oczywiście, monografia zmusiła mnie do pomocniczej lektury kilkuset opracowań z dziedziny metafizyki, historii, wykładni mitów, religii, polityki, seksuologii, socjologii itp. Pomijam prace historyczne i teoretycznoliterackie, które pozwolą mi ukazać austriackiego pisarza na tle epoki, w nurcie romantycznych prawd literackich: od impresjonizmu i ekspresjonizmu, dadaizmu i nadrealizmu, po teatr absurdu.

— Zdaje się, że do teatru absurdu zbliżona jest kratochwila Musila „Wincenty i przyjaciółka znakomitych mężów”, ciekawie wystawiona przed rokiem przez Teatr Polski w Poznaniu.

— Sztuka ta oscyluje między dadaizmem a teatrem absurdu. Rozdział mojej monografii, jej właśnie poświęcony, został wyłożony w ubiegłym roku w październiku podczas międzynarodowego spotkania teatralnego w Gorzli we Włoszech. W tym roku zaś rozdział ten ukaże się w NRF, w pracy zbiorowej. Inny fragment monografii, prezentujący, głównie na podstawie rękopisów, pierwsze próby dramatyczne Musila, opublikował wiedeński miesięcznik „Literatur und Kritik”.

— Szereg pana prac drukujących nasze czasopisma.

— Ukazały się w „Twórczości”, „Dialogu”, „Nurcie”, „Kulturze”, „Literaturze”, „Polityce”, „Przeglądzie Zachodnim”, „Tygodniku Powszechnym”, „Kamieniu”. Najbliższą publikacją „musilowska” będzie chyba rozdział o odmianach i znaczeniu metaforycznym seksu w

pierwszym programie — cyklu „Telewizyjny Teatr Muzyki”...

— Pierwszy program nosił tytuł „Bachalio” i przedstawiał twórczość Bacha — w oryginalnej i transkrypcji. Dzięki temu miał w zasadzie charakter rozrywkowy. Zresztą twórczość Bacha jest fantastycznym twórczym w wszelkiego rodzaju transkrypcji. Następny program, który zostanie nadany w drugiej połowie czerwca nosić będzie tytuł „Arie świata”. Trzeci program obejrzą telewizyjni 22 lipca, a dotyczy on będzie folkloru — również w oryginale i transkrypcji.

Do programów tych zapraszam także wykonawców muzyki rozrywkowej. Lubię łączyć muzykę poważną z wartościową muzyką rozrywkową. Poprzez zręczne połączenie mogę przyciągnąć do odbiorców szersze grono widzów i zachęcić ich do percepcji muzyki trudniejszej. Chcę w swoich programach zatrzeć podział na muzykę poważną i rozrywkową i zastąpić go podziałem na muzykę dobrą i złą.

ANDRZEJ KOSMAŁA

„Człowieku bez właściwości”, który ogłosi niezmiernie interesujący dwumiesięcznik „Teksty”. Ponadto Polskie Radio nadało w ubiegłym roku na falę ogólnopolskiej moją godzinną audycję „Portret Roberta Musila”.

— Jest pan jednym z najbardziej cenionych w kraju esejistów — popularyzatorów nie tylko Musila, ale w ogóle nowoczesnej prozy światowej. Jak pan to go dził z absorbującą pracą nad monografią?

— Godzę także z działalnością przekładową. Chociaż przekładami trudni się przede wszystkim moja żona Irena, która ma na swoim koncie 25 przetłumaczonych książek. Ostatnio krytyka niezwykle pochlebnie przyjęła jej przekład „Zjazdu rodzinnego” Petera Haertlinga, wydany niedawno w serii „Nike”. Ale od czasu do czasu włączam się w jej poczynania. I tak ostatnio przetłumaczyliśmy razem książkę „Tomasz Mann o sobie”, „Drogi przez moczary” Elisabeth Langaessera, „Wizytę starszej pani” Duerrenmatta i książkę „Niemy i Polacy” Karla Dedeciusa, znakomitego tłumacza poezji polskiej w NRF, a także naszego osobistego, gościnnego przyjaciela. Ta ostatnia pozycja z moją przedmową ukaże się w tym roku w krakowskim Wydawnictwie Literackim. A jeżeli chodzi o „Wizytę starszej pani”, to o ile wiem, rozważa się możliwość wzniesienia jej, w naszym przekładzie, na scenie Teatru Polskiego w Poznaniu.

Rozmawiał:

MARCIN BAJEROWICZ

# Musila

padku monografii o Musilu musiałem się zdobyć na dużą wytrwałość przez „lata cale”. Twórczość tego austriackiego pisarza wciąż nie jest całkowicie dostępna w druku. Podczas mego pobytu w Austrii i we Włoszech zdołałem się wprawdzie zapoznać z pewnymi nie wydanymi dziełami, listami, no tatkami, ale stanowi to jedynie cząstkę owej ogromnej, około 10 000 kart i karteczek liczącej spuścizny, spośród której nieustannie ujawniane są coraz nowe utwory i źródła, nierzadko niezwykle ważne. Wciąż więc uzupełniam i koryguję rozdziały już dawno ukończone, zwłaszcza, że również z wielu innych źródeł płynie nieprzerwany strumień istotnych przyczynków. Śledzę tak że mnożące się ostatnio opracowania twórczości Musila. Tych, które całościowo obejmują jego dorobek, jest zaledwie 5 i są na ogół przestarzałe.

Trudnym problemem jest dla mnie także fragmentaryczność obzrymego i nie ukończonego „Człowieka bez właściwości”. Muszę go ponadto rozpatrywać na tle kilku dawniejszych wersji tej powieści i wręcz nieograniczonej liczby wariantów poszczególnych rozdziałów, częściowo tylko ogłoszonych w języku włoskim.

— To kłopoty, rzec można, natury technicznej. A przecież musi się pan też zmagać ze złożonością myśli Musila.

— Tutaj zaczynają się trudności fascynujące mnie. Wszystkie dzieła tego pisarza, od „Niepokojów wychowanka Toerlessa”, przez opowiadania i dramaty, po „Człowieka bez właściwości”, mają charakter wieloznaczny i otwarty. Moje zadanie polega na tym, by przedstawić czytelnikom rozmaite możliwości interpretacyjne i zaproponować niektóre z nich jako szczególnie godne uwagi. Zresztą perspektywy intelektualne i artystyczne, które otwierają przed nami dzieła Musila z „Człowiekiem bez właściwości” na czele, są tak ogromne, że trudno je w ogóle wyczerpać. Konieczna jest współtwórcza postawa odbiorcy. Będzie ona również konieczna przy lekturze mojej książki. Nawiasem mówiąc, za wartość w niej cytaty z utworów Musila przełożonych na język polski, zwłaszcza z fatalnie przetłumaczonego „Człowieka bez właściwości”, podaje przeważnie w spolszczeniu własnym.

— Wyobrażam sobie, że interpretując Musila, musiał pan czytać nie tylko jego...



## Miejsce przy oknie

W wielu mieszkaniach brak nie miejsca na tzw. miejsce pracy. Bardzo niewielu może sobie pozwolić na własny pokój do pracy. Przy tym pokoje są na ogół wąskie i często nieduże, powstaje więc problem, co zrobić z biurkiem, maszyną do szycia itp.

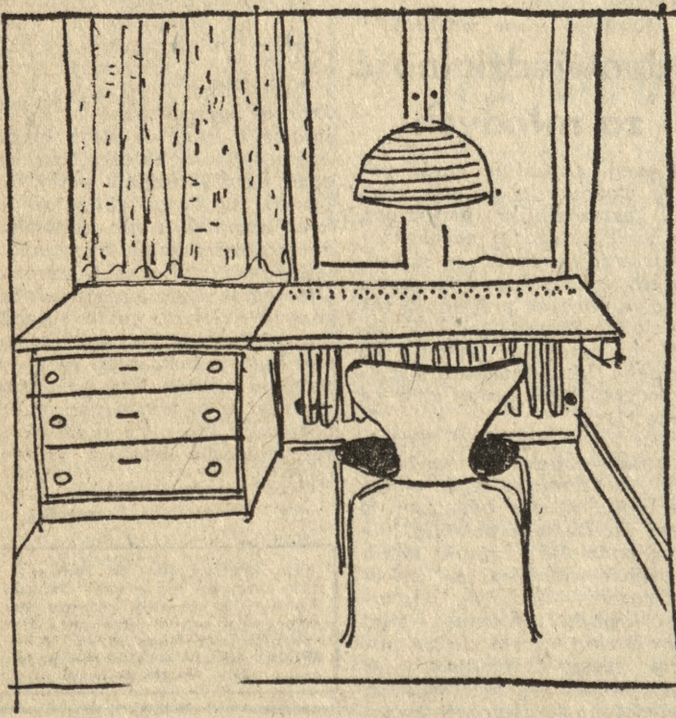
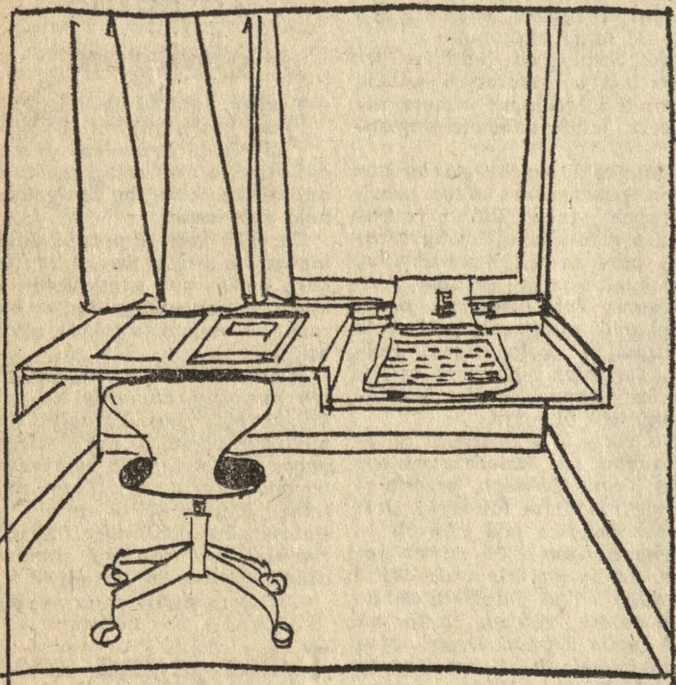
Chciałabym podać parę przykładów (szczegółowo ilustrują to rysunki), jak wykorzystać miejsce przy oknie, miejsce jasne, zabierające niewiele powierzchni, miejsce spokojne, ponieważ siedzimy tu do krzątających się po pokoju osób.

Miejsce pracy przy oknie możemy sami zbudować, nie są to wielkie koszty, lecz... potrzeba trochę umiejętności. Trzeba przed zabudową zaprojektować, przemyśleć, jaka głębokość płyty blatu jest nam potrzebna. Normalnie wystarczy płyta o szerokości 60 cm, wtedy można otwierać okno, a do pracy ta jest zupełnie wystarczająca. Płyta — blat powinna być składana, lub zdemontowana. Radzę zwrócić uwagę na grzejniki, które znajdują się pod parapetem; w takim przypadku płyta musi być perforowana od strony grzejnika, aby powietrze miało dobrą konwekcję.

Płyta powinna być gruba około 2 cm, najlepsza jest stolarska, którą można pomalować, obciągnąć tworzywem, lub zaizolować.

Jeśli miejsce przy oknie jest przeznaczone dla dziecka, nie zapomnijmy zabezpieczyć okna. Można usunąć klamki otwierające, poza tym płyta powinna być dobrze umocowana bo... dzieci będą na nią wchodzić, siadać i z niej skakać.

EWA PRUSKA



# Depesze pełne słońca

14 listopada 1854 roku, połączona flota angielsko-francuska, oblegająca Sewastopol w czasie wojny krymskiej przeżyła swój czarny dzień — wiele okrętów zostało uszkodzonych, a jeden poszedł na dno. Sprawcą nie była jednak jak można by przypuszczać, flota czy artyleria przeciwnika, lecz wyjątkowo gwałtowna burza, połączona z wiatrami o niezwyklej sile. Straty były zbyt duże, by przejść nad nimi do porządku dziennego, zaczęto więc zastanawiać się w jaki sposób uchronić się na przyszłość przed tego rodzaju przykrymi niespodziankami.

Polecono zbadać tę sprawę dyrektorowi paryskiego obserwatorium astronomicznego, panu Lewerrierowi i wtedy pękła bomba. Podejrzenia okazały się bowiem słuszne i podejmując odpowiednio wcześniej środki ostrożności, można było z powodzeniem uniknąć strat, a przynajmniej w znacznym stopniu ograniczyć skutki nawałnicy.

Potwierdziło to słusność pochochającej jeszcze z początków XIX wieku koncepcji meteorologów, którzy wychodząc z założenia, że obszary wysokiego i niskiego ciśnienia nie pozostają w miejscu swego formowania, lecz wędrują przeważnie z zachodu na wschód, sugerowali możliwość wcześniejszego przewidywania zjawisk atmosferycznych. Oczywiście pod warunkiem, że będziemy mieli odpowiednio wcześniej niezbędne wiadomości o pogodzie panującej nad rozległymi obszarami mórz,

oceanów i kontynentów. Wiadomo bowiem, że wyżowi towarzyszy zazwyczaj słońce, a niżowi opady. Dopiero jednak wynalezienie radia umożliwiło zbieranie informacji z wystarczająco dużego obszaru kuli ziemskiej i szybkie ich prze-

kazywanie instytutom meteorologicznym do opracowania.

## Szyfr bogaty w treść

Gdyby dyżurny synoptyk otrzyskiwał z kilkuset czy nawet kilkudziesięciu stacji obserwacyjnych, rozmieszczonych w różnych punktach globu, kilkunastokrotnie więcej danych — samo przeczytanie ich zajęłoby mu tyle czasu, że opracowania na ich podstawie mapa pogody miałaby wartość wyłącznie historyczną (aby wykreślić europejską mapę pogody tylko trzy razy dziennie, jak to zazwyczaj się robi, trzeba w ciągu roku odebrać przez radio około ćwierć miliona depesz). Dlatego też poszczególne stacje nadają wiadomości o wszystkich najważniejszych czynnikach meteorologicznych na swoim terenie w postaci szyfru, składającego się z sześciu zasadniczych grup cyfr, z których każda zawiera po pięć cyfr.

Poszczególne cyfry oznaczają kolejno: numer posterunku meteorologicznego — każdy kraj ma ściśle oznaczone numery — zachmurzenie ogólne, kierunek i prędkość wiatru, widoczność, ogólną charakterystykę pogody i jej przebieg, ciśnienie, oraz temperaturę punktu rosy, który określa nam wilgotność powietrza. Zdawać by się mogło, że przekazane w ten sposób informacje będą suche i lakoniczne. Nic podobnego.

Oto jak np. depesze: 57508 — 62522 — 97819 — 06312 — 59571 — 60312 — widzi wytrawny synoptyk:

„Niebo nad posterunkiem, z którego pochodzi meldunek, 3/4 pokryte jest przez chmury niskie, a górą widnieją delikatne chmury pierzaste, porożniane gdzieś na niebie. Dolne granice cumulusów znajdują się na wysokości około 800 metrów ponad poziomem gruntu. W okresie pomiędzy obecną a poprzednią obserwacją szalała nad posterunkiem burza, a obecnie z wypiętrzonych chmur kłębiastopadawych pada obfity, grubokroplisty deszcz, zmniejszając przejściowo widoczność w powietrzu do 10 km. Porywisty wiatr zachodnio-południowo-zachodni wieje z prędkością około 40 km/h. W ciągu trzech ostatnich godzin przed obserwacją ciśnienie wzrosło, aż wreszcie osiągnęło wartość 1006,3 milibara. Termometr umieszczony obok posterunku w klatce żaluzjowej wskazuje temperaturę 12 st. C. powyżej zera, zaś z odczytu psychrometru (przyrząd służący do pomiaru wilgotności) widzimy, że temperatura punktu rosy wynosi 8 st. C., to jest, że wilgotność względna równa się około 75 proc.

## Kropki wróżą deszcz

Uzyskane z depesz wiadomości meteorologiczne — kreślące, umieszczają na mapie zaopatrzonej w kontury lądów i zarysy masywów górskich. Chodzi o to, aby jednym rzutem oka można było objąć stan pogody występujący jedno-

cześnie na odpowiednio dużym obszarze. W celu opracowania dla Polski prognoz 24 i 48-godzinnych, analizowany jest teren od Kanady po Ural i od Grenlandii po Afrykę Północną. Na im dłuższy okres chcemy mieć prognozę pogody, tym większy obszar stanowić musi podstawę do analizy. Na użytek międzynarodowy istnieje w związku z tym szereg stacji meteorologicznych, które w ściślejszych terminach praktycznie co trzy godziny w ciągu całej doby według czasu Greenwich, nadają wspomniane depesze synoptyczne, zawierające podstawowe dane o atmosferze.

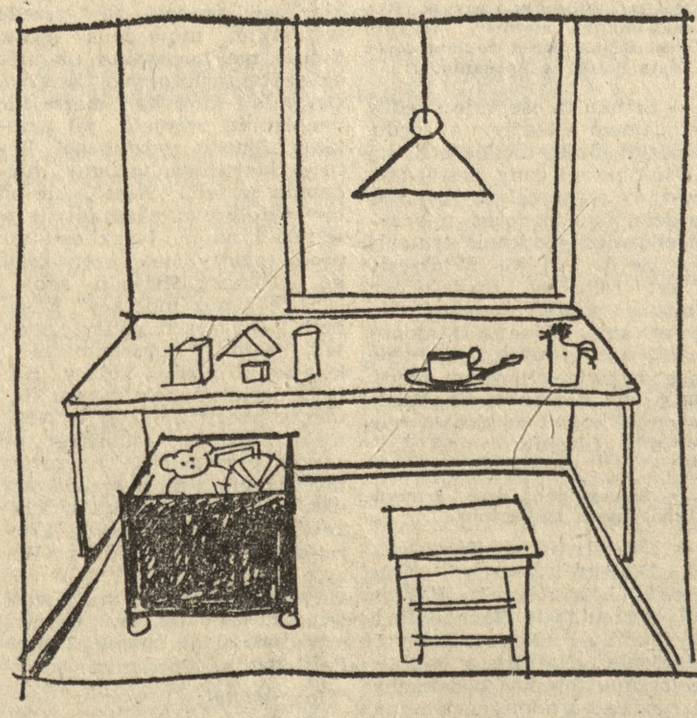
Wszystkie te dane kreślące meteorolog nanosi na mapę w postaci kółek, kółeczek, kropek, przecinków, strzałek, trójkątów, gwiazdek itp. ściśle określonych przez specjalne tabele międzynarodowych znaków synoptycznych. Ważne jest przy tym nie tylko używanie na całym świecie tych samych symboli, ale także bezwzględne przestrzeganie miejsca, na które są nanoszone. Istnieje przy tym zasada, że im więcej razy dany symbol się powtarza, lub im więcej posiada dodatkowych kresek, kropek itp. tym zjawisko ma silniejsze natężenie — np. deszcz składający się z czterech kropek oznacza silne opady.

Następnie przystępuje do akcji dyżurny synoptyk i wykreśla izobary, tj. linie łączące miejscowości o jednakowym ciśnieniu na poziomie morza, nakreśla układy wyżowe i niżowe. Otrzymuje w ten sposób obraz cyrkulacji powietrza. Wiedząc zaś, że wzdłuż powierzchni zetknięcia się ciepłego powietrza z chłodnym powstają strefy opadów, zaburzeń i przetasowań — stara się określić własną masę powietrza, które pojawiają się wkrótce nad interesującym go obszarem i w oparciu o znajomość spraw rządzących atmosferą, opracowuje prognozę pogody.

## Synoptyk prawdę powie, ale...

Oczywiście mapy synoptyczne to tylko jedna z pomocy, z których korzysta meteorolog — synoptyk opracowujący prognozę pogody. Do analizy wykorzystuje on także tzw. mapy górne umożliwiające mu przesłanie pionowego rozkładu temperatury, wilgotności i ciśnienia oraz cyrkulacji wiatrów w górnych warstwach atmosfery. Dane te uzyskuje się przy pomocy radiosond, czyli baloników z przyrządami pomiarowymi, które wznoszą się w powietrze, mierząc temperaturę, ciśnienie, wilgotność, kierunek i prędkość wiatru oraz wilgotność na różnych wysokościach. (Trybuna Robotnicza)

WACŁAW ORFIN



# W PRASIE

DECYDUJĄ POTRZEBY RYNKU — „Przekrój” publikuje rozmowę z ministrem przemysłu chemicznego, Jerzym Olszewskim, który przedstawia zamierzenia i problemy swego resortu.

„Chorujemy na opóźniony rozwój przemysłu chemicznego — stwierdza minister. — A jest to dziedzina, która decyduje o unowocześnieniu produkcji w skali całej gospodarki. Na chemii boga ca się kraje. Chciałbym przypomnieć o tym, że nie ma motoryzacji bez chemii (opony, tapicerka, oleje), że na niej w poważnym stopniu opiera się rolnictwo — wiadomo, nawozy. Medycyna — farmakologia, chemia. Poligrafia potrzebuje farb, telewizja koloru. Można by tak bez końca cytować przykłady zależności. Uważaliśmy za słuszne i konieczne sformułowanie programu chemizacji naszej gospodarki, który w bieżącym roku przedstawiliśmy kierownictwu partii i rządu. Propozycja nasza została zaakceptowana.

(...) W ciągu najbliższych siedmiu lat zwiększamy dwu i półkrotnie produkcję chemii. Odpowiadamy za tysiące artykułów, od kopalnictwa surowców chemicznych (siarka, sól) do kremu przeciwcukrowemu włącznie. O kierunku rozwoju naszego przemysłu decydują potrzeby rynku. Już dziś pierwszymi składnikami w ocenie zakładu jest produkcja na rynek. Drugim — eksport. Zmieniliśmy system zaopatrzenia i organizacji naszego przemysłu. Kierownik przedsiębiorstwa czy przedsiębiorstwa odpowiada nie tylko za bieżącą produkcję. Musi mieć pełną świadomość i plan: co robić, dlaczego i w jaki sposób, w perspektywie przynajmniej do roku 80. Przy takich wymaganiach i obowiązujących samodzielności, kierownicy pozabawia talentu, rozmachu, śmiałości, zostaną weliminowani w sposób automatyczny. Liczę na ten nowy system w walce o polską chemię!”

JAK DZIELIĆ — Na łamach „Kultury” toczy się dyskusja o tym, jak dzielić dochód narodowy. W tym tygodniu wypowiada się Jerzy Chłopecki. Autor m. in. pisze:

„Przekonanie, że zjawisko „urodzonych w niedziele” da się zlikwidować przy pomocy zastosowania silniejszych bodźców placowych, należy do gatunku prawd obiegowych, o czym przekonanie lektura publikacji wielu ekonomistów, profesjonalnych i co najmniej wielu intuicyjnych. Księżycowść tych twierdzeń najlepiej wyjaśni mi pewien pijany hydraulik, który bez żenady stwierdził, że nie ma takiej placu, która mogłaby go dostatecznie zachęcić do rzetelnej wydajności na państwowej posadzie, po czym zażądał ode mnie 200 zł za reperację kranu, która trwała niecałą godzinę. Ten dowód poparty osobistym przykładem — jeśli idzie o wykpienie niektórych prawd obiegowych — był godny Galbraitha. Bo, oczywiście, stawki 200 zł za godzinę zapewni mu żadną państwową posadę — a za mniej, i jeszcze rzetelnie, to mu się pracować nie kalkuluje!”

Uwzględniając i takie przypadki, autor próbuje wytypować podstawowe zadania w zakresie polityki podziału. Jego zdaniem, polityka płac doprowadzić musi do zlikwidowania sytuacji, w której odrywa się związek między pracą a placą i zarobkami. Natomiast w polityce społecznej państwa — w której główną rolę odgrywa fundusz spożycia zbiorowego — uwzględniać należy strukturę dochodu na członka ro-

dziny. Wymaga to precyzyjnego ustalenia minimum społecznego oraz troski o to, by w żadnej grupie społeczeństwa dochód na osobę nie znajdował się poniżej ustalonego minimum.

PROGRAM — W artykule „Chcieć to móc” Stanisław Akałiński przedstawia w „Prawie i Życiu” program działania, którego celem jest zahamowanie, a następnie likwidacja pijanstwa.

Autor proponuje podjąć następujące środki działania: ▲ Napoje alkoholowe zawsze i wszędzie powinny być sprzedawane po jednolitej cenie detalicznej, przy czym należy je uznać za towar luksusowy. ▲ Nikt, niedzie, przy żadnej okazji, ani też w żadnej sytuacji nie może ze sprzedaży alkoholu osiągać korzyści materialnej — sprzedaż alkoholu powinna być bezwynikowa w sensie zysków dla sprzedawcy. ▲ Liczba miejsc sprzedaży alkoholu powinna ulec wyraźnemu ograniczeniu. ▲ Alkohol sprzedawany powinien nie wcześniej niż po czwartej od godz. 15. ▲ Niedopuszczalna powinna być sprzedaż alkoholu w jakiegokolwiek postaci na terenie zakładu, w placówkach oświatowych, służby zdrowia i opieki społecznej, w obiektach i na terenach komunikacji publicznej. ▲ W kodeksie pracy należy umieścić wyraźny zakaz przynoszenia, przechowywania, sprzedaży i spożywania alkoholu w jakiegokolwiek postaci, w miejscu i w czasie pracy. ▲ Należy przystąpić do ustawy, że osoba pijana w miejscu publicznym, odpowiada za mowę prawa, za naruszenie porządku publicznego.

NIE TONI — Zbliża się sezon letni, a z nim problem utonięcia. Kwestię tę porusza Jerzy Łomnicki w tygodniku studenckim „ifid” przypominając, że sporo na szczytach nie umie pływać.

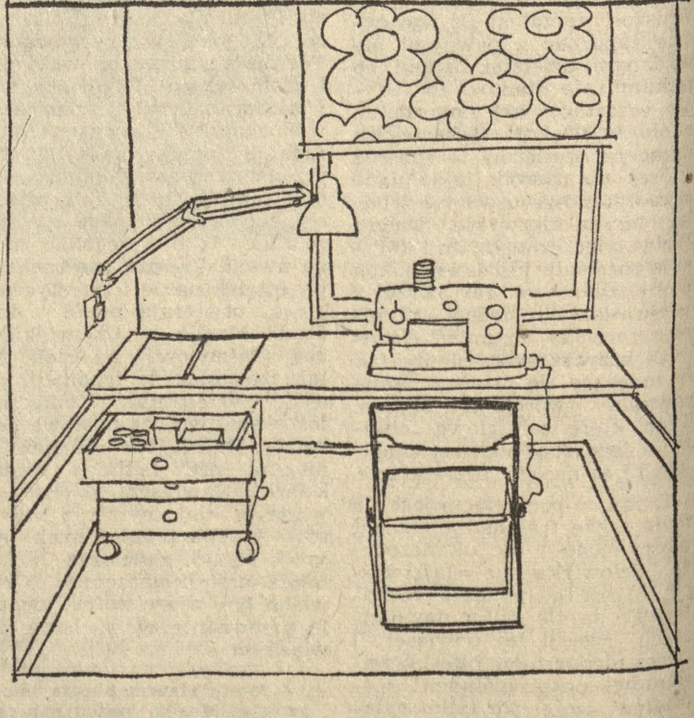
(...) większość ośrodków wypoczynkowych i obozów letnich zlokalizowana jest właśnie w pobliżu wody. Tylko, że wpuszczanie wczasowiczów do wody, zorganizowanie nauki pływania, zatrudnienie ratownika wiąże się z kłopotami i ryzykiem. A już któryś jednak utonie i będzie kłopot. Dlatego nagminnie stało się zabezpieczenie systemem tablicowym. Zamiast organizowania pływania, co w końcu jednak kosztuje — stawia się tablice: Kapiel wzbroniona pod karą administracyjną. Tablice, wprawdzie też coś kosztują, ale można je sobie odbić z nadwyżką, pobierając mandaty za włożenie do wody w miejscu niedozwolonym.”

W roku ubiegłym milicja wodna wywalczyła wydanie zakazu stawiania tablic zamiast organizacji kapieli. Ale sytuacja jeszcze się nie zmieniła zgodnie z oczekiwaniami milicji i samych wczasowiczów, którzy wypoczywając nad wodą, chcieliby z niej korzystać, a często także nauczyć się pływać.

PONADTO — W „Perspektywach” — raport, poświęcony Niemieckiej Republice Demokratycznej, jej międzynarodowej pozycji, osiągnięciom gospodarczym oraz codziennemu życiu mieszkańców.

W „Literaturze” — VI odcinek reportażu Krzysztofa Kąkolowskiego pt. „Co u pana słychać?”. Tym razem relacja z rozmowy z Aleksandrem Dolezalką, który w okresie okupacji działał jako szef planowania sztabu osadnictwa SS w Poznaniu i Łodzi. W „Tygodniku Demokratycznym” — rozmowa z sekretarzem WK SD w Poznaniu Tadeuszem W. Mityńskim. W „Motorze” — o nowych polskich „Fiatach” 127 p i 132 p.

LEKTOR





## Bokerskie ME

Polacy bez  
złotego medalu

W Belgradzie zakończono bokserskie mistrzostwa Europy. A oto wyniki rozegranych wczoraj walk finałowych.

Waga papierowa: Zasyko (ZSRR) wypunktował Fuczdżijewa (Bułgaria).

Waga musza: Gruescu (Rumunia) zwyciężył Rodrigueza (Hiszpania).

Waga kogucia: Cosentino (Francja) pokonał Tone (Rumunia).

Waga piórkowa: Foerster (NRD) znokautował Jovanovica (Jugosławia).

Waga lekka: Cutov (Rumunia) zwyciężył Tomczyka (Polska).

Waga lekkopółśrednia: Benes (Jugosławia) pokonał Kamniewa (ZSRR).

Waga półśrednia: Csjeff (Węgry) wypunktował Weidnera (NRD).

Waga lekkośrednia: Klimanow (ZSRR) pokonał Rudkowskiego (Polska).

Waga średnia: Lemieszew (ZSRR) pokonał na punkty Nastacia (Rumunia).

Waga półciężka: Parlov (Jugosławia) zwyciężył jednogłośnie Gortata (Polska).

Waga ciężka: Uljanicz (ZSRR) pokonał Hussinga (NRD).

Waga ciężka: Uljanicz (ZSRR) pokonał Hussinga (NRD).

Waga ciężka: Uljanicz (ZSRR) pokonał Hussinga (NRD).

Waga ciężka: Uljanicz (ZSRR) pokonał Hussinga (NRD).

Waga ciężka: Uljanicz (ZSRR) pokonał Hussinga (NRD).

Waga ciężka: Uljanicz (ZSRR) pokonał Hussinga (NRD).

Waga ciężka: Uljanicz (ZSRR) pokonał Hussinga (NRD).

Waga ciężka: Uljanicz (ZSRR) pokonał Hussinga (NRD).

Waga ciężka: Uljanicz (ZSRR) pokonał Hussinga (NRD).

Waga ciężka: Uljanicz (ZSRR) pokonał Hussinga (NRD).

Waga ciężka: Uljanicz (ZSRR) pokonał Hussinga (NRD).

Waga ciężka: Uljanicz (ZSRR) pokonał Hussinga (NRD).

Waga ciężka: Uljanicz (ZSRR) pokonał Hussinga (NRD).

Waga ciężka: Uljanicz (ZSRR) pokonał Hussinga (NRD).

Waga ciężka: Uljanicz (ZSRR) pokonał Hussinga (NRD).

Waga ciężka: Uljanicz (ZSRR) pokonał Hussinga (NRD).

Waga ciężka: Uljanicz (ZSRR) pokonał Hussinga (NRD).

Waga ciężka: Uljanicz (ZSRR) pokonał Hussinga (NRD).

Waga ciężka: Uljanicz (ZSRR) pokonał Hussinga (NRD).

Waga ciężka: Uljanicz (ZSRR) pokonał Hussinga (NRD).

Waga ciężka: Uljanicz (ZSRR) pokonał Hussinga (NRD).

Waga ciężka: Uljanicz (ZSRR) pokonał Hussinga (NRD).

Waga ciężka: Uljanicz (ZSRR) pokonał Hussinga (NRD).

Waga ciężka: Uljanicz (ZSRR) pokonał Hussinga (NRD).

Waga ciężka: Uljanicz (ZSRR) pokonał Hussinga (NRD).

Waga ciężka: Uljanicz (ZSRR) pokonał Hussinga (NRD).

Waga ciężka: Uljanicz (ZSRR) pokonał Hussinga (NRD).

Waga ciężka: Uljanicz (ZSRR) pokonał Hussinga (NRD).

## Nowe emocje piłkarskie

Lech - Zagłębie Wałbrzych  
na Stadionie im. 22 Lipca

Jeszcze nie umilkły echa wielkiego pojedynku w Chorzowie a już w dniu dzisiejszym kibiców piłkarskich Poznania i Wielkopolski, czekają nowe emocje. O godz. 11 poznański Lech zmierzy się z drużyną Zagłębia Wałbrzych.

Do zakończenia rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo I ligi sezonu 1972/73, pozostały już tylko trzy kolejki spotkań a sytuacja w tabeli zwłaszcza w jej dolnych rejonach jest nadal nie wyjaśniona. W zasadzie za pewnego kandydata do spadku można uznać zespół Odry Opole, który zajmując 14 pozycję ma na swoim koncie 15 pkt. i ostatnie trzy mecze gra z trudnymi przeciwnikami a mianowicie Stalą Mielec i Zagłębiem Sosnowiec na wyjeździe oraz z Wisłą u siebie. Natomiast do drugiego miejsca (od końca „premiowanego” spadkiem do klasy niższej, kandyduje aż 7 zespołów, a mianowicie: ROW, Legia, Lech, Polonia, Zagłębie Sosnowiec, Pogoń i Zagłębie Wałbrzych. Właśnie trzy ostatnie kolejki spotkań, powinny nam dać odpowiedź, kto będzie drugim spadkowcem.

Tak więc dzisiaj na Stadionie im. 22 Lipca spotykają się dwie drużyny zagrożone spadkiem z tym, że lechici są w nieco lepszej sytuacji, gdyż mają 1 pkt. więcej od swoich najbliższych przeciwników. Czy możemy liczyć na zwycięstwo Lecha? Wydaje nam się, że tak, chociaż trener Janusz Pekowski, z którym rozmawialiśmy wczoraj, narzekał trochę na kontuzje gnące jego podopiecznych. Nadal kiepsko czuje się Stepczak, który jednak znalazł się w niedzielę w gronie rezerwowym, dolegliwości odczuwają nadal Napierała i Domino. Ponieważ jednak istnieje nadzieja, że tych dwóch zawodników będzie mogło wystąpić w pojedynku z Zagłębiem Wałbrzych, wszystko wskazuje na to, że skład jednostki Lecha przedstawiać się będzie dzisiaj następująco: Fischer — Lesiewicz, Plotka, Bilewicz, Do mino względnie Tomkowicz, Manicki, Jakóbczak, Napierała, Adamski, Milewski, Wojciechowski. Wiele w dzisiejszym meczu zależeć będzie od postawy napastników, którzy będą mieli do sforsowania nieźle w tegorocznych rozgrywkach prezentujący się

Inauguracja rozgrywek  
lig lekkoatletycznych

Nowy sezon ligowy zainaugurował wczoraj lekkoatletyczny I i II ligi. Spośród pięciu poznańskich zespołów walczących w szeregach drugiej ligi, dwa (Olimpia i AZS) startują w Stargardzie Szczecińskim, mając za przeciwników miejscowego Pomorzana i toruński AZS. Pozostałe, a więc Warta, Orkan i Energetyk, uczestniczą w rozgrywkach z SKL-em Szczecin w tym samym dniu na stadionie przy al. Reymonta.

Czwórmecz ten zakończył się zwycięstwem lekkoatletów Orkanu — 167 pkt., przed SKL-em Szczecin — 116, Energetykiem — 108 pkt. i Wartą — 102 punkty. Ulewny deszcz padający w trakcie spotkania nie sprzyjał uzyskaniu dobrych rezultatów, mimo tego niektórzy z nich zaskutkowali na uwagę. Należy tutaj wymienić wynik oszczepniczki Orkanu — Marii Jabłońskiej — 52,18 m. Bardzo dobrze wypadła także reprezentantka Polski, Barbara Bakulin (Orkan), zwyciężając na dystansie 100 m w czasie 12,0 sek. i na 200 m — 24,6 sek. Z pozostałych ciekawych wyników można wymienić rezultat zwycięskiej sztafety mężczyzn 4 x 100 m — 43,7 sek. (Energetyk). W sztafecie kobiet zwyciężyły zawodniczki Orkanu w czasie 50,8 sek. (zb)

W sztafecie kobiet zwyciężyły zawodniczki Orkanu w czasie 50,8 sek. (zb)

W sztafecie kobiet zwyciężyły zawodniczki Orkanu w czasie 50,8 sek. (zb)

W sztafecie kobiet zwyciężyły zawodniczki Orkanu w czasie 50,8 sek. (zb)

W sztafecie kobiet zwyciężyły zawodniczki Orkanu w czasie 50,8 sek. (zb)

W sztafecie kobiet zwyciężyły zawodniczki Orkanu w czasie 50,8 sek. (zb)

W sztafecie kobiet zwyciężyły zawodniczki Orkanu w czasie 50,8 sek. (zb)

W sztafecie kobiet zwyciężyły zawodniczki Orkanu w czasie 50,8 sek. (zb)

W sztafecie kobiet zwyciężyły zawodniczki Orkanu w czasie 50,8 sek. (zb)

W sztafecie kobiet zwyciężyły zawodniczki Orkanu w czasie 50,8 sek. (zb)

W sztafecie kobiet zwyciężyły zawodniczki Orkanu w czasie 50,8 sek. (zb)

W sztafecie kobiet zwyciężyły zawodniczki Orkanu w czasie 50,8 sek. (zb)

W sztafecie kobiet zwyciężyły zawodniczki Orkanu w czasie 50,8 sek. (zb)

W sztafecie kobiet zwyciężyły zawodniczki Orkanu w czasie 50,8 sek. (zb)

W sztafecie kobiet zwyciężyły zawodniczki Orkanu w czasie 50,8 sek. (zb)

W sztafecie kobiet zwyciężyły zawodniczki Orkanu w czasie 50,8 sek. (zb)

W sztafecie kobiet zwyciężyły zawodniczki Orkanu w czasie 50,8 sek. (zb)

Mecz Wisły z Gwardią przełożony został na 16 bm.

A oto aktualna tabela I ligi piłkarskiej po uwzględnieniu wyników jakie padły wczoraj:

|                    |           |
|--------------------|-----------|
| ROW — Polonia      | 4:0 (2:0) |
| Zagłębie S. — Ruch | 0:1 (0:1) |

| TABELKA         |             |
|-----------------|-------------|
| 1. Stal         | 23 31 39—21 |
| 2. Ruch         | 24 30 26—14 |
| 3. Gwardia      | 23 27 27—18 |
| 4. Górnik       | 23 27 20—11 |
| 5. Wisła        | 22 27 28—24 |
| 6. ŁKS          | 22 25 27—17 |
| 7. ROW          | 24 24 17—18 |
| 8. Legia        | 23 21 21—23 |
| 9. Lech         | 23 20 16—24 |
| 10. Polonia     | 24 20 20—34 |
| 11. Zagłębie S. | 23 19 23—26 |
| 12. Pogoń       | 23 19 22—26 |
| 13. Zagłębie W. | 23 19 20—28 |
| 14. Odra        | 23 15 17—32 |

| II LIGA            |     |
|--------------------|-----|
| Widzew — AKS Niwka | 2:1 |
| Hutnik — Urania    | 3:0 |
| Śląsk — Zawisza    | 1:1 |

## W strugach ulewnego deszczu

Zwycięstwo piłkarzy  
Warty i Olimpii

Fatalne warunki atmosferyczne, jakie panowały wczoraj w godzinach popołudniowych, nie odstraszyły piłkarzy ligi międzywojewódzkiej. W Poznaniu odbyły się dwa mecze, w których Warta pokonała Bałtyk Koszalin 4:1 (4:0), natomiast Olimpia wygrała z Arkonią Szczecin 2:0 (1:0).

Na Stadionie im. 22 Lipca oglądaliśmy w pierwszych minutach meczu Warta — Bałtyk bardzo dobrą grę „zielonych”. Już w 16 min. pierwszą bramkę dla gospodarzy zdobył Zawadzki. Druga bramka padła w 20 min. ze strzału Kucza, natomiast w 25 min. na 3:0 podwyższył Szczeszak, zaś czwartego gola dla poznaniaków strzelił w 33 min. Janus. Wszystkie te cztery bramki padły w czasie, kiedy nastąpiło prawdziwe urwanie chmury, a każda szybza akcja kończyła się na ogół upadkiem lub też zgubieniem piłki. Mimo tych trudności warczarze za-demotrowali w pierwszej części gry piłkę nożną w niezłym wykonaniu.

Po zmianie stron gra wyrównała się nieco, ale w dalszym ciągu więcej sytuacji podbramkowych mieli gospodarze, którzy jednak mimo wysiłków nie potrafili już umieścić piłki w siatce przeciwnika. W 77 min. Muszka z Bałtyku, wykorzystując błąd bramkarza Warty — Kasprowicza, strzelił honorowego gola dla swoich barw.

## Szybowne MP

Dzień przerwy  
w Lesznie

Już trzeci dzień trwa przerwa w lotach szybowników, uczestniczących w mistrzostwach Polski w Lesznie. Brak warunków lotnych, niski pułap i deszcz uniemożliwiają na ziemi naszych najlepszych pilotów. (PAP)

W sztafecie kobiet zwyciężyły zawodniczki Orkanu w czasie 50,8 sek. (zb)

W sztafecie kobiet zwyciężyły zawodniczki Orkanu w czasie 50,8 sek. (zb)

W sztafecie kobiet zwyciężyły zawodniczki Orkanu w czasie 50,8 sek. (zb)

W sztafecie kobiet zwyciężyły zawodniczki Orkanu w czasie 50,8 sek. (zb)

W sztafecie kobiet zwyciężyły zawodniczki Orkanu w czasie 50,8 sek. (zb)

W sztafecie kobiet zwyciężyły zawodniczki Orkanu w czasie 50,8 sek. (zb)

W sztafecie kobiet zwyciężyły zawodniczki Orkanu w czasie 50,8 sek. (zb)

W sztafecie kobiet zwyciężyły zawodniczki Orkanu w czasie 50,8 sek. (zb)

W sztafecie kobiet zwyciężyły zawodniczki Orkanu w czasie 50,8 sek. (zb)

W sztafecie kobiet zwyciężyły zawodniczki Orkanu w czasie 50,8 sek. (zb)

W sztafecie kobiet zwyciężyły zawodniczki Orkanu w czasie 50,8 sek. (zb)

W sztafecie kobiet zwyciężyły zawodniczki Orkanu w czasie 50,8 sek. (zb)

W sztafecie kobiet zwyciężyły zawodniczki Orkanu w czasie 50,8 sek. (zb)

W sztafecie kobiet zwyciężyły zawodniczki Orkanu w czasie 50,8 sek. (zb)

W sztafecie kobiet zwyciężyły zawodniczki Orkanu w czasie 50,8 sek. (zb)

W sztafecie kobiet zwyciężyły zawodniczki Orkanu w czasie 50,8 sek. (zb)

## Wojewódzka Spartakiada Młodzieży

Najmłodsi sportowcy  
na starcie

Imponująco wypadła wczorajsza inauguracja Wojewódzkiej Spartakiady Młodzieży Szkolnej. W uroczystym otwarciu imprezy, uczestniczyło około tysiąca młodzieży reprezentującej prawie wszystkie powiaty całego województwa. W tegorocznych igrzyskach oprócz uczniów szkół podstawowych bierze udział także młodzież ponad uczelni szkół średnich z całej Wielkopolski.

Znacznie wcześniej, bo już w godzinach porannych rozpoczęły się rozgrywki w grach zespołowych, a więc: w siatkówce, piłce ręcznej i koszykówce dziewcząt i chłopców.

## Szansa rehabilitacji

Przed meczem  
ZSRR — Anglia

Niedzielne spotkanie ze Związkiem Radzieckim w Moskwie będzie dla piłkarzy angielskich szansą rehabilitacji. Po remisie 1:1 z CSRS i porażką 0:2 z Polską w prasie brytyjskiej ukazały się artykuły, mówiące o kryzysie angielskiego futbolu.

Mimo ostrej krytyki trener Ramsey nie ma zamiaru wprowadzać poważniejszych zmian w zespole i w Moskwie wystąpią wypróbowani gracze.

„Mecz z Polską w Chorzowie zrobił na nas wszystkich olbrzymie wrażenie — powiedział Ramsey. Od wielu lat nie widzieliśmy takiego spotkania. Przed pojedynkami z ZSRR i Włochami nie mam zamiaru eksperymentować.”

W meczu z ZSRR nie wystąpi Colin Bell, który ze względów rodzinnych musiał powrócić do Londynu. Pod znakiem zapytania stoi także udział Paula Madeleya, który jest chory.

Dziennikarze angielscy są zdania, że taktyka 4—2, zastosowana przez Ramseya w Chorzowie, była przyczyną porażki. Ciekawe, jaki tym razem wariant wybierze trener piłkarzy angielskich.

Warto dodać, że zespół ZSRR miał ostatnio dobrą passę i odniósł dwa zwycięstwa nad Irlandią 1:0 i nad Francją 2:0. (PAP)

KTO Z KIM  
GDZIE?

## NIEDZIELA

Godz. 9 — Centralne regaty otwarcia sezonu juniorów. Tor wioślarski na Malcie.

Wojewódzka Spartakiada Młodzieży w tenisie. Korty na Gołębiniu.

Godz. 9.30 — Wojewódzkie Igrzyska Młodzieży. Stadion AZS przy ul. Pułaskiego.

Godz. 10 — Lekkoatletyczny I krok niezrzeszonych. Boisko przy ul. Olimpijskiej.

Godz. 11 — Lech — Zagłębie Wałbrzych. Mecz piłkarski o mistrzostwo I ligi. Stadion im. 22 Lipca.

Godz. 15.30 — Poznań — Mazovia Mińsk Mazowiecki. Mecz rugby o mistrzostwo II ligi. Stadion przy ul. Naramowickiej.

Godz. 15.30 — Poznań — Mazovia Mińsk Mazowiecki. Mecz rugby o mistrzostwo II ligi. Stadion przy ul. Naramowickiej.

Godz. 15.30 — Poznań — Mazovia Mińsk Mazowiecki. Mecz rugby o mistrzostwo II ligi. Stadion przy ul. Naramowickiej.

Godz. 15.30 — Poznań — Mazovia Mińsk Mazowiecki. Mecz rugby o mistrzostwo II ligi. Stadion przy ul. Naramowickiej.

Godz. 15.30 — Poznań — Mazovia Mińsk Mazowiecki. Mecz rugby o mistrzostwo II ligi. Stadion przy ul. Naramowickiej.

Godz. 15.30 — Poznań — Mazovia Mińsk Mazowiecki. Mecz rugby o mistrzostwo II ligi. Stadion przy ul. Naramowickiej.

Godz. 15.30 — Poznań — Mazovia Mińsk Mazowiecki. Mecz rugby o mistrzostwo II ligi. Stadion przy ul. Naramowickiej.

Godz. 15.30 — Poznań — Mazovia Mińsk Mazowiecki. Mecz rugby o mistrzostwo II ligi. Stadion przy ul. Naramowickiej.

Godz. 15.30 — Poznań — Mazovia Mińsk Mazowiecki. Mecz rugby o mistrzostwo II ligi. Stadion przy ul. Naramowickiej.

Godz. 15.30 — Poznań — Mazovia Mińsk Mazowiecki. Mecz rugby o mistrzostwo II ligi. Stadion przy ul. Naramowickiej.

Godz. 15.30 — Poznań — Mazovia Mińsk Mazowiecki. Mecz rugby o mistrzostwo II ligi. Stadion przy ul. Naramowickiej.

Godz. 15.30 — Poznań — Mazovia Mińsk Mazowiecki. Mecz rugby o mistrzostwo II ligi. Stadion przy ul. Naramowickiej.

Godz. 15.30 — Poznań — Mazovia Mińsk Mazowiecki. Mecz rugby o mistrzostwo II ligi. Stadion przy ul. Naramowickiej.

Godz. 15.30 — Poznań — Mazovia Mińsk Mazowiecki. Mecz rugby o mistrzostwo II ligi. Stadion przy ul. Naramowickiej.

Godz. 15.30 — Poznań — Mazovia Mińsk Mazowiecki. Mecz rugby o mistrzostwo II ligi. Stadion przy ul. Naramowickiej.

Godz. 15.30 — Poznań — Mazovia Mińsk Mazowiecki. Mecz rugby o mistrzostwo II ligi. Stadion przy ul. Naramowickiej.

Godz. 15.30 — Poznań — Mazovia Mińsk Mazowiecki. Mecz rugby o mistrzostwo II ligi. Stadion przy ul. Naramowickiej.

Godz. 15.30 — Poznań — Mazovia Mińsk Mazowiecki. Mecz rugby o mistrzostwo II ligi. Stadion przy ul. Naramowickiej.

Godz. 15.30 — Poznań — Mazovia Mińsk Mazowiecki. Mecz rugby o mistrzostwo II ligi. Stadion przy ul. Naramowickiej.

Godz. 15.30 — Poznań — Mazovia Mińsk Mazowiecki. Mecz rugby o mistrzostwo II ligi. Stadion przy ul. Naramowickiej.

Godz. 15.30 — Poznań — Mazovia Mińsk Mazowiecki. Mecz rugby o mistrzostwo II ligi. Stadion przy ul. Naramowickiej.

W każdej z tych dyscyplin występuje po osiem zespołów, które w trwających od jesieni ubiegłego roku spotkaniach eliminacyjnych, wywalczyły prawo gry w finale. Zwycięzców tegorocznej spartakiady w tych konkurencjach poznamy dopiero dzisiaj, po rozegraniu wszystkich spotkań.

Już wczoraj odbyły się pierwsze finały lekkoatletyczne dla uczniów szkół podstawowych. W niezwykle trudnych warunkach atmosferycznych (ulewny deszcz), bardzo dobry wynik osiągnął Andrzej Balcerak (Grunwald), w skoku w dal — 5,88 m. Bieg na 800 m dziewcząt zakończył się zwycięstwem Barbary Przybylskiej (Gniezno) 2.25,2 min. Z innych ciekawych rezultatów wczorajszego dnia na uwagę zasługuje wynik Danuty Dudzińskiej z Chodzieży (rzut dyskiem) — 29,30 m. W kuli chłopcy zwyciężył Roman Naszkowski (Ślupca) 10,98 m. (zb)

Turniej judoków  
o puchar pawilonu  
japońskiego

Interesująco zapowiada się organizowany w bieżącym roku po raz trzeci, turniej judoków o puchar pawilonu japońskiego na Poznańskich Międzynarodowych Targach Technicznych. Organizatorem imprezy jest Poznański Okręgowy Związek Judo, przy współudziale WKKFIT, a główną nagrodą dla zwycięzkiego zespołu, którą jest piękny puchar, funduje japońska firma JETRO.

Tak więc w sali przy ul. Chwiałkowskiego sympatycy tej dyscypliny zobaczą ponad siedemdziesięciu zawodników z ośmiu czołowych klubów. Wystąpią judocy AZS-u z Warszawy, Orlawy, Wrocławia, Gdańska i Poznania oraz Gwardii Piła, Gwardii Warszawa i Czarnych Bytom.

Główne trofeum tegorocznego turnieju przypadnie w udziale drużynie, której zawodnicy zdobędą największą ilość punktów. Puchary ufundowane także dla najlepszych zawodników w kategoriach wższych oraz dla najlepszej technika. W walce o jedną z tych nagród duże szanse ma Tadeusz Czubyński z poznańskiego AZS-u, dwukrotny triumfator tej imprezy, chociaż w tym roku nie będzie miał łatwego zadania, jako że startują zawodnicy z bezpośredniego zaplecza kadry narodowej.

Początek walk eliminacyjnych w niedzielę 11 bm. o godz. 15, a we wtorek 12 bm. o godz. 17 odbędzie się walki finałowe. Sala przy ul. Chwiałkowskiego. (zb)

## Zacięte pojedynki młodych wioślarzy

## Sukcesy poznańskich ósemek

Na torze regatowym na Jeziorze Maltańskim w Poznaniu, rozpoczęły się wczoraj Centralne Regaty Otwarcia Sezonu Juniorów. Na starcie stanęło około 800 zawodników i zawodniczek z całej Polski, w tym również wioślarze, którzy już za kilka tygodni walczyć będą o medale III Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży.

Wczoraj rozegrano 26 biegów finałowych. Większość była niezwykle zacięta i walka o pierwsze miejsce toczyła się od startu do mety. Na podkreślenie zasługuje fakt, że młodzi wioślarze nawet jeżeli nie mieli już szans na uzyskanie

Pływalnia  
na Niestachowskiej  
już czynna

Jak poinformował nas zarząd GKS-u Olimpia, czynna jest już pływalnia przy ul. Niestachowskiej. Na obiekcie dokonano remontu kapitalnego odnawiając między innymi szatnie, sanitariaty, oczyszczono i wymalowano także baseny oraz dokonano renowacji pozostałych urządzeń.

Tak więc od piątku wszyscy chętni mogą korzystać z pływalni, aby tylko dopisała pogoda, która w ostatnich dniach nie zachęca do kąpielii i plażowania. (zb)

Tak więc od piątku wszyscy chętni mogą korzystać z pływalni, aby tylko dopisała pogoda, która w ostatnich dniach nie zachęca do kąpielii i plażowania. (zb)

Na torze regatowym na Jeziorze Maltańskim w Poznaniu, rozpoczęły się wczoraj Centralne Regaty Otwarcia Sezonu Juniorów. Na starcie stanęło około 800 zawodników i zawodniczek z całej Polski, w tym również wioślarze, którzy już za kilka tygodni walczyć będą o medale III Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży.

Wczoraj rozegrano 26 biegów finałowych. Większość była niezwykle zacięta i walka o pierwsze miejsce toczyła się od startu do mety. Na podkreślenie zasługuje fakt, że młodzi wioślarze nawet jeżeli nie mieli już szans na uzyskanie

Jak poinformował nas zarząd GKS-u Olimpia, czynna jest już pływalnia przy ul. Niestachowskiej. Na obiekcie dokonano remontu kapitalnego odnawiając między innymi szatnie, sanitariaty, oczyszczono i wymalowano także baseny oraz dokonano renowacji pozostałych urządzeń.

Tak więc od piątku wszyscy chętni mogą korzystać z pływalni, aby tylko dopisała pogoda, która w ostatnich dniach nie zachęca do kąpielii i plażowania. (zb)



# Filmy Radzieckie na ekranach Poznania i miast Wielkopolski

Kinematografia radziecka szczyli się wieloma dziełami filmowymi, które miały znaczny wpływ na rozwój sztuki filmowej na całym świecie. Polskemu widzowi do brze znane są współczesne filmy radzieckie. Obecnie dzięki I Ogólnopolskim Konfrontacjom Filmu Radzieckiego zostaną przypomniane najciekawsze pozycje z klasyki radzieckiego kina. Impreza ta, która w Wielkopolsce organizują: Zarząd Wojewódzki ZMS, Centrala Wynajmu Filmów — Ekspozycja w Poznaniu oraz Wojewódzki Zarząd Kin, adresowana jest głównie do młodych widzów, ale także i do wszystkich miłośników filmu, dając im okazję do niejednej konfrontacji i dyskusji.

I Ogólnopolskie Konfrontacje

## W MUZEACH I NA WYSTAWACH

W niedzielę i dni powszednie wszystkie muzea z wyjątkiem Historii m. Poznania, Rzemiosł Artystycznych i Przyrodniczych są zamknięte.

ARCHEOLOGICZNE (ul. Wodna 27) — codziennie g. 10-18.

HISTORIA M. POZNANIA (St. Ratusz) — „Komisja Edukacji Narodowej i Szkolnictwo w Poznaniu od 1773 do 1939” — codziennie g. 10-15, środy i piątki g. 12-18, sob. dni przedświąteczne, zamknięte.

HISTORIA RUCHU ROBOTNICZEGO

## RADIO

**NIEDZIELA — PROGRAM I:** 7.30 Moskwa z melodii i piosenki; 8.15 Po jednej pióreczce; 8.30 Przekrój muzyczny tygodnia; 9.05 „Fala 73”; 9.15 Magazyn Wojskowy; 10.05 Dla dzieci młodszych; 10.25 Mel. lat 70-tych; 11.05 Życzeń Miłośników Muz. Poważnej; 12.15 „Przebieg zawsze młody”; 12.45 Sygnali trebacze; 13.05 Wizerunki ludzi myślowych; 13.30 Graj grajki; 14.15 Walcem przez lata; 14.30 „W Jezierzanach”; 15.05 Życzeń; 16.05 Tygodn. Przegląd Wzdarzeń Międzynarodowych; 16.20 Radiowa piosenka miesiaca; 16.55 Śpiewajcie dla nas — koncert; 17.05 Piosenka Miesiaca; 17.40 Radiowa rewia rozrywkowa; 18.05 Film. musical; 19.05 Przy muzyce o sporcie; 19.35 Dobranoc; 20.15 Przebieg trzech pokoleń; 21.30 „Radio-variety”; 22.30 „Rewia piosenek”; 23.10 Ogólnop. wiadom. sport.; 23.25 Tan. rytmy; 0.05 Kalendarz Nauki Polskiej; 0.10 Program nocny z Kielc.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

**PROGRAM II:** 7.45 W rannych pantoflach; 8.35 Radioproblemy; 10. „Radioli” — poznajski radiowy miesięcznik literacki; 12.05 „Dzień Zielonej Świata sobótka palmy”; 12.35 Czy znasz te książki?; 13. Sprawozd. dżw. z drugiej połowy meczu piłkarskiego o mistrzostwo I ligi; 14.05 Lech Poznań — Zagłębie Wałbrzych; 14.25 Podwieczorek przy mikrofonie; 15.30 Teatr dla dzieci „Gwiazdy suchego stepu” cz. II; 16.05 Muz. muzyka rozrywkowa; 16.30 Kone. chopinowski z nowych nagrań R. Baksta; 17.05 Rep. z Jugosławii J. Ratajczaka pt. „Dziesięć dni w Belgradzie”; 17.30 Mel. i piosenki dla wszystkich; 18.35 Felieton aktualny; 19. Teatr PR „Bartłomiejowy jarmark” słuch.; 20.30 P. Czajkowskiego: Sereńada C-dur; 21. Wojsko — strategia — obrona; 21.15 Claude Debussy — Sonata na skrzypce i fortepian g-moll; 21.50 Sławne chóry śpiewają; 22. Pozn. wiadom. sport.; 22.10 Duety operowe; 22.30 Zespół „Dziękuję”; 23. Z twórczości L. Strawińskiego; 23.40 Muz. kameralna baroku.

WIADOMOŚCI: 3.30, 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.30, 18.30, 21.30, 23.30.

**PROGRAM III:** 8.35 Niedzielne rytmy; 9 „Jak tu cicho o zmierzchu”; 9.10 Grajcie listy; 9.35 Gdy się mówi A... aud. publicystyczna; 10 Ilustrowany Tygodnik Rozrywkowy; 10.30 „Niech nam tylko zasada kartofle” rep.; 11.25 Zapomniane konc. fortep.; 12.05 „Atlantyk w ogniu” — słuchobiskowy; 12.30 Między „Bobino” a „Olimpia”; 13 Tydzień na UKF-le; 13.15 Przebieg z nowych płyt; 14.05 Peryskop — przegląd wydarzeń tygodnia; 14.30 Urbanik gra Komedię; 14.45 Za kierownicą; 15.10 Jazdowa podróż dookoła świata big-bandu Rolanda Clarka; 15.30 Daleko od kraju (Indie); 15.50 Zwierzenia prezentera; 16.15 „Polskie metamorfozy pana de Balzac”; 16.35 Sztandar Nowego Orleanu gra Zesp. „Old Timers”; 16.45 Piosenki — „Włoskiego buta”; 17.05 „Jak tu cicho o zmierzchu”; 17.15 „Mój magnetofon”; 17.40 „Romans korespondencyjny”; 18.15 Przed Opolem o Opolu; 18.30 Mini-max, czyli minimum słów, maksimum muzyki; 19.05 Leo Ferre Baudelaire’a; 19.20 Coś w tym jest — rozmowa o filmie; 19.35 Muz. poezja UKF; 20. Onow. alpejskie — gawęda; 20.10 Wielkie recitale — Chopinowie VI Konkursu; 21.05 Rzeczywistość i poezja; 21.25 Płyty nasze i naszych przysiadł; 21.50 Z nagrań L. Kentenre; 22.05 Śpiewa Rory Gallagher; 22.20 „Meksyk” — spotkanie z prześłonią; 22.35 „Starzec i dziecko” — suita na gitarę i zespół; 23 Bu kiet kwiatów polskich; 23.05 Symf. klasyczna; 23.20 „Introspekcja” no wa pluta Thia van Leer; 23.50 Na dobranec śpiewają Nowi.

WIADOMOŚCI: 6, 8, 10, 14, 15, 22.

PONIEDZIAŁEK — PROGRAM I

cje Filmu Radzieckiego, które w województwie rozpoczęły się już 28 maja, swoją oficjalną inaugurację mieć będą w Poznaniu jutro (11 bm.). Program Konfrontacji nie ogranicza się jedynie do projekcji filmowych. Towarzyszyć im będą wystawy, prelekcje, wykłady, sesja naukowa nt. „Wpływ kina radzieckiego i radzieckiej myśli filmowej na kino światowe”, imprezy muzyczne oraz konkursy. Na inaugurację Konfrontacji, które w Poznaniu będą trwać do 18 bm., w kinie „Apolo” zostaną wyświetlone filmy „Pancernik Potiomkin” i „Iwan Groźny — Spisek Bojarów”. Projekcje tych filmów poprzedzi wykład inauguracyjny redaktora naczelnego tygodnika „Film”, Zygmunta Chrzanińskiego — „Tendencje rozwoju kinematografii radzieckiej”.

GO (St. Rynek 45) — codziennie g. 9-17, niedz. i święta g. 10-16 „Ruch robotniczy w Wielkopolsce 1918-1939”.

INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (St. Rynek 45) — codziennie g. 9-18, niedz. i święta g. 10-15.

PRZYRODNICZE (Świerczewskie go 19) — codziennie g. 9-15, środy — 10-16, soboty zamknięte.

NARODOWE (al. Marcinkowskiego 9) — codziennie g. 9-18, niedz. i święta g. 10-15 „Sztuka francuska w zbiorach polskich”.

ROLNICTWA (Szreniawa) — codziennie g. 10-17, niedz. i święta g. 11-15.

RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH (Zamek Przemysław) — codziennie g. 9-15, niedziel i środy g. 12-18, niedz. i święta g. 10-15, soboty i dni przedświąteczne — zamknięte.

8.05 U przyjaciół — Z problemów chemii NRD; 8.10 Mel. siedmiu stolic; 8.35 Non stop instrumentalny; 9.05 Dla kl. I i II; „Raz, dwa, trzy... i co dalej?”; 9.25 Kwa drans dla Zdzisławy Sośnickiej; 9.40 Sygne zespoły ludowe; 10.05 Od Wiktorii Kaweckiej do Wandy Polakowskiej; 10.40 Aktualność kulturalna; 10.45 Muz. migawki festiwalowe; 11 „Górnik” — express muzyczny; 11.25 Refleksy; 11.30 Kone. przed hejnałem; 12.20 Orkiestry dete; 12.30 Koncert żyweń; 12.50 Zespół „2 + 1”; 13.05 „Wię tańczy i śpiewa”; 13.25 Radiowy poradnik rolnika; 13.35 Jazz w latwym stylu; 14 Alert dla bistory; 14.05 Klasyk muz. rozrywk.; 14.30 Mel. lat 30-tych; 15.05 Mel. lat 70-tych; 15.30 Listy z Polski; 15.35 Estrada przyjaciół; 16.10 Piosenki do słów J. Korczakowskiego; 16.30 Płyty z różnych stron — Francja; 16.55 Propozycje na dziś; 17 Studio Młodych: Radio-kurier; 17.15 Magazyn PSJ; 17.50 Społem dla wspólnego dobra; 18.05 Rytm stopem po kraju i świecie; 18.30 Studio Młodych: Naszym zdaniem; 18.35 Gwiazdy polskich estrad; 19.05 Muzyka i Aktualności; 19.30 „Przed Zieloną Górą”; 20.15 Mistrzowie lekkiej batuty; 21 Miniatury rozrywkowe; 21.15 Naukowe; 21.30 Rytym; 21.35 Piosenka; 22.05 Rytym, taniec, piosenka; 22.25 Co słychać w świecie; 22.30 Małe monografie jazzowe — Michał Urbanik; 23.10 Korespondencja z zagranicy; 23.15 Rytym, taniec, piosenka; 0.05 Kalendarz Nauki Polskiej; 0.10 Program nocny z Lublina.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 20, 22, 23, 24, 1, 2, 2.55.

**PROGRAM II:** 7.45 Gra Mała Ork. Dęta p/d H. Bełmicki; 8.35 Studio Młodych: Radiostopem po kraju; 8.45 4 tańce lud. w oprac. artyst.; 9 Muzyka popularna; 9.20 Onolskie propozycje muz.; 9.40 Tu Radio Moskwa; 10 „Drzewa rzucają cienie”; 10.15 „Przebieg z nowych płyt”; 10.30 Chór PR; 11 Dla kl. I i II; 11.30 „Warszawa wczoraj i dziś”; 11.45 „Trzy melodie ze słynnych westernów”; 11.55 Postępn. dom. nowoczesność — porady praktyczne dla kobiet; 12.45 Od Tatru do Bałtyku; 12.50 „Czas do brzo gospodarzy”; 13 Cykl: „Na uka w służbie pokoju”; 13.15 „Osiadanie czechosł. techniki analogowej”; 13.20 Muz. rozrywk.; 13.35 „Rumak czy pudło blaszane”; 13.45 Gawe da; 13.55 „Mini-przebieg folklorystyczny”; 14.15 „Mój dom, moje osiedle”; 14.35 Radziecka muzyka baletowa; 15 Zawsze o 15-tej — program dla dziewcząt i chłopców; 15.40 „Piekno muz. i chór”; 16 „Alfa i Omega”; 16.15 „Aktualne problemy Polonii Zagraniczej”; 17.20 Magazyn młodzieżowy; 17.45 Niedzielne relacje; 17.50 „Radioexpress”; 18 Pozn. koncert żyweń; 18.40 „Sprawy codzienne”; 19.05 Rep. z Jugosławii; 19.30 Studio Młodych: „Wzór na przyszłość”; 19.45 Język rosyjski; 19.50 Kone. z nagrań Wielkiej Ork. Symf. PR i TV n/d G. Fitełberga; 20.16 „Nie przemilczajcie, nie zapomnijcie”; 20.30 „Jabłoneczko” mówi H. Ładosz; 20.25 d.c. koncert; 21.15 Felieton literacki; 21.20 Mel. rozrywkowe; 21.50 „Żurawie” i „Kwiaty mimow”; 22 dwa słuch.; 22.30 „Opera w przekroju”; 23.40 Z muzyki XX wieku.

**PROGRAM III:** 7.40 Muz. zęgar; 8.05 Mój magnetofon; 8.35 „Walc na tysiąc pas”; 9 „Jak tu cicho o zmierzchu”; 9.10 Z nagrań B. Michelin — wiołonczela; 9.30 Nasz rok 73 (nowotwórczy); 9.45 Piosenki B. Chorzak; 10.15 Tradycjonalisci z Koprznicy; 10.15 Odwołaj się do różnorodności; 10.35 Między „Bobino” a „Olimpia”; 11.05 „Wing Commander Douglas Bader”; 11.45 „Lampart”; 12.20 „Gajor dziuni”; 12.30 „Śpiewa zespół Bemibek”; 12.35 Za kierownicą; 13 Na poznajski antenie (powt.); 13.10 Kiermasz płyt; 13.20 Pan tan.; 13.30 N + T — czyli nowoczesność i technika; 13.45 Nigdy wcale nie bluesa — bossa nova Charlie Byrda; 16 Powracająca melodia;

Impreza rozpocznie się o godz. 17.

Od poniedziałku do niedzieli włączanie widzowie kina „Apolo” zobaczą filmy: „Burza nad Azją”, „Świat się śmieje”, „Hamlet”, „Dziesięć dni jednego roku” oraz „Z księgi królów”. W kinie „Pałacowym”, gdzie odbędzie się kilka imprez towarzyszących Konfrontacjom, zostanie wyświetlony film „Andriej Rublow”.

Na ekranach kin województwa poznańskiego Konfrontacje trwać będą do 1 lipca, a imprezy połączone są z następującymi zestawami filmów: I — Ubi bione komedie filmowe, II — Klasyka literatury światowej na ekranie, III — Druga wojna światowa w kinematografii radzieckiej, IV — Sensacja, przygoda, kryminał. (kos)

WIELKOPOLSKIE MUZEUM WOJSKOWE (St. Rynek) — codziennie g. 9-18, niedz. i święta g. 10-15.

MUZEUM WYZWOLENIA (Cytadela) — codziennie g. 9-17, niedz. i święta g. 10-16.

MUZEUM W KÓRNIKU — codziennie g. 9-14.

MUZEUM W ROGALINIE — codziennie g. 10-16, niedz. i święta g. 10-18.

BIBLIOTEKA E. RACZYŃSKIEGO (pl. Wolności 19) — „Polacy na szlaku świata”; 9-19, sob. g. 9-13, niedz. i święta zamknięta (do 15 VIII).

BWA „Arsenal” (Stary Rynek) — „III Międzynarodowy Salon Fotografii Artystycznej — Foto Expo 69”; g. 11-18, niedz. i święta g. 10-15, niedziel, zamknięta (do 24 VI).

16.30 Jazz, czy nie jazz; 16.45 Nasz rok 73; 17.05 „Jak tu cicho o zmierzchu”; 17.15 „Raz, dwa, trzy... i co dalej?”; 17.40 Piosenka miesiaca — Julian Kawalec; 18 Kwartet Haydnowski; 18.40 Kwartet Juilliarda; 19.05 Polityka dla wszystkich; 19.15 „Tętno w drodze”; 19.30 Pow. w w.d. dżw.; 19.45 „Kuzynka Biełka”; 19.55 Muzyka pocztą UKF; 20 Trudny świat; 20.15 Z tomiku wierszy żołnierzy; 20.35 Blues wczoraj i dziś; 21 Nie czytałeś to posłuchajcie; 21.20 Gdzie jest przebieg?; 21.45 Opera tygodnia — Giuseppe Verdi; 21.55 „Falstaff”; 22.05 Śpiewa José Feliciano; 22.15 Trzy kwadransy jazzu; 22.30 Bukiet kwiatów polskich; 23.05 Collegium musicum — W cieniu mistrzów baroku — Johann Friedrich Fasch; 23.50 Na dobranec śpiewa Rav Charles.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19, 22.

## TELEWIZJA

**NIEDZIELA — PROGRAM I:** 7.45 — TV kurs rolniczy; 8.20 — Przypomnijmy, radzimy; 8.30 — Nowoczesność w domu i zagrodzie; 9 — Dla młodych widzów — Teleranek; 9.15 Kierownicę. Film z serii „Do przerwy 0:1”; 9.30 Klub Śmiałych. Niewdzielnia reka, Zrob to sam; 10.20 — „Antena” — informacje o programach TV i radiowych; 10.35 — „W starym kinie”; 10.45 — Wczesne komedie Chaplina; 11.15 — Promenadny koncert; 11.30 — Wykonawcy: Ork. PR i TV pod dyr. S. Rachonia. Zespół Kameralny pod dyr. J. Pruszkę. Zespół Baletowy Warszawskiej Opery Kameralnej oraz soliści: W. Ochman, E. Ignatowicz, R. Tarasiewicz (kolor); 12.30 — Dziennik; 12.45 — Interstudo; 13.15 — Przemiany; 13.45 Dla dzieci — Janina Porazińska: „Kiech się majstra łepię”; 14.25 — Losowanie Toto-Lotki; 14.40 — „Miasteczka na szlaku”; 15.10 — „Cukier krzepi — chemia lepiej”; 15.40 — PKF; 15.55 — Sprawozdanie z meczu piłki nożnej Związek Radziecki — Anglia (z Moskwy); 16.15 — „Pokochoć wiat”; 16.30 — „Zęglarskie ARC”; 16.40 — Tele-Echo (kolor); 16.50 — Dobranoc (kolor); 17.05 — „Dziękuję Gorkiemu”; 17.15 — „Dziękuję Gorkiemu”; 17.30 — Dobranoc (kolor); 17.40 — Trilogia o Gorkim, cz. I: „Dziękuję Gorkiemu”; 17.50 — „Dziękuję Gorkiemu”; 18.05 — Dobranoc (kolor); 18.15 — Dobranoc (kolor); 18.30 — Dobranoc (kolor); 18.40 — Dobranoc (kolor); 18.50 — Dobranoc (kolor); 19.05 — Dobranoc (kolor); 19.15 — Dobranoc (kolor); 19.30 — Dobranoc (kolor); 19.40 — Dobranoc (kolor); 19.50 — Dobranoc (kolor); 20.05 — Dobranoc (kolor); 20.15 — Dobranoc (kolor); 20.30 — Dobranoc (kolor); 20.40 — Dobranoc (kolor); 20.50 — Dobranoc (kolor); 21.05 — Dobranoc (kolor); 21.15 — Dobranoc (kolor); 21.30 — Dobranoc (kolor); 21.40 — Dobranoc (kolor); 21.50 — Dobranoc (kolor); 22.05 — Dobranoc (kolor); 22.15 — Dobranoc (kolor); 22.30 — Dobranoc (kolor); 22.40 — Dobranoc (kolor); 22.50 — Dobranoc (kolor); 23.00 — Dobranoc (kolor); 23.10 — Dobranoc (kolor); 23.20 — Dobranoc (kolor); 23.30 — Dobranoc (kolor); 23.40 — Dobranoc (kolor); 23.50 — Dobranoc (kolor); 24.00 — Dobranoc (kolor); 24.10 — Dobranoc (kolor); 24.20 — Dobranoc (kolor); 24.30 — Dobranoc (kolor); 24.40 — Dobranoc (kolor); 24.50 — Dobranoc (kolor); 25.00 — Dobranoc (kolor); 25.10 — Dobranoc (kolor); 25.20 — Dobranoc (kolor); 25.30 — Dobranoc (kolor); 25.40 — Dobranoc (kolor); 25.50 — Dobranoc (kolor); 26.00 — Dobranoc (kolor); 26.10 — Dobranoc (kolor); 26.20 — Dobranoc (kolor); 26.30 — Dobranoc (kolor); 26.40 — Dobranoc (kolor); 26.50 — Dobranoc (kolor); 27.00 — Dobranoc (kolor); 27.10 — Dobranoc (kolor); 27.20 — Dobranoc (kolor); 27.30 — Dobranoc (kolor); 27.40 — Dobranoc (kolor); 27.50 — Dobranoc (kolor); 28.00 — Dobranoc (kolor); 28.10 — Dobranoc (kolor); 28.20 — Dobranoc (kolor); 28.30 — Dobranoc (kolor); 28.40 — Dobranoc (kolor); 28.50 — Dobranoc (kolor); 29.00 — Dobranoc (kolor); 29.10 — Dobranoc (kolor); 29.20 — Dobranoc (kolor); 29.30 — Dobranoc (kolor); 29.40 — Dobranoc (kolor); 29.50 — Dobranoc (kolor); 30.00 — Dobranoc (kolor); 30.10 — Dobranoc (kolor); 30.20 — Dobranoc (kolor); 30.30 — Dobranoc (kolor); 30.40 — Dobranoc (kolor); 30.50 — Dobranoc (kolor); 31.00 — Dobranoc (kolor); 31.10 — Dobranoc (kolor); 31.20 — Dobranoc (kolor); 31.30 — Dobranoc (kolor); 31.40 — Dobranoc (kolor); 31.50 — Dobranoc (kolor); 32.00 — Dobranoc (kolor); 32.10 — Dobranoc (kolor); 32.20 — Dobranoc (kolor); 32.30 — Dobranoc (kolor); 32.40 — Dobranoc (kolor); 32.50 — Dobranoc (kolor); 33.00 — Dobranoc (kolor); 33.10 — Dobranoc (kolor); 33.20 — Dobranoc (kolor); 33.30 — Dobranoc (kolor); 33.40 — Dobranoc (kolor); 33.50 — Dobranoc (kolor); 34.00 — Dobranoc (kolor); 34.10 — Dobranoc (kolor); 34.20 — Dobranoc (kolor); 34.30 — Dobranoc (kolor); 34.40 — Dobranoc (kolor); 34.50 — Dobranoc (kolor); 35.00 — Dobranoc (kolor); 35.10 — Dobranoc (kolor); 35.20 — Dobranoc (kolor); 35.30 — Dobranoc (kolor); 35.40 — Dobranoc (kolor); 35.50 — Dobranoc (kolor); 36.00 — Dobranoc (kolor); 36.10 — Dobranoc (kolor); 36.20 — Dobranoc (kolor); 36.30 — Dobranoc (kolor); 36.40 — Dobranoc (kolor); 36.50 — Dobranoc (kolor); 37.00 — Dobranoc (kolor); 37.10 — Dobranoc (kolor); 37.20 — Dobranoc (kolor); 37.30 — Dobranoc (kolor); 37.40 — Dobranoc (kolor); 37.50 — Dobranoc (kolor); 38.00 — Dobranoc (kolor); 38.10 — Dobranoc (kolor); 38.20 — Dobranoc (kolor); 38.30 — Dobranoc (kolor); 38.40 — Dobranoc (kolor); 38.50 — Dobranoc (kolor); 39.00 — Dobranoc (kolor); 39.10 — Dobranoc (kolor); 39.20 — Dobranoc (kolor); 39.30 — Dobranoc (kolor); 39.40 — Dobranoc (kolor); 39.50 — Dobranoc (kolor); 40.00 — Dobranoc (kolor); 40.10 — Dobranoc (kolor); 40.20 — Dobranoc (kolor); 40.30 — Dobranoc (kolor); 40.40 — Dobranoc (kolor); 40.50 — Dobranoc (kolor); 41.00 — Dobranoc (kolor); 41.10 — Dobranoc (kolor); 41.20 — Dobranoc (kolor); 41.30 — Dobranoc (kolor); 41.40 — Dobranoc (kolor); 41.50 — Dobranoc (kolor); 42.00 — Dobranoc (kolor); 42.10 — Dobranoc (kolor); 42.20 — Dobranoc (kolor); 42.30 — Dobranoc (kolor); 42.40 — Dobranoc (kolor); 42.50 — Dobranoc (kolor); 43.00 — Dobranoc (kolor); 43.10 — Dobranoc (kolor); 43.20 — Dobranoc (kolor); 43.30 — Dobranoc (kolor); 43.40 — Dobranoc (kolor); 43.50 — Dobranoc (kolor); 44.00 — Dobranoc (kolor); 44.10 — Dobranoc (kolor); 44.20 — Dobranoc (kolor); 44.30 — Dobranoc (kolor); 44.40 — Dobranoc (kolor); 44.50 — Dobranoc (kolor); 45.00 — Dobranoc (kolor); 45.10 — Dobranoc (kolor); 45.20 — Dobranoc (kolor); 45.30 — Dobranoc (kolor); 45.40 — Dobranoc (kolor); 45.50 — Dobranoc (kolor); 46.00 — Dobranoc (kolor); 46.10 — Dobranoc (kolor); 46.20 — Dobranoc (kolor); 46.30 — Dobranoc (kolor); 46.40 — Dobranoc (kolor); 46.50 — Dobranoc (kolor); 47.00 — Dobranoc (kolor); 47.10 — Dobranoc (kolor); 47.20 — Dobranoc (kolor); 47.30 — Dobranoc (kolor); 47.40 — Dobranoc (kolor); 47.50 — Dobranoc (kolor); 48.00 — Dobranoc (kolor); 48.10 — Dobranoc (kolor); 48.20 — Dobranoc (kolor); 48.30 — Dobranoc (kolor); 48.40 — Dobranoc (kolor); 48.50 — Dobranoc (kolor); 49.00 — Dobranoc (kolor); 49.10 — Dobranoc (kolor); 49.20 — Dobranoc (kolor); 49.30 — Dobranoc (kolor); 49.40 — Dobranoc (kolor); 49.50 — Dobranoc (kolor); 50.00 — Dobranoc (kolor); 50.10 — Dobranoc (kolor); 50.20 — Dobranoc (kolor); 50.30 — Dobranoc (kolor); 50.40 — Dobranoc (kolor); 50.50 — Dobranoc (kolor); 51.00 — Dobranoc (kolor); 51.10 — Dobranoc (kolor); 51.20 — Dobranoc (kolor); 51.30 — Dobranoc (kolor); 51.40 — Dobranoc (kolor); 51.50 — Dobranoc (kolor); 52.00 — Dobranoc (kolor); 52.10 — Dobranoc (kolor); 52.20 — Dobranoc (kolor); 52.30 — Dobranoc (kolor); 52.40 — Dobranoc (kolor); 52.50 — Dobranoc (kolor); 53.00 — Dobranoc (kolor); 53.10 — Dobranoc (kolor); 53.20 — Dobranoc (kolor); 53.30 — Dobranoc (kolor); 53.40 — Dobranoc (kolor); 53.50 — Dobranoc (kolor); 54.00 — Dobranoc (kolor); 54.10 — Dobranoc (kolor); 54.20 — Dobranoc (kolor); 54.30 — Dobranoc (kolor); 54.40 — Dobranoc (kolor); 54.50 — Dobranoc (kolor); 55.00 — Dobranoc (kolor); 55.10 — Dobranoc (kolor); 55.20 — Dobranoc (kolor); 55.30 — Dobranoc (kolor); 55.40 — Dobranoc (kolor); 55.50 — Dobranoc (kolor); 56.00 — Dobranoc (kolor); 56.10 — Dobranoc (kolor); 56.20 — Dobranoc (kolor); 56.30 — Dobranoc (kolor); 56.40 — Dobranoc (kolor); 56.50 — Dobranoc (kolor); 57.00 — Dobranoc (kolor); 57.10 — Dobranoc (kolor); 57.20 — Dobranoc (kolor); 57.30 — Dobranoc (kolor); 57.40 — Dobranoc (kolor); 57.50 — Dobranoc (kolor); 58.00 — Dobranoc (kolor); 58.10 — Dobranoc (kolor); 58.20 — Dobranoc (kolor); 58.30 — Dobranoc (kolor); 58.40 — Dobranoc (kolor); 58.50 — Dobranoc (kolor); 59.00 — Dobranoc (kolor); 59.10 — Dobranoc (kolor); 59.20 — Dobranoc (kolor); 59.30 — Dobranoc (kolor); 59.40 — Dobranoc (kolor); 59.50 — Dobranoc (kolor); 60.00 — Dobranoc (kolor); 60.10 — Dobranoc (kolor); 60.20 — Dobranoc (kolor); 60.30 — Dobranoc (kolor); 60.40 — Dobranoc (kolor); 60.50 — Dobranoc (kolor); 61.00 — Dobranoc (kolor); 61.10 — Dobranoc (kolor); 61.20 — Dobranoc (kolor); 61.30 — Dobranoc (kolor); 61.40 — Dobranoc (kolor); 61.50 — Dobranoc (kolor); 62.00 — Dobranoc (kolor); 62.10 — Dobranoc (kolor); 62.20 — Dobranoc (kolor); 62.30 — Dobranoc (kolor); 62.40 — Dobranoc (kolor); 62.50 — Dobranoc (kolor); 63.00 — Dobranoc (kolor); 63.10 — Dobranoc (kolor); 63.20 — Dobranoc (kolor); 63.30 — Dobranoc (kolor); 63.40 — Dobranoc (kolor); 63.50 — Dobranoc (kolor); 64.00 — Dobranoc (kolor); 64.10 — Dobranoc (kolor); 64.20 — Dobranoc (kolor); 64.30 — Dobranoc (kolor); 64.40 — Dobranoc (kolor); 64.50 — Dobranoc (kolor); 65.00 — Dobranoc (kolor); 65.10 — Dobranoc (kolor); 65.20 — Dobranoc (kolor); 65.30 — Dobranoc (kolor); 65.40 — Dobranoc (kolor); 65.50 — Dobranoc (kolor); 66.00 — Dobranoc (kolor); 66.10 — Dobranoc (kolor); 66.20 — Dobranoc (kolor); 66.30 — Dobranoc (kolor); 66.40 — Dobranoc (kolor); 66.50 — Dobranoc (kolor); 67.00 — Dobranoc (kolor); 67.10 — Dobranoc (kolor); 67.20 — Dobranoc (kolor); 67.30 — Dobranoc (kolor); 67.40 — Dobranoc (kolor); 67.50 — Dobranoc (kolor); 68.00 — Dobranoc (kolor); 68.10 — Dobranoc (kolor); 68.20 — Dobranoc (kolor); 68.30 — Dobranoc (kolor); 68.40 — Dobranoc (kolor); 68.50 — Dobranoc (kolor); 69.00 — Dobranoc (kolor); 69.10 — Dobranoc (kolor); 69.20 — Dobranoc (kolor); 69.30 — Dobranoc (kolor); 69.40 — Dobranoc (kolor); 69.50 — Dobranoc (kolor); 70.00 — Dobranoc (kolor); 70.10 — Dobranoc (kolor); 70.20 — Dobranoc (kolor); 70.30 — Dobranoc (kolor); 70.40 — Dobranoc (kolor); 70.50 — Dobranoc (kolor); 71.00 — Dobranoc (kolor); 71.10 — Dobranoc (kolor); 71.20 — Dobranoc (kolor); 71.30 — Dobranoc (kolor); 71.40 — Dobranoc (kolor); 71.50 — Dobranoc (kolor); 72.00 — Dobranoc (kolor); 72.10 — Dobranoc (kolor); 72.20 — Dobranoc (kolor); 72.30 — Dobranoc (kolor); 72.40 — Dobranoc (kolor); 72.50 — Dobranoc (kolor); 73.00 — Dobranoc (kolor); 73.10 — Dobranoc (kolor); 73.20 — Dobranoc (kolor); 73.30 — Dobranoc (kolor); 73.40 — Dobranoc (kolor); 73.50 — Dobranoc (kolor); 74.00 — Dobranoc (kolor); 74.10 — Dobranoc (kolor); 74.20 — Dobranoc (kolor); 74.30 — Dobranoc (kolor); 74.40 — Dobranoc (kolor); 74.50 — Dobranoc (kolor); 75.00 — Dobranoc (kolor); 75.10 — Dobranoc (kolor); 75.20 — Dobranoc (kolor); 75.30 — Dobranoc (kolor); 75.40 — Dobranoc (kolor); 75.50 — Dobranoc (kolor); 76.00 — Dobranoc (kolor); 76.10 — Dobranoc (kolor); 76.20 — Dobranoc (kolor); 76.30 — Dobranoc (kolor); 76.40 — Dobranoc (kolor); 76.50 — Dobranoc (kolor); 77.00 — Dobranoc (kolor); 77.10 — Dobranoc (kolor); 77.20 — Dobranoc (kolor); 77.30 — Dobranoc (kolor); 77.40 — Dobranoc (kolor); 77.50 — Dobranoc (kolor); 78.00 — Dobranoc (kolor); 78.10 — Dobranoc (kolor); 78.20 — Dobranoc (kolor); 78.30 — Dobranoc (kolor); 78.40 — Dobranoc (kolor); 78.50 — Dobranoc (kolor); 79.00 — Dobranoc (kolor); 79.10 — Dobranoc (kolor); 79.20 — Dobranoc (kolor); 79.30 — Dobranoc (k





# JAPONIA W POZNANIU 1973 PAWILON 2

ORGANIZATOR EKSPOZYCJI

## JETRO

JAPOŃSKA ORGANIZACJA H.Z.

SERDECZNIE ZAPRASZA WSZYSTKICH ZAINTERESOWANYCH DO ODWIEDZENIA JAPOŃSKIEJ EKSPOZYCJI NA MIĘDZYNARODOWYCH TARGACH TECHNICZNYCH W POZNANIU W DNIACH OD 10-20 CZERWCA 1973 R.

## WYSTAWCY:

- ATAKA & CO., LTD.
- CHORI COMPANY LIMITED.
- C. ITOH & CO., LTD.
- EIM ELECTRIC CO., LTD.
- JAPAN AUTOPARTS INDUSTRIES ASSOCIATION (JAPIA)
- JAPAN IRON & STEEL EXPORTERS ASSOCIATION
- JEOL (EUROPE) S. A.
- KM CLOTH CUTTING MACHINE CO., LTD.
- MITSUBISHI CORPORATION
- MITSUI & CO., LTD.
- MITUTOYO MFG. CO., LTD.
- NICHIMEN CO., LTD.
- NISSHO - IWAI CO., LTD.
- SUMITOMO SHOJI KAISHA LTD.
- YAMAMOTO ELECTRIC TRADING CO., LTD.

1422-K2

## Samochody

Samochód Skoda 100L  
sprzedam, tel. 411-577,  
godz. 18-21. 47742g

Sprzedam Warszawę 224,  
przebieg 18.000. Poznań -  
Górczyn, Krzywińska 23.  
47364g

Kupię Syrenę 105, premia  
PKO Tel 525-84 47391g

Sprzedam Wartburga, typ  
353, stan idealny. Tel.  
213-76, godz. 16-20. 47400g

Syrenę 105, fabrycznie no-  
wą, odpasie. Tel. 44-133,  
od godz. 19 47095g

Wolę nową z PKO, sprze-  
dam Oferty „Prasa”, Grun-  
waldzka 19 dla 47441g.

Skodę 1201 Combi, sprze-  
dam Tel 401-58 47133g

Sprzedam Syrenę 104. Tel.  
707-45 47174g

Sprzedam Moskwicę 412  
i Wartburga 353 Zbigniew  
Kasprowicz, Wschód -  
plac św. Stanisława 1.  
47140g

Spiesznie sprzedam Wart-  
burga. Poznań, Dąbrow-  
skiego 229. 47501g

Sprzedam Warszawę M-20  
stan dobry. Szczepanlak,  
Poznań, Krauthofera 25  
m. 7. 47051g

## WIELKOPOLSKA SPÓŁDZIELNIA OGRODNICZA W POZNANIU.

zawiadamia, że z dniem 11 czerwca 1973 r.

URUCHAMIA NIŻEJ WYMIEŃIONE

## sezonowe punkty skupu owoców i warzyw

które czynne będą codziennie oprócz sobót i dni świątecznych:

|                                          |                  |       |
|------------------------------------------|------------------|-------|
| Poznań, ul. Kościelna 43 (róg Wawrzyńca) | — godz. otwarcia | 6-14  |
| Poznań, ul. Rocha 9                      | — „ „            | 6-14  |
| Poznań, ul. Starołęcka                   | — „ „            | 6-14  |
| Poznań, ul. Obornicka 133                | — „ „            | 7-18  |
| Poznań, ul. Majakowskiego 336            | — „ „            | 15-19 |
| Poznań, ul. Zakopiańska 82               | — „ „            | 14-19 |
| Poznań-Szczepankowo, ul. Porzeczkowa 1   | — „ „            | 15-19 |
| Poznań-Splawie, ul. Gospodarska 4        | — „ „            | 15-20 |
| Luboń, ul. Okrzei 7                      | — „ „            | 16-19 |
| Suchy Las, ul. Obornicka 3               | — „ „            | 13-19 |
| Zabikowo, ul. Poniatowskiego 15          | — „ „            | 15-19 |

4606-K1

## Pracownicy poszukiwani

— EKONOMISTĘ z wyższym wykształceniem,  
— REFERENTA z maszynopisaniem,  
— KOREKTORKE na pół etatu oraz GOŃCĄ  
przyjmie Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW  
„Prasa — Książka — Ruch” Poznań, Grunwaldzka  
19 pok. 18, od godz. 9-15. 4742-K1

Okręgowe Przedsiębiorstwo Przemysłu Drzewnego  
w Poznaniu, ul. Fr. Ratajczaka 19 — zatrudni:

KUCHARKE na stanowisko szefa kuchni na  
trzy turnusy — na sezon letni w Ośrodku Wcza-  
sowo - Kolonijnym w Lubawce, pow. Kamienna  
Góra, woj. wrocławskie, w okresie od 15. VI  
1973 r. do 23. VIII 1973 roku.

Warunki pracy i płacy do omówienia w OPPD, ul.  
Ratajczaka 19, IV piętro, pokój 47, tel. 596-81, w. 28.  
4661-K1

Poznańskie Zakłady Obuwia w Poznaniu, ul. Jackow-  
skiego 18/20, telefon 404-44 — zatrudni:

— ELEKTRYKA (absolwenta),  
— 3 REWIDENTÓW PORTIERÓW (mogą być ko-  
biety),  
— KIEROWNIKA oddziału modelarsko-konstruk-  
cyjnego.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Or-  
ganizacji Kadr i Szkol. Zaw. pod w.w. adresem.  
Reflektujemy na kandydatów z miasta Poznania  
lub dojeżdżających do 20 km. 4683-K1



POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO  
PRZEMYSŁU GASTRONOMICZNEGO  
poleca

## ATRAKCYJNE PROGRAMY ROZRYWKOWE

w lokalach

„W-Z” — „Adria” — „Moulin Rouge”  
„Magnolia” — „Arkadia” — „Wrzos”

4716-K1

# WPTO, WPHOb, Arged, MHD Art. Użytku Kulturalnego zapraszają na KIERMASZ sezonu letniego i turystycznego

w dniu 10 czerwca tj. niedziela, NA RYNKU JEŻYCKIM w godz. od 9 do 13

Polecamy: konfekcję, dziewiarstwo, tekstylia, galanterię, obuwie, art. sportowe i drogerijne

4629-K1

## Praca Nauka

Pomoc domowa z całko-  
witym utrzymaniem —  
przyjmie. Ogrodnictwo —  
Luboń i k. Poznania, ul.  
Dworcowa 17. 47229g

Zatrudnię każdą ilość o-  
sób do zbioru truskawek.  
Piątkowo przy ul. Piąt-  
kowskiej lub Obornicka  
24, dojazd autobusem 60,  
61, 72, 68. 47370g

Pomoc domowa docho-  
dząca do dwóch osób po-  
trzebna. Solacz, Mazo-  
wiecka 53 m. 2, zgłoszenia  
godz. 8-10 i 14-16. 47385g

Spodniarz potrzebny. Pro-  
mienista 90. 47129g

Bielizniarkę natychmiast  
przyjmie. Poznań, ulica  
Dzierżyńskiego 39 m. 3.  
47347g

Ogrodnika oraz dwie ko-  
biety na stałe — przyjmie.  
Ogrodnictwo, Poznań -  
Psarskie, ul. Słodyńska 6.  
47272g

Zatrudnię dozorcę lub do  
zorczyń jako jedyną  
pracownicę. Pożądana zna-  
jomość rzemiosła (instalator  
itp.). Zapewniam mie-  
szkanie służbowe. Oferty  
„Prasa”. Grunwaldzka 19  
dla 47320g.

Przyjmie doświadzonego  
malarza na biurowym.  
Oferty „Prasa” — Grun-  
waldzka 19 dla 47305g.

Mężczyzn i kobiety do  
pracy w ogrodnictwie —  
przyjmie. Piątkowo, Piąt-  
kowska 71. 47492g

Sprzedawczyni umiejąca  
szyc, potrzebna do sklepu  
galanterii. Adres wskaże  
„Prasa”. Grunwaldzka 19  
dla 47309g.

Pani do dziecka potrzeb-  
na. Poznań, Os. Rzeczy-  
pospolitej 11 m. 3. 47697g

Mężczyznę, kobietę oraz  
rodzinę przyjmie gospo-  
darstwo rolne. Zgłosze-  
nia: Stary Rynek 92 m. 2.  
47602g

Starszą panią do 2,5-let-  
niego dziecka przyjmie za  
raz. Rutkowskiego 43b  
m. 5. 47587g

Gospoście dochodząca lub  
z mieszkaniem w Pozna-  
niu zatrudnię zaraz. O-  
grodnictwo, tel. 727-96.  
47505g

Ślusarza — spawacza na  
prace budowlane z prak-  
tyką — zatrudnię zaraz.  
Warsztat ślusarski, Nara-  
mowicka 58. 47730g

Zatrudnię krawcowe do  
szycia koszul męskich i  
bluzek. Praca stała. Ofer-  
ty „Prasa”. Grunwaldzka  
19 dla 47681g.

Pilnie potrzebna krawco-  
wa do szycia lekkiej kon-  
fekcji damsko-dziecięcej.  
Oferty „Prasa” — Grun-  
waldzka 19 dla 47654g.

Krawcowa kwalifikowa-  
na, kurtki, płaszcze, za-  
trudnię w pracowni. Tele-  
fon 67-51-62, dzwonić  
18-21 lub oferty „Prasa”,  
Grunwaldzka 19 dla 47685g.

Przyjmie uczennice w za-  
wodzie fryzjerskim, ukoń-  
czone 17 lat. Poznań, Ry-  
baki 10. 47079g

Oddam 10-miesięczne dzie-  
cko w dom, w godzinach  
6.30 — 15.30, okolice Ła-  
zara. Wiadomość: Engla 12  
m. 13, godz. 18-19. 47127g

Ucznia przyjmie. Zakład  
krawiecki. Wojska Pol-  
skiego 6 (wieżowiec).  
46316g

Fryzjerka i uczennica pe-  
noletnia, zamejskowie, po-  
trzebne. Mieszkanie za-  
pewnione. Oferty „Prasa”,  
Grunwaldzka 19 dla  
47419g.

Ucznia przyjmie zakład  
elektromechaniczny i in-  
stalacyjny. Poznań-Jun-  
kowo, ul. Strzelińska 5.  
47189g

Przyjmie zaraz samodziel-  
nego pracownika do war-  
sztatu blacharstwa pojaz-  
dowego. Oferty „Prasa”,  
Grunwaldzka 19 dla 47219g.

Ogrodnika do zakładu  
kwiaciarsko - warzywni-  
czego przyjmie. Kacmar-  
rek, Luboń i k. Poznania,  
ul. Dworcowa 17. 47228g

Ogrodnika — kwiaty i wa-  
rzywo, samotnego, ewen-  
tualnie wdowię, miesz-  
kanie z pełnym utrzyma-  
niem, poszukuję. Puszczy-  
kowo, telefon 199. 47124g

Mężczyznę i kobiety do  
wszelkich prac w ogro-  
dnictwie potrzebni zaraz.  
Witkowski, Poznań - Górc-  
zyn, do końca Raszyn-  
ska w lewo. 47117g

Potrzebna opieka do  
dziecka. Osiedle Manife-  
stu Lipcowego 1 m. 4.  
47496g

Pomoc domowa, ewen-  
tualnie z mieszkaniem po-  
trzebna zaraz, Czechoś-  
wacka 10, zgłoszenia po  
godz. 16. 47474g

Matematyki nauczam so-  
lidnie, każdy zakres. Tel.  
645-84 godz. 17. 47203g

## Kupno Sprzedaż

Kupię obraz Sichulskiego  
lub Kędziarskiego. Oferty  
„Prasa”, Grunwaldzka 19  
dla 47304g.

Pianino sprzedam. Wroc-  
ławska 3 m. 6. 47458g

Sprzedam okazynie sku-  
ter Peugeot. Tel. 612-05.  
47372g

Sprzedam nowy szwedzki  
palnik c. o. Osiedle Mani-  
festu Lipcowego 86 m. 8.  
47394g

Śliczny pierścionek bry-  
lant, karat, sprzedam. O-  
ferty „Prasa”, Grunwaldz-  
ka 19 dla 47401g.

Znaczki — PRL, NRD,  
ZSRR całe zbiory sprze-  
dam. Luboń, Zabikowska  
62 J m. 44. 47409g

Sprzedam taksometr Pol-  
tax. Poznań, ul. Kotow-  
ska 69. 47182g

Sprzedam spiesznie nową  
Exakta RTL 1000, obiek-  
tyw 1,8/50, rok 1973 z gwa-  
rancją, po godzinie 15 —  
Lodowa 34 A m. 2. 46297g

Sprzedam Osę 175, stan  
dobry, cena 4.000 zł. Ofer-  
ty „Prasa”, Grunwaldzka  
19 dla 47073g.

Piec nowy na węgiel do  
gotowania, import, sprze-  
dam. Poznań, Grodziska  
115. 47089g

Fortepian „Ibach” w bar-  
dzo dobrym stanie sprze-  
dam. Poznań, Grodziska  
115. 47090g

Sprzedam Gazele oraz  
akwarium. Wspólna 61 m. 3.  
46925g

Domek campingowy w  
Kiekrzu sprzedam. Po-  
znań, Osiedle Przyjaźni  
10 R m. 235. 47212g

Cocker spaniele, z metry-  
ką, sprzedam. Adres wska-  
że „Prasa”, Grunwaldzka  
19 dla 47334g.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia  
8 czerwca 1973 r. zmarł nasz najdroższy ojciec,  
teść i dziadek, śp.

## JERZY WYSOCKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 11 bm. o godz. 12.30  
na Junikowie.

W smutku pogrążeni

syn i córka z rodziną

47885g

† W dniu 8 czerwca 1973 r. zmarł przeżywszy  
lat 82

## KALIKST MICHAŁSKI

powstańca wielkopolski odznaczony Krzyżem  
Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz  
Wielkopolskim Krzyżem Powstańczym.

Pogrzeb odbędzie się dnia 12 VI 1973 roku,  
o godz. 12.30, na cmentarzu junikowskim.

Strapiona

RODZINA

Poznań, ul. Jackowskiego 23/5.

W dniu 7 czerwca 1973 roku zmarł

## BOLESŁAW OBREMSKI

hutnik szkła

W Zmarłym straciłszy sumiennego i cenio-  
nego pracownika, szanowanego kolegę.

Rodzinie Zmarłego serdeczne wyrazy współ-  
czucia — składają

Dyrekcja — Samorząd Robotniczy  
Rada Zakładowa i współpracownicy  
Huty Szkła Antoninek.

1544-K2

† Po ciężkiej chorobie znoszonej z anielską  
cierpliwością i opatrzony Sakramentami św.  
zmarł w dniu 8 czerwca 1973 r. mój najdroższy  
mąż, najlepszy ojciec i teść, przeżywszy lat 60

## MICHAŁ WYNARCZYK

Pogrzeb odbędzie się dnia 12 bm. o godz. 13.40  
na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamia

żona z córką i zięciem

Poznań, ul. Umińskiego 25 m. 6. 47889g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że  
8 czerwca 1973 r. zmarła po krótkich lecz  
ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramenta-  
mi św. moja najukochańsza żona, nasza uko-  
chana i najtroskliwsza mamusia i babunia

## BRONISŁAWA HELENA JAROSZYŃSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 11 bm. o godz. 13,  
z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążony

mąż z dziećmi i wnuczkami

Świerczewskiego 11 m. 17. 47894g

† Dnia 9 czerwca 1973 r. zmarł, opatrzony  
Sakramentami św. nasz kochany mąż, oj-  
ciec, teść, przeżywszy lat 48, śp.

## ALFONS RUNGA

Pogrzeb odbędzie się dnia 12 bm. o godz. 10.50  
na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

47951g

† W dniu 9 czerwca 1973 r. zmarła po długich  
i ciężkich cierpieniach opatrzona Sakra-  
mentami św. ukochana żona, troskliwa mama,  
teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 10

## STEFANIA FOLTYN

z domu Dobicka

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby 12 bm.  
o godz. 10, do kościoła św. Jakuba w Głuszynie.  
Msza św. o godz. 11.

W smutku pogrążona

RODZINA

Daszewice, Poznańska 63. 47891g

† Dnia 8 czerwca 1973 r. zmarł opatrzony Sa-  
kramentami św. w 27 roku kapłaństwa a w  
55 roku życia, śp.

## KSIĄDZ

## STANISŁAW DIAURKIEWICZ

proboszcz parafii Chrystusa Odkupiciela  
w Poznaniu.

Wyprowadzenie zwłok z kościoła parafialne-  
go do kaplicy przy ul. Czarniejskiej odbę-  
dzie się w poniedziałek, dnia 11 czerwca 1973 r.  
o godz. 13.

Pogrzeb o godz. 15, na cmentarzu na Miło-  
stowie.  
W imieniu rodziny, parafii i księży dekanatu  
Poznań — Wschód

ks. A. Cieciora, dziekan

47895g

† Dnia 9 czerwca 1973 r. zmarła opatrzona  
Sakramentami św. przeżywszy lat 85, śp.

z Przybeckich

## ZOFIA PIASKOWA

I voto Skapska

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 12 bm.  
o godz. 11, z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O czym zawiadamia w smutku pogrążona

RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 47912g

† Z głębokim i nieutulonym żalem zawiada-  
miamy, że dnia 8 czerwca 1973 r. zasnął w  
Bogu wielkiej dobroci i szlachetności ukocha-  
ny opiekun, dziadziś i pradziadziś, lat 88, śp.

## PIOTR KĘDZIERSKI

emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się dnia 11 bm. o godz. 11.55  
na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążeni

wnuk Ryszard z żoną i prawnukami

ul. Słowiańska 24 a m. 12. 47896g

Wszystkim, którzy okazali serdeczne współ-  
czucie i przyczynili się do uświetnienia uroczy-  
stego pożegnania

prof. dr. med.

## KAZIMIERZA MIETKIEWSKIEGO

oraz wzięli udział w Jego pogrzebie

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składa

RODZINA

47821g



## Jak grają?

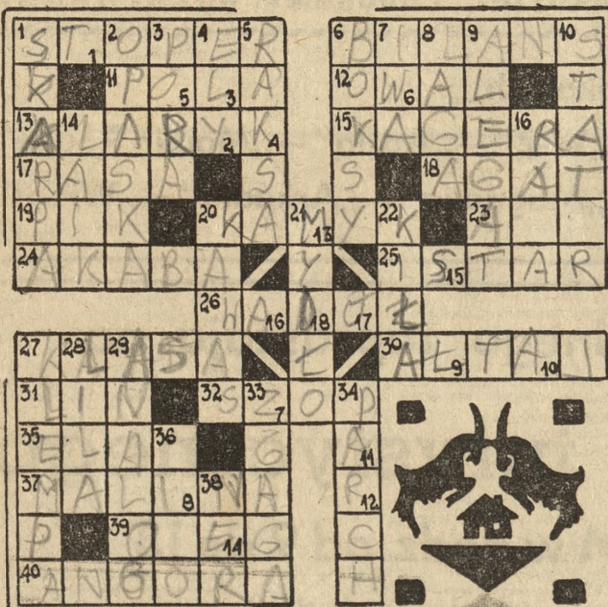
W niektórych grach zespołowych, na przykład w piłce nożnej, drużyny grają nie raz całe spotkanie w nie zmieniowanym składzie. W innych natomiast, na przykład w hokeju na lodzie, zawodnicy zmieniają się na taflę, jak w kalejdoskopie. W jednych grach można wymienić w czasie spotkania zawodników dowolnie, w innych nie. Różnie wygląda także czas trwania tych spotkań.

Przypomnijmy zatem, z ilu zawodników składa się drużyna i jak długo trwają zawody w:

1. hokeju na lodzie
2. hokeju na trawie
3. koszykówce
4. krikiecie
5. polo
6. piłce nożnej
7. piłce ręcznej
8. piłce wodnej
9. rugby
10. siatkówce

Zastanów się — spróbuj odpowiedzieć, a następnie poszukaj — dla sprawdzenia swoich wiadomości — rozwiązania na tej stronie.

## KRZYŻÓWKA NR 23



Poziomo: 1. chronometr sportowy, 6. zestawienie aktywności i pasywów, 11. Raksa, 12. krzywa zamknięta, zbliżony kształt tem do elipsy, 13. w 410 r. zdoł był Rzym, 15. źródłowa rzeka Nilu, 17. gatunek, 18. odmiana chalcedonu, 19. kolor w kartach, 20. uwiiera w bucie, 23. wulkan na Mindanao, 24. zaktoka M. Czerwonego, 25. Astar te, 26. Jar, 27. robotnicza lub szkolna, 30. z Bieluchą, 31. ryba karpowata, 32. pracz, 35. w starożytności obszary w pd. zach. Iranie, 37. dziewczyna z buzią jak... 39. książkę nowogrodzki i kijowski, 40. odmiana królików.

Pionowo: 1. pochyła ściana nasypu, 2. na oczach Fortuny, 3. sezon, 4. Jan Stożek, 5. Marusia w filmie „Cztery pancerne i pies”, 6. w szatniach lub w stajniach, 7. gatunek wierzby, 8. gruby kij, 9. załącznik, 10. nieruchoma część prądnicy, 14. niefachowiec, 16. wyspa Południowej Francuskiej, 20. zandarm turecki, 21. do mycia, 22. lues, 27. losza, 28. kolor różowo-niebieski, 29. specjalista w dziedzinie maszyn analogowych, 33. uczucie pieczenia w przeliku, 34. pasożytuje na ssakach i ptakach, 36. syn Pałusa, 38. prawy dopływ Warty.

Litery z krótkich ponumerowanych w prawym dolnym rogu należy uporządkować według szyfru i odczytać hasło, które wystarczy nadesłać jako rozwiązanie całego zadania. Szyfr: 1-2-3-4-5, 6, 4-5-7-8-5-9-4-10-11-12, 11-5, 13-8-14-15-8-16-11, 15-10-13-5-11-12-17-18.

Pomiędzy czytelników... którzy nadesłali poprawne hasło rozlosujemy 4 bony książkowe po 100 zł ufundowane przez PGL „Koziołki”.

Rozwiązania z dopiskiem „Krzyżówka nr 23” prosimy nadsyłać do 15 czerwca br. pod adresem: „Głos Wielkopolski skrytka pocztowa 1074 60-359 Poznań, ul. Grunwaldzka 19.

## Spod znaku miodu

## Słownik wyrazów nieobcych

**PSZCZOŁA** — istnieje w języku polskim od XVI wieku. Najpierw mówiono pszczoła, co pochodziło od słowa bczzoła. Pierwotnym był buk, ale nie drzewo, tylko dźwięk bęczenia, jak dawniej nazywano brzęcze nie Pszczoła względnie pszczoła była nazwa ogólnosłowiańska i tylko na Litwie owad ten nazywał się bitis. „Kto pszczoły rad podrażnia, tej swój palec obliżuje” — czytamy w wydanych w 1521 roku „Rozmowach, które miał król Salomon mądry z Marchoilem grubym a sprośnym”. Znacząco to, że kto wykręca plaster z ula, ten obliżuje palec z miodu.

Historyk Karol Szajnoch twierdził, że żaden kraj europejski nie mógł dorównać w hodowli pszczoł okolicom nadwisiańskim. Dawni pisarze zapewniali, że kwitły tam jakieś szczególnie słodkie zioła, cudowna wonia tchnęła „ogromne lasy lipowe” — rozkosz dla

pszczoł, odwiedzających się słynnym lipcem (miód lipcowy). Przy takiej roślinności nie potrzebowały pszczoły nadwisiańskie sztucznego hodowania: lada pień wydrążony służył za ul, a lada bór za pasiekę. Całe osady trudniły się wyłącznie pszczelnictwem, a każdy z osadników składał corocznie po 20 urn miodu jako daninę swojemu panu.

**BARC** — u wszystkich Słowian oznaczało to słowo ul pszczoł leśnych po sosnach i innych drzewach, dziuple z gniazdem pszczoł lub otwór wydrążony w żywym drzewie w lesie dla umieszczenia tam roju pszczoł. Człowiek zajmujący się barcią zwał się bartnikiem lub bartodziejem Bartodziej pochodził od dziania barci, czyli od wyłabiania on cienkim dółtem, które zwała się pieśnią. Drzewo, w którym założona była barc, nazywało się zadziarnem: ze ściętych sosien wyrabiano podobne ule i ustawiano w pasiekach przy domu. W olbrzymich puszcach mazowieckich i łęczyckich stało się bartnictwo ważną gałęzią gospodarki. Z dala od miast i ludzi wyrobili sobie bartnicę — Mazurzy leśni od klerców Kurpiami zwani — osobne prawo bartne, rodzime, tradycyjne. Ich organizacją rządzili „starosta bartny” wybrany przez bartników, a potwierdzony na tym urzędzie przez króla. Sądził się własnym prawem, które nieraz okazywało się bardzo surowe. Jedną z kar było rozpięcie brzucha delikwenta i okrecenie jego wnętrzności drzewa. Schwytywanie na gorącym uczynku wydarci pszczoł z barci groziło powieszeniem.

**MIÓD** — prasłowem wywodzi się z języka litewskiego medus, które to słowo oznaczało zarówno miód, jak i pszczeli plaster. Lecz miód oznaczało również słowo miedźwiedź jeszcze u Reja spotykane. Miódwno znacząco na przełomie XIV i XV wieku słodko Miód otaczany był wielkim szacunkiem. W dawnych gospodach polskich zamiast szylu oznaczało sprzedaż miodu krzyżem, z czego też poszło XVII-wieczne przysłowie: „nie darmo na miód krzyż wieszają”.

Z czasem miód stał się symbolem słodkości, dobroci, ukojenia i mówiono się „jak by kto w serce miód wlewał”, a także „trochę miodu zarumieni, wiele miodu mowę zmieni”. Miód bowiem był ulubionym narodowym trunkiem cenionym, gdy był znakomicie przyprawiony przez smakoszy. „Miód nie jest stworzony dla oślego pyska” — powiadało przysłowie. Słynął z dobroci szczególnie litewski, a specjalnie kowieński, od mnóstwa lip zwanym lipcem białym. Syce nie miodu różne przynosiło wyniki zależnie od tego, ile patoki dodawano do wody przy warzeniu z chmielem. Były dwójniki: mocniejsze i trojki — słabsze, dodawano soku z malin i z wiśni.

Marcin Kromer w opisie Polski z XVI w. powiada, że „miód z chmielem i wodą uwarzony w pospolitym jest użyciu szczególnie na Rusi i Podolu, kiedy jest pszczoł obfitość, a miód zbierany z wonnych traw i kwiatów — wyborny”.

## ROZWIĄZANIE ZGADYWANKI

1-16 graczy, w tym 2 bramkarzy, 3 tercie po 20 minut, 2-11 zawodników, dwa razy po 35 min, 3-12 graczy, dwa okresy po 20 min, 4 — dwie drużyny po 11 zawodników, czas gry nieograniczony, 5 — dwie drużyny po 4 konnych, gra trwa 8 okresów po 7,5 min, 6-11 osób, dwie części po 45 min, 7-13 zawodników, ale gra po 11 osób w drużynie, dwa razy po 20 min, (może też być po 10 osób, ale gra po 7,8-11 graczy, cztery okresy po 5 minut czystej gry, 9-17 zawodników, dwa okresy po 40 minut, 10-12 zawodników, gra zawsze tylko 6, parła trwa trzy sety.

## ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 22

Bony książkowe wartości a 100 zł wylosowały następujące osoby:

1. Józef Hondscheke — 59-300 Lubin, ul. Czerwonej Armii 6/16.
2. Krystyna Brzychej — 64-340 Grodzisk Wlkp. Przemysłowa 4.
3. Michał Kunachowicz — Po znań, Wrocławska 23/8.
4. Irena Nitka — 62-200 Gnieźno, Cierpiegi 7 B/1.

## Z teki Alfreda Obokoka

## Ona i on

Eleonora podała barszcz, żyjąc smacznie, Józef siorbał dyskretnie, chłopcy palasowali zawzięcie.

— Co ja mam z tego życia? — pomyślał Józef, przegryzając pasztecikiem — Wykszałciłem dzieci, pałę 5 „Sportów” dziennie, w niedzielę osiem. Wino piłem na imieninach Adama, a w kinie byłem ostatnio na „Krzyżakach”. Dwudziestego już nie mam pensji, chwilówki mnie wykańczają, tyram po nocach, a teściowa w czasie jednej wizyty zżera zawartość połowy lodówki. I do tego jeszcze przy podwieczorku wyciska wągry...

— Smakuje? — spytała troskliwie Eleonora.

— Wyśmienite — odparł Józef dokładając sobie odrobinę satały.

— ... To się musi zmienić — kontemplował dalej Józef — Ja dłużej tego nie wytrzymam, przeć coś mi się od życia należy. Wyrzuciłbym ją chętnie przez okno, ale nie otwiera się od ostatniego remontu. Gazem jej nie otruję, bo tylko smrodu narobi, ostrzegając Eleonorę. Władek do radzał żeby utopić, ale w naszej wannie można co najwyżej usiąść.

— Zapal sobie skarbie, a ja przygotuję herbatę — zaproponowała łagodnie Eleonora.

— Przejrzyj gazety, zobaczmy co w telewizji. — ... Rozwód po 21 latach małżeństwa — rozważał Józef — to nie ma najmniejszego sensu. Zniszczyłbym dzieciom karierę, a teściowa zniszczyłaby mnie. Za to nieustanne zręczenie powinienem Eleonorę wrzucić pod pociąg. Ale pociąg tak się ostatnio spóźnia, że oczekując nabawilibyśmy się kataru. Wypadek drogowy odpada, capneliby mnie po dwóch godzinach. Po tych sensacjach z hippisami kupno trzciny jest niemożliwe, schody mamy wprawdzie kamienne i srome, ale wyposażone w bezpieczną poręcz...

— Myślę, Józku, że trzy łyżeczki ciukru zupełnie ci wystarczą. Może kawalek babki?

— Z twoich rąk z radością — ostatnim wysiłkiem woli zdobył się na ten liche komplement.

— ... Może pogadać z chłopcami? — mędytował Józef. — Też mają dosyć jej wścibstwa, przeglądania korespondencji i ograniczania kieszonkowego. Jednemu nawet doradzała, by zaczął dorabiać w studenckiej spółdzielni... Zaraz, zaraz! Ja ją po prostu...

— O czym myślisz, skarbie? — Eleonora swe sarnie oczy zwróciła w kierunku Józefa.

— Jak zawsze o tobie i o dzieciach kochanie — oparł Józef.

Uśmiechnęli się do siebie pogodnie, ogrzewając dłonie o parujące filiżanki.

Za 4 lata napiszemy o ich srebrnym jubileuszu.

— Andrzej Skrzypczak

## Przepis na tort

Muszę pochwalić nadzwyczajne zdolności kulinarne mojej żony. Szczególnie udają się jej wszelkie słodkości, placki, nadziewane ciasta i torty. Byłoby mi naprawdę żal, gdybym wam nie zdradził przynajmniej jednego z jej przepisów, toteż pozwoliłem sobie przekazać na wasz użytek przepis na tort z podrecznego zeszytu mojej żony, w którym przechowuje tajemki swej kulinarnej wiedzy. A więc, uwaga:

„Przygotować głęboką formę. Wypieść z kuchni Dżoka. Dżok, to nas pies — przyp. autora). Pozbierać ze stołu wszystkie plastikowe kubki Lorenca. Wysmarować formę masłem. Przebrać i przepłukać rodzynki. Przygotować dwadzieścia deka maki. Wyjąć rece Lorenca z torby z mąką. Wytrzeć podłogę w miejscu, gdzie upadła torba z mąką. Zadzwonić do sąsiadki piętro wyżej i zapytać, czy nie mogłaby pożyczyć trochę maki. Przesiać makę przez sito i oddzielić wszystkie samochodziki, która Paulo wrzucił do sita. Wziąć miseczkę, do której trzeba wbić dwa jajka. Polecić Robercie, by przyniósł z lodówki dwa jajka. Wziąć samej dwa jajka z lodówki i włożyć podłogę w miejscu gdzie Robercia uściła nożem, nia pare jaj. Powiedzieć Paulowi, żeby odebrał telefon. To samo polecenie wydać Robercie. Pojechać samej do telefonu. Starłszy ze słuchawki tłuszcz i makę, wrócić do kuchni. Wyciągnąć rece Lorenca z miski, w której wymieszano makę z żółtkiem. Umieścić rece Lorenca. Powiedzieć Rober-

cie, że ktoś puka. To samo powiedzieć Paulowi. Pójść i otworzyć drzwi. Powiedzieć Walentynie, że miała przyjść znacznie wcześniej. Wytrzeć z klamki u drzwi ślady maki. Wrócić do kuchni. Usunąć z formy natartej masłem wszystkie kryształki soli. Odebrać Lorencowi solniczkę. Powiedzieć Walentynie, żeby nie karmiła Dżoka, który i tak już zdążył się nażreć maki z żółtkiem. Wziąć jeszcze dwa jajka i otworzyć nową torbę z mąką. Wyciągnąć rece Lorenca z miski z krochmalem. Dać mu kilka klapsów. Postarać się go uspokoić. Poprosić, żeby się nie gniewał. Dać mu miseczkę pełną krochmalu i szklankę mleka. Zgodzić się, żeby robił swój „tort”. Wziąć wysmarowaną masłem formę. Wyrzucić z niej samochodziki Paula. Wysmarować masłem drugą formę. Podejść do Robercia. Odebrać z jej rąk torbę z rodzynkami. Poszukać drożdży. Zadzwonić do sklepu i zamówić drożdże. Zetrzeć ze słuchawki telefonicznej ślady ciasta. Wrócić do kuchni. Przekonać się, że wszystko co było na stole, jest na podłodze, a Lorenzo obasypany mąką od stóp do głowy. Namówić Dżoka, żeby zlizął z podłogi przynajmniej rodzynki. Zebrać całą resztę. Zadzwonić do cukierni i zamówić tort. Wziąć dwie tabletki od bólu głowy. Położyć się na łóżeczko. Zrobić awanturę mężowi, kiedy wróci z roboty.”

tłum. B. M.

## USŁUGI!



— Czy państwo jeszcze sobie czegoś życzą? Może kieliszek wina, kawałek chleba, czy zawołać taksówkę!

— Niepotrzebny mi obrońca. Postanowiłem mówić prawdę.



— Zawrzyjmy umowę. Ja nauczę pana 64 zasad uniwersalnego odprężenia, a pan nauczy mnie grać na giełdzie.

— Karolu, telefonuje dekarz i pyta, czy przemyślałeś już jego kosztorys z zeszłego tygodnia!



— Nie, proszę pana, golenie nie zdrożało, ale do rachunku musiałem doliczyć dwa plastry.